

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY nr 11 | 77 | GRUDZIEŃ 2014 r.

www.prestizszczecin.pl

prestiz

magazyn szczeciński

**WOJCIECH
MECWALDOWSKI**

Żuję w zgodzie
ze sobą

EINTOPF

gotuje
w Prestiżu

PREZENTY
ŚWIĄTECZNE
CZEGO NIE
KUPOWAĆ?

ADAM DZIECINIĄK

OD 35 LAT NA SCENIE
ZAWSZE MAM TREME!

Wesołych Świąt



Mercedes-Benz
Mojsiuk

Święta to moment, w którym każdy gest
nabiera szczególnego znaczenia.

Czas, kiedy pamiętamy, że to nasi bliscy są najważniejsi.
Czas, kiedy warto postarać się dla nich o gwiazdkę z nieba...

Wielu takich gwiazdek i wielu spełnionych marzeń

życzą

Zarząd i pracownicy Mercedes-Benz Mojsiuk

14 lat doświadczeń w medycynie estetycznej i kosmetologii

najnowsze technologie łączymy w całość
piękne ciało bez kompleksów



Vanquish

Kryolipo

Skin Shock

Exilis



Poznajecie bohatera naszej okładki? Nie? Nic dziwnego, bo On sam ledwo się na zdjęciach poznał. Tak, Drodzy Czytelnicy, to aktor Teatru Polskiego, Adam Dzieciniak. Od 35 lat bawi, wzrusza już kilka pokoleń teatralnych widzów. Nam dał się namówić na szaloną sesję, w której wcielił się w słynne postaci z filmów. Jak mówi Adam nasza propozycja go zelektryzowała. Cytuję: „Na początku bałem się, podczas tych „mejkapów” siedziałem jak mumia, jak manekin..., ale wokół tyle profesjonalistów, że poczułem się bezpiecznie i przestałem się bać... Pierwszy raz z takim zawodowstwem się spotkałem, normalnie mistrzostwo świata!” Dziękujemy Adamie, nam też się bardzo podobało!

Mamy grudzień i święta. Pomijając szereg oczywistych skojarzeń z tym okresem przypomina mi się odwieczna dyskusja - co jest ważniejsze: Boże Narodzenie czy Wielkanoc? Z punktu widzenia ekonomii i konsumpcji, istotniejsze są zdecydowanie te pierwsze. W tym sensie święta zaczynają się na początku listopada. Na wystawach pojawiają się pierniczki i śnieżynki, a w sklepach świąteczne promocje. Na ulice wychodzą zastępy mikołajów. A my planujemy zakupy, oglądamy wystawy i oczywiście kupujemy prezenty. Sko-

ro o tych ostatnich mowa, to postanowiliśmy przyjść Wam z pomocą. Z początkiem grudnia, we wszystkich gorących miejscach Szczeci-

cina będziecie mogli znaleźć Wydanie Specjalne Prestiżu, a w nim „Tysiąc pomysłów na prezent”. Może znajdziecie inspirację?

W Prestiżu dużo o jedzeniu, bo przecież święta spędzamy przy stole. Podeszliśmy do sprawy zawodowo i zaprosiliśmy do współpracy gotujące małżeństwo Justynę i Daniela Hofów. Od pięciu lat prowadzą bardzo popularnego bloga kulinarnego eintopf.pl, który dwa lata temu został uznany za jeden z najlepszych w Polsce. W tym numerze przygotowali dla nas wspaniałe dania, którymi możecie zabłysnąć serwując je gościom na świąteczny stół. Polecam też sesję z pięknymi przedmiotami, jakie mogą przyozdobić nasze mieszkanie i z pazurem napisany tekst Daniela Źródlewskiego o tym, jakich prezentów unikać.

O niewymarzonych podarunkach, które znaleźli pod choinką, opowiadają znani mieszkańcy naszego miasta. Jak wnioskuje z lektury humor im dopisuje, czego i Wam życzę. I tylko tych wymarzonych prezentów. I jak najwięcej optymizmu. Na święta i w całym 2015 roku.

Izabela Magiera

prestiz
magazyn szczeciński

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY
Wydawnictwo Prestiz
e-mail: redakcja@eprestiz.pl
www.prestizszczecin.pl

Redaktor naczelna:
Izabela Magiera
Redakcja: Aneta Dolega,
Jerzy Chwałek
Skład gazety: Maciej Jurkiewicz
www.produktart.com.pl

Dział foto: Adam Fedorowicz, Włodzimierz Piątek,
Jarosław Gaszyński, Dagna Drązkowska, Łukasz Makowski

Felietoniści: Joanna Osińska, Krzysztof Bobala,
Szymon Kaczmarek, Dariusz Staniewski,
Michał Stankiewicz, Mateusz Kusznierewicz

Współpraca: Daria Prochenka, Panna LU,
Rafał Podraza, Daniel Źródlewski, Jerzy Chwałek,
Eintopf, Grzegorz Dolniak, Andrzej Kus
Doroła Kościukiewicz - Markowska

Wydawca: Wydawnictwo Prestiz,
ul. Starzyńskiego 3-4,
70-506 Szczecin, tel.: 91 434 27 55
Reklama i Marketing:
Konrad Kupis, tel.: 733 790 590, 537 790 590
Karina Tassar, tel. 537 490 970

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i redagowania treści redakcyjnych.
Drukarnia: Drukarnia Kadruk S.C.



www.galeria-kaskada.pl

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek
oraz Nowego Roku pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i spełnionych marzeń

życzy
Galeria Kaskada

Dla Państwa wygody w dniach **19–23 grudnia**
sklepy będą **czynne godzinę dłużej**.



19–20 grudnia	9:00–22:00
21 grudnia	10:00–21:00
22–23 grudnia	9:00–22:00

Galeria Kaskada, al. Niepodległości 36, 70-404 Szczecin

gk
GALERIA
KASKADA

W Twoim stylu



nr 11 (2014 r.)
www.prestizs Szczecin.pl



Na okładce:
Adam Dzieciński
Foto: Adam Fedorowicz
Stylizacja: Mała Holcman - Lasota



4 Słowo od naczelnej

FELIETON

- 8 Zagubiony kibic
- pisze Krzysztof Bobala

9 NOWE MIEJSCA

WYDARZENIA

- 10 Kobiety kalendarz
Karmelowa sesja
12 Atak młodego designu
Szczecinianin w Vogue
Nasze Złotka
14 Kobieta utkana z dźwięków
Eintopf w Prestiżu

FELIETON

- 16 Krzywym okiem
- pisze Michał Stankiewicz
- pisze Dariusz Staniewski

TEMAT Z OKŁADKI

- 20 Adam Dzieciński. Żeby już nie było
lepiej. Bo jest dobrze

LUDZIE

- 26 Wojciech Mecwaldowski.
Wchodzi w inny świat
30 Robert Więckiewicz. Człowiek z „głosem”

STYL ŻYCIA

- 32 Przybyli ulani do
... Szczecina
34 (Nie) wymarzone prezenty

DESIGN

- 38 Modne Święta
40 Ekologiczne trendy
Drugie życie tektury
Ph bizuterii
43 Kupuj świadomie

MOTORYZACJA

- 46 Peugeot z historią i pazurem
48 Czteroosoby luksus
52 Skandynawska dusza

TECHNO TRENDY

- 52 Duży może więcej

FELIETON

- 55 Taniec o jedzeniu
- pisze Szymon Kaczmarek

KULINARIA

- 56 Eintopf zaprasza
do świątecznego stołu
60 Japoński znak jakości
63 To musi być pasja
64 Wigilia pod Giewontem

MODA

- 66 Anja Rubik dla Mohito
70 Łowcy stylu
73 Pałac Kolorów
przedstawia
77 Magiczne święta z Lilou

ZDROWIE I URODA

- 78 Młoda mama
80 Kapitał na życie
83 Hydrofacial
- odmładzanie skóry
84 Leczenie jedzeniem
86 Szczepić, czy nie szczepić
91 Pasja i implanty
92 Elikir młodości
93 Ekspert radzi

KULTURA

- 94 Prestiżowe książki
96 Stylowa impreza
Republika 70'
Mistrzowskie Kulki
Rockabilly z prądem
Jazz z pierwszej klasy
Literatura kawiarniana
98 Teatr w Bramie
Elektryzujące kobiety

101 KRONIKI

Wesołych Świąt

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
chcemy życzyć Państwu,
aby wszystkie chwile spędzone
w rodzinnym gronie były radosne
i spokojne, a każdy dzień Nowego Roku
był pełen szczęścia i nadziei.

zespół Procyon





Zagubiony kibic

Krzysztof Bobala

Współwłaściciel agencji reklamowej „BONO” i „Bene Sport Centrum”, koordynator organizacji 15. Mistrzostw Europy w Pływaniu oraz turnieju Pekao Szczecin Open, wielki miłośnik tenisa i innych sportów rakietowych.

W

iele razy w swoich felietonach wyrażałem dezaprobatę dla naszego futbolu. I przyznaję, bez żadnych dodatkowych tortur, że robiłem to nawet z pewną satysfakcją. Nie wierzyłem w polską ligę, nie kibicowałem naszej reprezentacji, a całe moje kibicowskie

serce oddałem już bardzo dawno temu siatkówce (bo tenis się nie liczy – to miłość ponad wszystko i dla niego straciłem nie tylko serce ale i rozum). Podczas Mistrzostw kontynentu czy całego globu musiałem w ostatnich latach wybierać sobie reprezentacje, za które trzymałem kciuki. Raz to była Belgia, raz Szwajcaria, a podczas ostatniego mundialu nawet Kostaryce. Ale wiadomo, że to nie to samo co kibicować swoim. Ostatnie tygodnie wprowadziły jednak sporo zamieszania w ten, wydawałoby się, bardzo logiczny układ. Nagle chce mi się spędzić blisko dwie godziny przed telewizorem, aby kibicować piłkarzom. Na pewno sukces, nawet najdrobniejszy napędza do kibicowania, ale nie tylko o wyniki chodzi. Dla mnie najważniejsza jest postawa. Nie wiem co lub kto to sprawił, ale nagle widzimy piłkarzy walczących do upadłego, dających z siebie wszystko, nie chodzących po stracie bramki ze spuszczonej głowami. I nie dotyczy to tylko reprezentacji narodowej. Podobnie jest z warszawską Legią, naszym pucharowym rodzyńkiem. Nieważne jak grają, z polotem czy bez, nieważne czy wygrywamy czy przegry-

wamy. Zawodnicy walczą do samego końca. I konia z rzędem temu, kto odpowie na pytanie – dlaczego właśnie teraz? Czy sprawił to fenomen trenera Nawałki, w który mało kto w Polsce do niedawna wierzył, czy może realizuje się jakiś wspaniały system szkolenia młodych (i o tym nie wiedzieliśmy, a właśnie się ujawnia)? Czyżby wpłynęły do PZPN-u jakieś ogromne środki finansowe, którymi możemy wspierać najlepszych lub wreszcie zauważamy efekt EURO 2012? A może to UFO lub jakieś inne niewytłumaczalne siły, które postanowiły pomóc naszym futbolistom? Nie jestem żadnym fachowcem w tej materii i skwitować to mogę jedynie zdaniem – „nie wiem”. Nadsłuchuję też co na temat tej przemiany podpowiedzą mi Ci, którzy na piłce nożnej znają się dużo lepiej. I kiedy ich ostatnio słucham – tych wszystkich fachowców w pomeczowych studiach, na dowolnym kanale telewizyjnym, mam wrażenie, że oni też nie wiedzą. No bo jak tu rozsądnie wytłumaczyć, że nie grali, a grają. Że nie umieli, a nagle potrafią. Co ciekawe, przemiany takie dokonują się nie tylko w naszym kraju. Tabele grup eliminacyjnych do najbliższego turnieju EURO pokazują, że może być emocjonująco, ciekawie i zadziwiająco. Bo na dzisiaj to nie Niemcy czy Holandia są europejską piłkarską siłą, ale Islandia, Czechy, Słowacja czy Polska. I niech ten sen trwa jak najdłużej.

Krzysztof Bobala

Passion



Pracownia dekoratorska Katarzyny Zemler znalazła nową siedzibę na Pogodnie. Miłośnicy pięknych przedmiotów znajdą w sklepie mnóstwo rzeczy do wyposażenia wnętrz, od oryginalnych mebli, przez przedmioty codziennego użytku, po artystycznie wykonane bibeloty. Coś dla siebie znajdą także osoby, planujące urządzić ogród czy taras. Firma świadczy również usługi projektowe, tworząc oryginalne aranżacje domów, mieszkań i ogrodów oraz zajmuje się dekoratorską obsługą imprez okolicznościowych.
Szczecin, ul. Poniatowskiego 2a/U1

Little Gym



Miejsce, w którym dzieci w wieku od 4 miesięcy do 12 lat mogą rozwijać wiele cennych umiejętności, a przy tym doskonale się bawić. Idea harmonijnego rozwoju fizycznego, społecznego i intelektualnego, który można zapewnić dziecku poprzez odpowiednio dobrany program ćwiczeń ruchowych, powstała już ponad 30 lat temu, ale dopiero teraz mogą ją wypróbować dzieci ze Szczecina i okolic. Zajęcia obejmują regularne treningi, ćwiczenia wakacyjne oraz organizację urodzin.
Szczecin - Bezzecze, ul. Koralowa 64 X

Sensitive



Od listopada Studio Urody SENSITIVE zaprasza do nowej siedziby w nowoczesnym apartamentowcu. Dogodna lokalizacja w samym centrum miasta zapewnia dobrą możliwość dojazdu i dużą liczbę miejsc parkingowych. Studio urody to nie tylko miejsce dla ciała, ale także dla duszy. Firma zajmuje się kosmetyką pielęgnacyjną i leczniczą. W ofercie znajdziemy porady z zakresu dietetyki, a także nowoczesne zabiegi na twarz i ciało, w tym te dedykowane kobietom w ciąży.
Szczecin, Plac Batorego 5

The Greek Ouzeri



Za tajemniczo brzmiącą nazwą kryje się tawerna serwująca Ouzo i różne greckie przekąski, od oliwek przez sery, pasty i sałatki, po desery i paloną kawę. Menu bazuje na oryginalnych produktach sprowadzanych z Grecji. W Ouzeri panuje swobodna atmosfera zachęcająca do wypicia lampki wina, drinka lub czegoś ciepłego i spędzenia czasu w miejscu z niepowtarzalnym widokiem na Odrę i Bulwar Piastowski. Dobrze miejsce na Fetę z przyjaciółmi.
Szczecin, Bulwar Piastowski

REKLAMA



dr. gajda
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
PIERWSZA PRYWATNA OD 1983 ROKU

*Niech nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia
będą dla Państwa
czasem spokoju i radości
spędzonym w gronie najbliższych
a Nowy Rok 2015 niech przyniesie
pomysłność i spełnienie.
Pracownicy Kliniki*

ul. Narutowicza 16 a · 70 - 240 Szczecin
tel.: 91 4 330 776 · klinika@dr-gajda.pl
www.dr-gajda.pl

Kobiety kalendarz



Fot. Łukasz Popielarz

wybrano Filharmonię Szczecińską, której architektura zrobiła na szczypiornistkach duże wrażenie. Dziewczyny miały rzadką okazję zrzucić sportowe stroje i pokazać się w eleganckich kreacjach. Martyna Huczko, skrzydłowa klubu, była bardzo zadowolona z wykonanych makijaży. Za wizaż odpowiadały makijażystki z Make-Up Institute. Tak miłe wydarzenie odbyło się w przyjaznej i luźnej atmosferze, która na pewno udzieli się wszystkim kibicom, na których ścianach na rok zagoszczą wizerunki zawodniczek. Informacje o dystrybucji kalendarza pojawiają się na początku grudnia na stronie klubu. Czytelnicy Prestiżu będą mieli okazję zdobyć kalendarz, śledząc nasze konto na Facebooku. **kt**

Zawodniczki klubu SPR Pogoń Baltica Szczecin zaprezentowały swoje wdzięki w bardzo kobiecej sesji do kalendarza na nadchodzący rok.

Ubiegłoroczna sesja odbyła się w Muzeum Techniki i Komunikacji Miejskiej w Szczecinie. Teraz na studio zdjęciowe



Karmelowa sesja



fol. Joanna Jaroszek www.joannajaroszek.pl

Lata 50. i 60. ubiegłego wieku to czas kobiet seksownych i eleganckich. To także popularność stylu pin-up. Aleksandra Kasprzycka właścicielka salonu Karmelove wykorzystała ten klimat w swojej kampanii reklamowej. W ten sposób zachęca panie do depilacji cukrowej, w której się specjalizuje.

- Chciałam by dziewczyny były wystylizowane w ten sposób i poza urodą miały charakter. Inspiracjami dla mnie był serial „Mad Man”, film „Dziennik zakrapiany rumem” jak i plejada gwiazd kina z tamtej epoki - wyjaśnia Aleksandra Kasprzycka.



Wspomniane dziewczyny to: Maria, studentka medycyny, Julia, która na co dzień uprawia jeździectwo, Veronica, ciemnoskóra modelka i czerwonowłosa Monika (Vilmarouge), pasjonatka stylu vintage.

- Nic by z tej sesji nie wyszło, gdyby nie autorka zdjęć Asia Jaroszek, która od razu zrozumiała moją wizję i Agnieszka Ogrodniczak, której makijaże i fryzury dopełniły całości - dodaje Aleksandra. - Oczywiście głównym celem sesji jest rozpropagowanie depilacji cukrowej. Karmel, słodkości kojarzą się ze stylem pin-up, a jeśli do tego dołożymy różnorodność kulturową modelek to nasuwa się hasło, że karmel jest idealny dla każdej kobiety. **ad**

REKLAMA

KARMELOVESZCZECIN

KARMEL
JEST
Sexy

*Oddaj się
SŁODKIEJ DEPIŁACJI
PASTĄ CUKROWĄ
i poczuj się
jak Bogini*

696-410-927

ul. Wilków morskich 9 | 71-063 Szczecin | www.karmelove.com.pl



TERPIŁOWSKI

PREZENTY IDEALNE



Zegarek Tissot
Cena 1499 PLN



Pierścionek
z brylantem
Cena 999 PLN

100 ZŁ W PREZENCIE ZA KAŻDE WYDANE 500 ZŁ

Więcej informacji w Salonach Terpiłowski

Szczecin: CHR Galaxy, GH Kaskada, CH Turzyn, CH Ster, CH Auchan, Centrum ul. Jagiellońska 16;
Stargard Szczeciński: GH Starówka.

Atak młodego designu



Fot. materiały prasowe

Najlepszy design z północno-zachodnich terenów Polski. I jednocześnie internetowa platforma skupiająca lokalnych projektantów pod jednym dachem. WWW.OKSuper.pl ma wyłącznie asortyment twórców pochodzących ze Szczecina i okolic. Powstał, m.in. jako konsekwencja Design Day, pierwszych targów designu, które miały miejsce jesienią w OFF Marinie.

Założycielem platformy jest Bartek Stanny, autor mebli CRATEive. Wspomagają go specjaliści z różnych pokrewnych dziedzin: od architektów, przez projektantów mody po grafików. OKSuper ma na celu promowanie szczecińskiego designu, a także sprzedawanie go. Na stronie znajdziemy meble i akcesoria domowe, modę, biżuterię, naturalne kosmetyki oraz szczecińskie souvenir. Są tu m.in. oryginalne lampy od Abrasiv, ekologiczne ubrania Fikus i t-shirty Voozek, promujące lokalny patriotyzm gadzety od Szczeciński i fantazyjne meble

produkcji Nordloft i Aleksandry Kościow. A to tylko cześć rozrastającego się ciągle asortymentu. Platforma ciągle poszukuje utalentowanych ludzi, których praca łączy w sobie sztukę z użytecznością.

Szczecin staje się modny. W dobrym tonie jest posiadać coś lokalnej produkcji od miejscowych projektantów z metką „made in szczecin” Oksuper jest i „ok” i „super” i tak też myśli o miejscowych twórcach, ich projektach i oczywiście klientach. **ad**

Szczecinianin w Vogue



Fot. materiały prasowe

Prace szczecińskiego fotografa, Karola Henke (rocznik 1986), świeżo upieczonego absolwenta Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu można oglądać na stronach internetowych najbardziej cenionego modymagazynu świata - Vogue.

Magazyn stworzył w sieci prestiżowy serwis - wyjątkową galerię fotografii, do którego zaprasza wybranych artystów z całego świata. O umieszczeniu portfolio Karola Henke zdecydowały prace z serii Stasing of life - Inscenizacja życia. Artysta fotografuje mieszkania swoich przyjaciół, którzy także znajdują się na tych zdjęciach. Jednak, jak sam mówi, zachodzi pewne odwrócenie... Henke nie dokumentuje zastanych sytuacji, to nie życie czy chwila, a On kreuje sytuacje, buduje subiektywne sceny, tworzy osobi-

wie kadry. Staje się ich reżyserem. Portfolio najlepszych młodych fotografów, w tym Karola Henke, można zobaczyć na stronie: www.vogue.it/en/photovogue. **nath**

Nasze Złotka



Fot. materiały prasowe

Są młodziutkie, śliczne i bardzo pracowite. Szczecińskie gimnastyczki sportowe zostały Mistrzyniami Polski!

Zawody w układach zespołowych w gimnastyce artystycznej odbyły się w Dziwnowie. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 120 zawodniczek w 23 zespołach Szczecińskie Juniorki z klubu „UKS Błękitna” zaprezentowały piękny, dynamiczny pokaz w układzie z pięcioma piłkami i odniosły zasłużony sukces. Mimo młodego wieku, a dzięki wielkiej determinacji i ciężkiej pracy dziewczyny zdobyły złoto! Zespół pod wodzą trenerki Magdaleny Kulbackiej wystąpił w składzie: Romaniuk Małgorzata, Dembicka Daria, Nowak Gabriela, Jankowska Maja, Pietrzak Natalia, Dzikowska Julia. Gimnastyka artystyczna to bardzo widowiskowa, ale wciąż niedoceniana dziedzina sportu. Okupiona godzinami ciężkich treningów potrafi jednak przynieść wielką satysfakcję. Zespół uświetnił już swoim występem mecz piłkarek ręcznych z grupy Pogoń Baltica Szczecin, rozegrany w szczecińskiej Arenie. Obecnie Juniorki zapraszane są na jedno z najbardziej prestiżowych turniejów na świecie, m.in. na Wyspy Kanaryjskie, do Toronto czy Szwecji. Każda chęć pomocy będzie więc mile widziana. Nie pozwólmy zmarnować takich talentów. **kt**

www.blekitna.info

Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz

Szczęśliwego Nowego Roku 2015
życzy zespół lekarzy i pracowników
z Kliniki Koryzna



KLINIKA KORYZNA
KLINIKA IMPLANTOLOGII I STOMATOLOGII



ul. Sienna 4/1, 70-542 Szczecin, tel. +48 91 812 15 41, tel. kom. 607 236 896
e-mail: gabinet@kliniakoryzna.pl, www.kliniakoryzna.pl



MARINA'CLUB

W centrum natury. W sercu miasta.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu gorące życzenia wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym oraz wielu sukcesów i radości w Nowym Roku.

Marina'Club i Przyjaciele

MARINA Restaurant

MARINA HOTELE

MARINA Yachting

MARINA SPORT



Sprawdź naszą ofertę na www.marina-club.pl oraz  Marina Club Szczecin

Kobieta z dźwięków utkana



Fot. materiały prasowe

Po sukcesach w telewizyjnym show *Must Be The Music*, gdzie zachwyciła jurorów, pochodząca ze Lwowa, a mieszkająca na co dzień w Goleniowie Lesja, wydała nową płytę.

W muzycznym projekcie udział wzięli szcześni muzycy - Aleksander Jastrzęb - klawisz, Marcin Osiecki - perkusja oraz Wojtek Górecki - bas. Incognito to powrót do bardzo ważnego spotkania Lesji z ukraińską poetką Lidją Łazurko.

- Spotkałam ją w czasie moich studiów w Drohobyczu. Kiedy stałyśmy na rozstaniu naszych dróg życiowych, Lida wręczyła mi żółtą teczkę ze swoją poezją, skromnie, w kąciaku napisała ołówkiem napisała Natchnienia. I takie natchnienie do mnie przyszło po dziesięciu latach. Skomponowałam muzykę do jej wierszy. To właśnie nowa płyta Incognito - opowiada Lesja.

Pod wpływem kobiecej ukraińskiej poezji Lidii Łazurko urodziła się muzyka: delikatna i subtelna. Z nutą kokieterii i odrobiną flir-

tu. Czasami zaskakująco zmienna. Muzyka - Kobieta z dźwięków utkana. Dla prawdziwych melomanów i miłośników niezobowiązującego jazzu. To piękna płyta na długie wieczory...

nath

Eintopf w Prestiżu



fot. Panna Lu

Próbowaliście? Jeszcze nie? To spróbujcie. My spróbowaliśmy i zakochaliśmy się w ich kuchni. Gotujące małżeństwo Justyna i Daniel Hof potrafi nieźle namieszać w garach. Dla nas i dla was będzie mieszało co miesiąc, począwszy od tego numeru.

Od pięciu lat prowadzą bardzo popularnego bloga kulinarnego eintopf.pl, który dwa lata temu został uznany za jeden z najlepszych w Polsce. Do gotowania podchodzą z sercem i pasją. Korzystają z przepisów babć i dziadków, rodziców, przyjaciół i ulubionych kucharzy. Sami też wymyślają przepisy. Ich kuchnia jest z jednej strony wykwintna, z drugiej prosta. Nikogo nie pozostawiają głodnym. Bawią się jedzeniem, dbając przy tym o dobre samopoczucie

swoich gości. Przekonują, że nie trzeba biegać po barach i restauracjach by dobrze zjeść. Wszędzie dobrze, ale w domu smakuje najlepiej.

W grudniowym Prestiżu, Eintopf zaprasza do świątecznego stołu. Będzie nietypowo, kolorowo i przede wszystkim smacznie. Wesołych świąt!

www.eintopf.pl

ad

Tysiąc pomysłów na prezent



Fot. materiały prasowe

Święta Bożego Narodzenia nadchodzi. Jak zwykle w tym okresie rozpoczynamy gorączkowe poszukiwania upragnionych prezentów. Bez odpowiednich instrukcji łatwo przepaść w gąszczu zakupów.

Postanowiliśmy przyjść Wam z pomocą. Z początkiem grudnia, we wszystkich gorących miejscach Szczecina będziecie mogli znaleźć Wydanie Specjalne Prestiżu, a w nim „Tysiąc pomysłów na prezent”

Znajdziecie m.in. propozycje od znanych projektantów, luksusowe marki ciuchowe, stylowe akcesoria i dodatki. Nie zabraknie oryginalnej biżuterii, modnych gadżetów, eleganckich perfum i kosmetyków. Dla niezdeterminowanych świetnym prezentem może być egzotyczna podróż lub wakacje połączone z rekreacją. Przedświąteczne zakupy w końcu staną się czystą przyjemnością.

ad

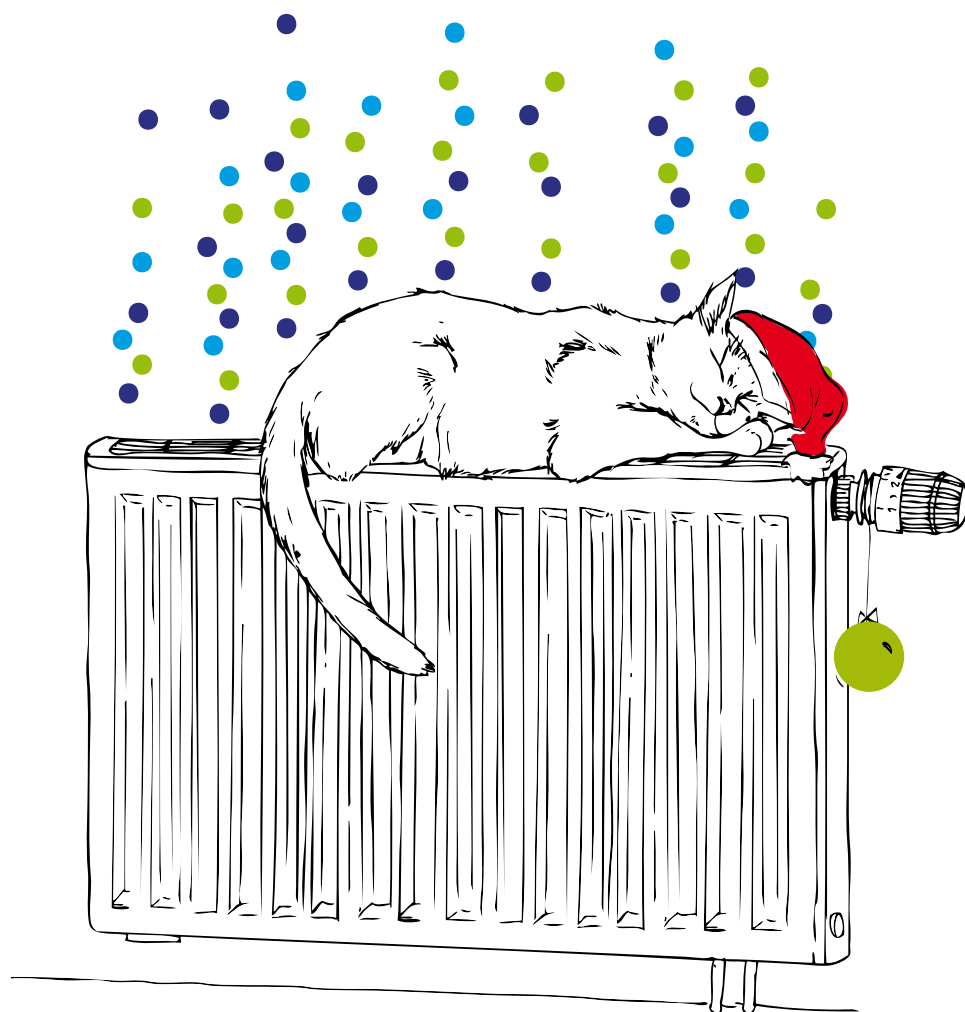
estedent

stomatologia estetyczna *Iwona Pawlak*

Zrealizuj swoje marzenia o pięknym uśmiechu

ul. Mickiewicza 172/3, 71-200 Szczecin, tel. 666 732 666, 666 525 222, e-mail: estedent.eu@gmail.com, www.estedent.eu
Kostrzyn nad Odrą, ul. Jagiellońska 2/2, tel. 796 555 222, 957 819 973

Ciepłych Świąt Bożego Narodzenia
Trafionych prezentów pod choinką
Nowej Energii w 2015 roku!
życzy EcoGenerator



ecogenerator



KRZYWYM

Michał Stankiewicz

Michał Stankiewicz, od 1999 r. związany z Rzeczpospolitą. Pracował także w Gazecie Wyborczej, TVP, TVN i Prestiżu. Laureat nagrody „Watergate” Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Fundacji Batorego. Dwukrotnie – w 2004 (jako Rz) i 2012 (jako TVN) nominowany do Grand Press. Pasjonat tenisa, dobrej muzyki oraz psów rasy bokser.

■ Prezydent Piotr Krzysiek pokazał projekt przebudowy stadionu miejskiego. Pomysł wzbudził krytykę wśród zwolenników budowy całkowicie nowego obiektu. Niezależnie, która opcja wygra (bo to nurtuje głównie niewielką liczbę kibiców), kasa miejska i tak zostanie wydana. Stąd chyba najważniejsze pytanie dotyczy przyszłego zarządzania obiektem pod kątem ewentualnego zwrotu inwestycji i utrzymania stadionu. Z pewnością miasto powoła operatora, który będzie wynajmować obiekt na warunkach komercyjnych, np. spółce akcyjnej Pogoń Szczecin. Operator będzie też czerpać dochody z innych źródeł, chociażby z wynajmu łóż VIP. Zresztą tak pewnie jest i teraz... Na pewno!

■ Spore emocje wywołał brak Szczecina w badaniach sondażowych, jakie zamówiły wspólnie TVP, TVN i Polsat w dniu pierwszej tury wyborów. Chodziło o sondaż prezydencki w największych 8 miastach Polski. Znalazły się w nim m.in. mniejsze Katowice i Lublin. Pytany przez Kurier Szczeciński Jacek Rakowiecki, rzecznik prasowy TVP nie potrafił rzeczowo wyjaśnić powodu pominięcia Szczecina. Ale, tak naprawdę nie jest źle. Możemy się przecież pocieszyć, że Kalisz i Łowicza też nie ujęto. Prawda, że od razu lepiej?

■ To, że alkohol nie szkodzi zdrowiu bardziej niż schabowy, masło czy sok z kartonu to chyba jasne dla każdego. (Szkodzi tylko jego nadmiar). Okazuje się jednak, że nie tylko nie szkodzi, ale i pomaga. Jak podała „Rzeczpospolita” zespół naukowy z University of Illinois pod kierunkiem dr Jenniefa Wileya poddał testowi 1023 studentów z anglojęzycznych uniwersytetów. Test polegał na podaniu alkoholu, a następnie wymówieniu nieznanymi słów w jednym z narzeczy używanych w Czadzie (Afryka). Studenci po spożyciu 44 ml alkoholu lepiej wypadli od tych, co dostali placebo, ale i od tych, co spożyli ponad 88 ml alkoholu. Wniosek nasuwa się sam!

■ Zniszczony katamaran znalazła na Pacyfiku załoga statku m/s Tatr. Jacht dryfujący do góry dnem miał uszkodzoną jedną płozę

i nie było na nim załogi – podała Polska Żegluga Morska, a za nią media. Prawie wszystko się zgadza. Z tą różnicą, że to trimaran (trzykadłubowiec), a zniszczeniu uległ pływak, a nie... płoza. Ale to i tak już nieźle, bo PŻM podała, że początkowo jacht wzięto za samolot.



Rysunki: Grzegorz Dolnik

■ Alarm! Znowu nam grozi ptasia grypa w województwie zachodniopomorskim. Ostatnio mieliśmy ją w 2006 roku. Wtedy ogniska tej choroby wykryto w Świnoujściu. Tym razem najbardziej zagrożone są fermy drobiu leżące w dolinie Odry. Najbliższy przypadek ptasiej grypy służby sanitarne wykryły na terenie niemieckiej fermy położonej w odległości 50 km od Szczecina. Co jest z tymi Niemcami?! Latem podrzucają nam komary do Świnoujścia. Teraz ptasią grypę. Jak więc a takiej sytuacji nawiązywać i pielęgnować dobrosąsiedzkie stosunki? Cios za cios? My też mamy im coś podrzucić? Może paru polityków?

OKIEM

Dariusz Staniewski

Dziennikarz z ponad 20-letnim stażem i podobno niezłym dorobkiem. Aktualnie dziennikarz Kuriera Szczecińskiego.

Od kilku lat dźwiga, choć nie sam, lubianą przez wielu i znienawidzoną przez niektórych specjalną kolumnę w magazynie „Kuriera” pod nazwą „Kurier Towarzyski” próbując satyrycznie przedstawić m.in. świat lokalnej polityki. Namiętny wielbiciel kobiet, hucznych imprez towarzyskich, dobrej kuchni oraz polskiej kinematografii.



■ Mamy nowego prezydenta Szczecina. Okazał się nim, nieznanym nikomu wcześniej, niejaki Krzysztof Woźniak, który w dodatku nie wiadomo skąd pochodzi. To nie żart. W poniedziałkowy poranek 17 listopada – dzień po wyborach miejska komisja chciała wydrukować protokół dotyczący wyników głosowania na prezydenta Szczecina. Naciśnięto klawisz "drukuj" i... pojawił się protokół z którego wynikało, że nowym włodarzem miasta i to już w pierwszej rundzie, został niejaki Krzysztof Woźniak. Choć nie było w Szczecinie na liście takiego kandydata. A ośmiu innych kandydatów, chcąc przekonać do siebie mieszkańców, wypruwało sobie żyły przez wiele dni, odbyło ileś tam debat, naobiecowało cudów na kiju. I nic! A ten tu tak po partyzancku, myk, myk i dorwał się do władzy. Na razie trwają ustalenia o którego Krzysztofa Woźniaka chodzi. Bo w całej Polsce jest ich trochę. Za granicą też. A każdy chciałby rządzić Szczecinem. Dlatego zbierane są wszystkie sygnały od Woźniaków. Jak już się zgłoszą wszyscy, wtedy zostaną ogłoszone wybory na prezydenta Szczecina wśród Krzysztofów Woźniaków. W przyszłym roku poznamy wyniki. Chyba, że znowu system się zawiesi...

■ Piękna szczecinianka (teraz na czasowej delegacji w Warszawie – na studiach) Marta Sędzicka niestety nie wygrała telewizyjnego programu "Top Model". Pierwsze miejsce zajęła gdańszczanka. Zwycięzcę wybierali widzowie za pomocą SMS-ów. Wzorem kilku partii żądamy powtórzenia głosowania. Jak mówił pewien prezes było ono nierzetelne, żeby nie użyć słowa sfałszowane. W dodatku kolejna wygrana Gdańska kosztem Szczecina budzi wyraźne podejrzenia. Albo powtórka głosowania albo wyjdziemy na ulice!

■ I jeszcze raz o wyborach. Ponad dwieście osób, szczególnie ze środowisk prawicowych, manifestowało w sobotę 22 listopada przed szczecińskim urzędem miasta. Ich zdaniem wybory samorządowe zostały sfałszowane i domagali się ich powtórzenia. Protest w sobotę? Świetny pomysł. Akurat wtedy magistrat był zamknięty, nie było tłumów urzędników i interesantów, ani władz miasta. Nikt więc nie reagował, nie poczuł się oburzony i nikt też nie zakłócał protestu. Może trochę gorzej z odzewem. W sumie jakby stanęli w szczerym polu i pokrzyczeli, to efekt byłby taki sam.

■ Szczecin Główny w Szczecinie ma nową siedzibę. Tymczasową. Dotychczasowy dworzec został zamknięty na co najmniej rok. Z powodu przebudowy stacji. Nowa siedziba znajduje się w budynku Szczecińskiego Centrum Przedsiębiorczości przy ulicy Kolumba, po drugiej stronie kładki nad torami. W budynku znajduje się m.in.



Rysunki: Grzegorz Dolniak

siedem kas biletowych, poczekalnia, lokale gastronomiczne oraz kantor. Z tą przeprowadzką, to świetny pomysł. Zwłaszcza tuż przed świąteczno – feryjną gorączką wyjazdową. Ale ci w PKP to mają poczucie humoru!

■ Szczeciński hit ostatnich miesięcy – Rower Miejski zakończył działalność 30 listopada. Ale to tylko zimowa przerwa. Rowery trafiły do garażu i przejdą konserwację. Nowy sezon zacznie się w marcu przyszłego roku. Od grudnia do wiosny w miejscu Roweru Miejskiego będą działać Sanki Miejskie. Zasady wypożyczania sprzętu pozostają takie same. Trwa nabór chętnych do ich ciągnięcia.

Intrygujące, inspirujące...



PORTFOLIO

ul. Rayskiego 23/11 (wejście od Jagiellońskiej), tel. 698 800 747, FB [portfolio.szczecin.pl](https://www.facebook.com/portfolio.szczecin.pl)

DOXA

TIMES THE WORLD

125
Years



DOXA

1 8 8 9

SWISS MADE

YES

AL. NIEPODLEGŁOŚCI
C.H. KASKADA, SZCZECIN

BERING
MARC JACOBS

MICHAEL KORS
EMPORIO ARMANI





ADAM DZIECINIAK ŻEBY JUŻ NIE BYŁO LEPIEJ. BO JEST DOBRZE!

ROZMAWIAŁ: DANIEL ŹRÓDLEWSKI / FOTO: ADAM FEDOROWICZ / STYLIZACJA: MAJA HOLCMAN - LASOTA

Adam Dzieciniak - aktor Teatru Polskiego w Szczecinie. Od 35 lat na scenie. Bawi, wzrusza, intryguje już kilka pokoleń teatralnych widzów. Uwielbiany. Szanowany. Pożądany. Zawodowo oczywiście... bo ma żonę, syna, wnuka, samochód, psa i w ogóle jest szczęśliwy.



ak spodobał się pomysł na sesję fotograficzną do wywiadu?

Pomysł mnie zelektryzował... Na początku bałem się, podczas tych „mejkapów” jak mumia siedziałem, jak manekin... ale wokół tyle profesjonalistów, że poczułem się bezpiecznie i przestałem się bać... Pierwszy raz z takim zawodowstwem się spotkałem, normalnie mistrzostwo świata. Po sesji żałowałem, że ważę tyle ile ważę, bo jakby było

z 50 kg mniej było to bez wahania zostałem modelką (śmiech). Od teraz jak będą castingi na takie sesje to pójde!

Która z tych filmowych postaci okazała Ci się najbliższa?

Nie wiedziałem, że Marlon Brando jest tak blisko mnie... z twarzy w sensie. To aktor, którego naprawdę uwielbiam i cenię. Jeśli udało się jakieś podobieństwo stworzyć to jestem w pełni usatysfakcjonowany.

No dobrze... wszystko, co teraz powiesz, będzie wykorzystane przeciwko Tobie. Włączyłem nagrywanie.

To ja też będę nagrywać! Zawsze jak dzwonią do mnie konsultanci z jakiś firm i mówią: „Dzień dobry, proszę Pana rozmowa będzie nagrywana”, to im mówię, że też nagrywam. Zawsze się peszą (śmiech).

Spróbuję się nie spieszyć. Zacznę tak: Adamie, mam 35 lat, już kilka razy zdążyłem zmienić pracę, momentami bardzo diametralnie, a Ty jesteś tych moich rzeczonych 35 lat na scenie. Nie znużyło się?

Jakoś mi się nie zmieniło. Ja to po prostu lubię. To jest szajba jakaś (śmiech). Uwierz mi, jak robi się coś, co się kocha to nie ma na to siły. Niektórzy koledzy z teatru mówią tak: „Bo ja nic innego bym nie potrafił robić”. Może to jest trochę wyświechtane, ale ja naprawdę już sobie nie wyobrażam, że mógłbym robić coś innego i chyba naprawdę też nic innego nie potrafię.

A jak to się zaczęło?

Gdzieś tam w moim mieście rodzinnym, w Łęborku, koledzy na dyskotekę powiedzieli, że chcą założyć kabaret, to się zapisałem... I tak zostało! Potem konkurs recytatorski w Słupsku. O! Z Jackiem Zawadzkim, dziś znanym w Szczecinie aktorem, startowałem. Dostaliśmy równorzędne nagrody. Nie, czekaj! Jeszcze wcześniej. Mam zdjęcie takie stare, z dzieciństwa. Ja w drugiej klasie szkoły podstawowej robiłem za... bałwanka (śmiech).

Z wykształcenia jesteś aktorem-lalkarzem. Ten bałwanek się jakoś wpisuje... (śmiech). A tak poważnie, jakim byłeś studentem?

Dobrym. Z wyróżnieniem, średnia wysoka, stypendium. To był wydział lalkarski we Wrocławiu. Ale szkoła nas przygotowywała do obu kierunków - lalkarskiego i dramatycznego. Nie da się tego oddzielić.

Dostałeś się za pierwszym razem?

No tak! Nie miałem zielonego pojęcia o co tam chodzi, ale nauczyłem się tekstu, poszedłem, powiedziałem i wzięli (śmiech).

Pamiętasz co mówiłeś?

W życiu... ale pamiętam, że piosenkę ludową śpiewałem. Ktoś mi powiedział: „Adam nie umiesz śpiewać, bierz ludowszczyznę to jakoś pójdzie”. No i poszło. Czekaj! Mam! Pamiętam tekst! Owidiusza mówiłem „Nie dręcz włosów...” (tu, ku uciesze pozostałych gości restauracji, w której rozmawiamy, następuje pełna recytacja).

A kto jest Twoim mistrzem w teatrze?

W czasach młodości uwielbiałem Bogumiła Kobielię. Uwielbiałem go oglądać, to do tej pory mój mistrz. Ja go kocham. Byłem i jestem nim zafascynowany. Genialny aktor. Największy artycha dla mnie. I jeszcze Roman Wilhelm. O taaak! A z ludzi, których spotkałem, bo Kobieli czy Wilhelmię nie miałem szansy poznać, to

moi profesorowie we Wrocławiu - Krzesiśława Dubiel i Andrzej Chrydzewicz. Zrobiłem z nimi dyplom. Graliśmy „Sen nocy letniej”, byłem jednym z murarzy... A później, to oczywiście Stanisław Tym. Spotkałem się u niego w Teatrze w Elblągu, był dyrektorem tej sceny. Nasza przyjaźń trwa do dziś, nawet świadcował mi na ślubie. Tam u niego uczyłem się od świetnych aktorów - Jan Turek, Jacek Braciak, Zofia Merle. Zresztą potem spotkałem się w podobnym składzie na planie „Rysia”. Staszek reżyserował. Bez castingu się dostałem! Tym powiedział: Masz, graj! Bo jak byłby casting to bym przegrał (śmiech).

Googlewanie Dzieciniaka kończy się i zaczyna na określeniu „aktor komediowy”. Obchodzi Cię ta łatka jakoś?

W życiu... nawet pierwszy raz to od Ciebie słyszę. Bo ja nie mam komputera..., ale przestań gdzie ja komediowy... zagrałem tyle ról dramatycznych przecież. Ale niech będzie. Komedia to niezwykle trudny gatunek.

Mówią do Ciebie na ulicy John? (przyp. red. John Smith, bohater „Mayday”)

Nie, nie mówią...

A lubisz, tę postać?

Bardzo.

Nie sposób rozmawiać o twojej karierze, pomijając ten spektakl.

Mam wrażenie, że nie ma mieszkańca Szczecina, który by „Mayday” nie widział. Zagrałiśmy go siedemset razy, a dwójkę - „Mayday 2” - z dwiście, ale to na dużej scenie, czyli dwa razy więcej widzów... I wiesz, to się nie nudzi. Skład jest fajny, a to jest bardzo ważne. Współpraca koleżeńska, to połowa sukcesu. Jak grają ludzie, którzy się lubią, to jest to. Wtedy się nieustannie chce! I my chcemy. Widzowie też (śmiech).

Ale przez tyle lat to musiało to jakoś ewoluować? John się zmienił? Bo Dzieciniak na pewno! (śmiech)

Poza tekstami, które sobie dokładamy czasem, bo jest fajnie, tak przypadkowo, to nie ma zmian. Naprawdę. Wiemy, na co możemy sobie pozwolić. Mamy szacunek i zaufanie do reżysera, nawet teraz, kiedy minęło kilkanaście lat... Nie ma tak, że reżyser wyjedzie, a my gramy inaczej. Zdajemy sobie sprawę z koleżankami i kolegami z zespołu, że się troszeczkę posunęliśmy, ale w postaciach to nie przeszkadza... My fizycznie się czujemy dobrze, więc do przodu.

Masz jeszcze tremę przed wejściem na scenę?

Zawsze. I to nie ma znaczenia czy to bajka w przedszkolu czy spektakl w teatrze o 19.00. Chyba taką konstrukcję mam. Zawsze mam tremę... a premiera... Ło matko, łeb boli, serce bije, kibel kilka razy zaliczony, łapy się trzęsą...

Jak zwalczasz?

Muszę się przeżegnać i wchodzić na scenę. Nie ma wyjścia. Ale taki wewnętrzny paraliż odpuszcza dopiero jak zacznę (śmiech). Kiedyś Krzysiek Materna mi powiedział, że Wodecki, powiedział mu coś niezłego w tym temacie... a zaczęło się to od Adama Hanuszkiewicza, który miał powiedzieć, że aktor, który nie ma tremy, to aktor bez wyobraźni. I siedzę z tym Materną za kulisami, on łązi tam i z powrotem i przypomina sobie tekst, ja łążę tam i z powrotem robiąc to samo, a Materna pyta czy mam tremę. No ta ja mu o tym Hanuszkiewicz, a on o Wodeckim, który podobno denerwuje się przed występem jedynie tak: zapłacę od razu czy przelewem po... (śmiech).

A jak jest z tym Twoim śpiewaniem? Mówiłeś, że zdając do szkoły nie potrafiłeś, a dziś jesteś lokomotywą rozśpiewanego Czarnego Kota Rudego.

Szkoła mnie chyba nauczyła. To były jednak cztery intensywne lata... Nie miałem zielonego pojęcia, że mam słuch. Jakoś tak na zasadzie prób i błędów, a głównie prób to się udało (śmiech). Okazało się, że jest tam coś w środku. Ja znam nawet nutki. Melodia zostaje w głowie i jadę. Ale nikomu to nie przeszkadza, nikt nas przecież nie rozlicza czy z nut czy nie z nut śpiewamy.

A poczucie humoru?

Żona nie jest ze mnie zadowolona... to znaczy w temacie poczucia humoru (śmiech). Ja chyba wszystko na scenie zostawiam. Tak w życiu, to staram się... ale wcale nie jestem wesołek. Nie lubię jak



”

Często śnię o teatrze. To zboczenie zawodowe. I w tym śnie zawsze mam czarną dziurę, jestem spóźniony na spektakl, albo nie znam tekstu. Wszyscy stoją i mówią, a ja nie... ale w realu to się nie zdarza!

ktoś mnie zmusza do opowiedzenia dowcipu czy czegoś śmiesznego na siłę.

Wykorzystujesz jakoś swoje aktorskie umiejętności w prywatności?

Chyba nie... ale czekaj, kiedyś się udało. Wracaliśmy z jakiegoś grania. Policja pod Myśliborzem nas zatrzymała za przekroczenie prędkości. I spróbowałem pograć. Z 200 zł na stargowałem na 50. Sukces. Policjanci zauważyli chyba jednak kostium policjanta na tylnym siedzeniu (śmiech). A tak szczerze, to jestem wychowany na grzecznego chłopaka i nie wykorzystuję tego. Każdemu mówię też dzień dobry (śmiech).

Lubisz sławę?

Lubię. To miłe, nawet jak ktoś mi tam dupę obrobi... To naprawdę fajne. Ludzie podchodzą, mówią, że byli na spektaklu, że ubawili się, że odreagowali, że przeżyli fajny czas... i to dzięki mnie. To chyba sens tego zawodu. Zresztą ja zawsze jadę z widownią! Współpracujemy.

35 lat na scenie to wielkie sukcesy, ale pewnie też... wpadki?

Nieeeee... nic mi nie przychodzi do głowy. Mam nawet czystą książeczkę lekarską. W życiu na żadnym zwolnieniu nie byłem. Przejadę na tabletkach z gorączką.

Nic? Nie wierzę...

We śnie tylko. Co drugi dzień... albo co drugą noc śnię o teatrze. To zbroczenie zawodowe. I w tym śnie zawsze mam czarną dziurę, jestem spóźniony na spektakl, albo nie mam tekstu. Wszyscy stoją i mówią, a ja nie... ale w realu to się nie zdarza! Naprawdę!

Według fachowego wortalu e-teatr.pl masz blisko setkę spektakli na koncie. Są wśród nich takie, których nie lubisz?

Pewnie. Nie powiem tytułu czy nazwiska reżysera, jak by niektórzy chcieli. Powiem tak: zdarzały się nietrafione propozycje, ale wiem, że to kwestia reżysera. Wiesz... biorą kaskę nie wiadomo za co, a niewiele potrafią. Ale cóż, nie ma siły, to jest praca, muszę to zrobić. Nie jest mile widziane w środowisku aktorskim by role sobie wyszukiwać, wybierać czy wybrzydzać. Było nie raz, nie dwa, że wstydziłem się grać, wstydziłem się, że wchodzę na scenę. Na szczęście to nie były główne role, tylko jakieś ogony... ale faktycznie tak czasami było. Na całe szczęście nigdy to nie trwało długo. Publiczność jest najlepszym barometrem. Nawet nie recenzenci. Ludzie sobie przekazują: idź na to, a na to nie, to dobre, a to gówno... Widownia nie chce złych sztuk i chyba się w tym temacie rozumiemy. Te niedobre spektakle schodziły z repertuaru szybko. A wracając do tych reżyserów... to z nimi jest jak z trenerem reprezentacji. Jak jest technika dobrze poukładana to wychodzi, to jest wygrana, a jak nie to... wiesz...

W swoim dorobku masz także reżyserię.

Ja lubię reżyserować. Teraz nowy spektakl naszej Sceny Poniedziałek „Słoneczni chłopcy” reżyserowałem i zagrałem główną rolę.

Krzyczałeś na siebie?

No właśnie nie (śmiech). Łatwiej jest ustawiać innych. Siedzisz na widowni i patrzysz. A tu dupsko człowiek gdzieś posadzi i weź obserwuj... siebie samego (śmiech). To wyzwanie. Ale w reżyserii najważniejsze to dobra obsada, tak już mówili starzy mistrzowie, tak mówię ja. Obsada to połowa sukcesu, potem już tam człowiek wydłubie co trzeba, skróci, zetnie, dopisze, ustawi. Ale najważniejsza jest atmosfera i współpraca. Ta aktora z reżyserem, a później aktora z publicznością.

Znany jesteś także, jako świetny pedagog... Skądinąd wiem, że miałeś jedną niezwykłą uczennicę...

Jak mówiłem, cholernie lubię pracować, więc jak jakieś luzy w teatrze były to od razu wziąłem dwie pólkatówki w Domu Kolejarza i w szkole dla krawców. Zajęcia teatralne prowadziłem. A ta uczennica... pewnie masz na myśli Katarzynę Nosowską. Przygotowywałem ją do jakiegoś przeglądu recytatorskiego, nawet wygrała. Do dziś mamy kontakt, mówi do mnie per profesorze (śmiech). Ja jej mówię żeby przestała... a ona, że tak już musi zostać (śmiech).

Dyrektorem też bywałeś...

Jakiś czas byłem kierownikiem Piwnicy przy Krypcie w Zamku, a chyba półtora sezonu dyktorowałem w Teatrze w Elblągu. Sta-

nisław Tym mnie wrobił (śmiech). Ale sam się zwolniłem. To nie było to. Do tego dzieliłem życie pomiędzy Szczecinem, gdzie grałem cały czas i Elblągiem. Pamiętam jak związek zawodowy mnie namawiał bym został. To mówię im: Nazywacie się Contra, był taki zespół Pro Contra, a ja jestem Filipinki i wracam do Szczecina (śmiech). I wróciłem.

A masz rolę - marzenie?

Eeeee... Ja już stary jestem (śmiech). Nie mam marzeń.

Nie wierzę...

Nie no poważnie, zagram wszystko, co dostanę, a jak nie dostanę to sobie sam wymyślę i zrobię na boku... Ja już się spełniłem w tym zawodzie i mogę to śmiało powiedzieć.

Co? Już?

No proszę Cię emerytura niedługo.

I mam ci uwierzyć, że pójdziesz na emeryturę?

No nieeee... Zdrowie jest, siła jest, wszystko jest w porządku. Gramy 30 spektakli w miesiącu, do tego kabaret, jakieś boki. Tak łatwo nie zrezygnuję...

Filmu liźnałeś też trochę...

Eeee tam... epizod w „Ławeczce”, w „Rysiu” u Staszka Tyma zagrałem, dawno temu w polsko-czeskiej produkcji „Pościg” zagrałem milicjanta... policjanta... nie.. wtedy milicjanta (śmiech). Ale nie widziałem tego filmu. Teatr to mój żywioł. Nie ciągnie mnie do filmu, na te castingi. Zobacz nawet jak grałem te dwa lata w Warszawie, to mogłem wsiąknąć w film, w wielki świat. Ale nie szukałem nawet... nie przyszło mi do głowy żeby łączyć do jakiś agencji i się pokazywać. No chyba, żeby ktoś przyszedł i powiedział: Ja Pana widziałem i zapraszam, ale żeby tam jakieś castingi... nie to nie dla mnie.

Sesja fotograficzna dla „Prestiżu” ma charakter filmowy. Jakie są Twoje ulubione obrazy?

Nie oglądam dużo. Czasu nie ma. W domu nawet kino domowe stoi i masa filmów, ale nie oglądam... chyba „Sprawa Kramerów” z Dustinem Hoffmanem i Meryl Streep. Przeżyłem to bardzo mocno i kilka razy to widziałem... W ogóle chyba lubię Hoffmana, to prawdziwa gwiazda filmu, wzór... Patrz! Nawet gęba trochę podobna do mnie, też nie specjalnie ładna (śmiech). O! I „Maratończyk” też z Dustinem Hoffmanem! To jest kolejne kino, które w moim sercu siedzi.

Jesteś szczecinianinem z wyboru, jak Tobie tu?

Tu mi dobrze. Fantastyczne miasto. Cudowni ludzie. Działeczkę mam na wyspie Puckiej. Kilka drzewek owocowych, taras mam, że jak pada to nie na mnie. Ludzie tu też mili, pozdrawiamy się wszyscy na wyspie... to znaczy na początku nie wszyscy mówili „dzień dobry”, ale ich nauczyłem... Lubię Wały Chrobrego i Jasne Błonia. Psa mam...

O! Jak się wabi?

Python.

Dobrze kojarzę... od Monthy Pythona?

Tak. To na cześć Monthy Pytona. On się pojawił jak akurat robiliśmy ten spektakl.

A jaka rasa?

Owczarek belgijski

Skoro wyciągam już takie prywatności to dalej proszę...

Mam przepiękną żonę, którą uwielbiam. Syna mam, jestem od 3 lat dziadkiem, mieszkają sobie w NRD...

?

Oj, ja tak zawsze mówię, nie umiem się oduczyć. Jak już mówiłem nie mam komputera, ale samochód mam, 115 metrów mieszkania, 100 metrów do zakładu pracy... wszystko jest jak trzeba.

I może jeszcze na kasę nie narzekasz?

Nie. Trzeba chcieć pracować i jest dobrze.

Czyli gadam z facetem, który jest spełniony, szczęśliwy i nie narzeka. No nie zdarza się...

Jakiś czas temu na spotkaniu sylwestrowym czy noworocznym powiedziałem tak: Życzę wszystkim Państwu żeby ten nowy rok nie był lepszy. Z widowni od razu poleciały pytania dlaczego, jak to i w ogóle... No to mówię: Bo ten był doskonały. Więcej nie potrzebuję.

Dziękuję za rozmowę.



”

Nie ciągnie mnie do filmu, na te castingi. Nawet jak grałem te dwa lata w Warszawie, to mogłem wsiąknąć w film, w wielki świat. Ale nie szukałem... nie przyszło mi do głowy żeby łączyć do jakiś agencji i się pokazywać.

WCHODZĘ W INNY ŚWIAT

AUTOR: PAULINA BŁASZKIEWICZ / FOTO: ARCHIWUM W. MECWALDOWSKIEGO

Szczerze mówi, że nie lubi mediów, wywiadów udziela rzadko, a showbiznes i życie w blasku fleszy to nie dla niego. Szczerze przyznaje, że Polska to nie jest kraj, gdzie można się realizować aktorsko. I dlatego jego myśli zmierzają ku drugiej stronie kamery. Czy Wojciech Mecwaldowski porzuci aktorstwo na rzecz reżyserii? Pierwsze kroki już zostały poczynione!



Podobno jako dziecko chciał pan zostać aktorem komediowym. Marzenie się spełniło?

Tak jestem aktorem i mam to szczęście czasami grać w komedii i bawić ludzi, ale częściej ciągnie mnie do dziwnych postaci, takich jak Radek z "Alei gówniarzy", czy psychopata Ringle ze "Stawki większej niż śmierć" Patryka Vegi.

Albo do Tomka z "Dziewczyny z szafy" Bodo Koxa. Dużo nowych propozycji dostał pan po tej roli?

Na razie nie.

Jak to?!

Nie wiem. Po prostu filmy, które robię wyszły ze zdjęć próbnych albo rozmawiałem o nich zanim film "Dziewczyna z szafy" trafił do kin. Nie było tak, że ten film coś uruchomił. Z drugiej strony są komentarze w stylu „Ojej on tak gra, a przecież wcześniej grał tak...” i nie bardzo wiadomo co z tym zrobić. Na szczęście są reżyserzy, którzy nie patrzą tak głupio na ten zawód i wiedzą, że są aktorzy, którzy mogą zagrać wszystko i śmiesznie i tragicznie.

Smarzowski to dobry przykład?

Wojtek Smarzowski jest wybitnym reżyserem i może robić co chce. Może napisać scenariusz i nikt nie będzie się w nic wtrącał. Wydaje mi się, że problem polega na tym, że jest wielu przezdołnych reżyserów, którzy nie mają takiego komfortu, bo zawsze znajdzie się ktoś kto mu coś narzuci. Tak też było przy „Dziewczynie z szafy”. Jak zobaczyliśmy z Bodem zwiastun to się załamaliśmy.

Dlaczego?

Bo trailer musiał trafić do widza popcornowego... Nawet muzyki z filmu w nim nie było. Dystrybutor reklamował film w zupełnie inny sposób niż jest przedstawiany, więc o czym możemy rozmawiać?

Cieężko dziś mówić o kinie?

Może lepiej po prostu oglądać

filmy i wybierać je świadomie... Nie wiem, co by musiało się stać żeby granica mainstream/alternatywa się zatarła albo zniknęła całkowicie.

To są ciężkie tematy, bo żyjemy w czasach, w których aktor jest porównywany z celebrytą. W telewizji oglądamy ludzi, którzy są podglądani i mają o wiele większą oglądalność niż polskie kino. Dobrej klasy filmy bardzo dobrych reżyserów wciąż nie mają dużej widowni. Z kolei w mainstreamie są filmy nie do oglądania. Oczywiście mamy też bardzo dobre filmy, powstaje ich coraz więcej i chwała Bogu, ale co z tego, że powstają, jak są niezauważane? Film „Dziewczyna z szafy” zdobył ponad trzydzieści nagród, większość za granicą. Kto u nas o tym wie? Nikt. Pamiętam jak po projekcji w Karlowych Warach podszedł do mnie jeden pan, gratulował i powiedział, że to wybitny film, ale są też „Płynące wieżowce” więc ciężko będzie, bo to film o gejach - o trudnym temacie dla Polski. Czulem się jakbym mieszkał na wsi, gdzie jeszcze są takie tematy tabu, że my jeszcze mówimy o tematach, o których inne kraje zapomniły, a nazywamy się europejskim państwem i niby idziemy do przodu budując pomniki będąc z tyłu. Czasami jak widzę wypowiedzi niektórych ludzi w telewizji, czy w prasie to jest to dla mnie absolutnie epoka kamienia łupanego.

Nie rozpycha się pan łokciami, ani nie jest aktorem wspomnianego Smarzowskiego. Z kim pan pracuje?

Mam i miałem zaszczyt pracować z wieloma reżyserami, których uważam za wybitnych. Z Patrykiem Vegą kilkakrotnie, z Bodo Koxem, z panem Januszem Morgenstemem, Sławomirem Fabickim,

teraz z Jerzym Skolimowskim. Naprawdę nie mogę narzekać. Ci reżyserzy dali i dają mi możliwość spełniania moich marzeń. Mają świat równoległy do tego, w którym funkcjonują, świat filmu, któremu się całkowicie oddają, tak jak ja swojej pracy.

Chyba zapomniał pan o Xawerym Żuławskim? Nie każdy ma szczęście zagrać w "Żym" i wcielić się w rolę pierwowzoru Leopolda Tyrmanda, autora tej kultowej powieści kryminalnej.

Przepraszam, ale to musiałbym wymieniać naprawdę sporo nazwisk (uśmiech). Xawery jest reżyserem, z którym już pracowałem i jestem zaszczyczony, że będę pracował jeszcze raz, bo jest jednym z najlepszych. Uważam też, że jest idealnym reżyserem, by to zekranizować. To zaszczyt zagrać redaktora Kolanko i wielka radość na samą myśl, jakim człowiekiem wtedy będę. W scenariuszu widzę, że mam stworzyć postać, która będzie miała naznaczenia Tyrmanda - gesty, sposób mówienia, przybywania z ludźmi, jedzenia, szykowania się do wyjścia z domu itd.

Mówi pan o tym z takim zaangażowaniem, a czy z serialowej pracy jest pan tak samo zadowolony?

Niestety po części to nie jest taka satysfakcja, jaką ma się przy kręceniu filmów, albo taka, jaką mają ludzie pracujący przy serialu na Zachodzie, gdzie np. bohater wie jak wyglądają jego losy. U nas tego nie ma. Robi się też kilkanaście scen dziennie... Staram się pracować najlepiej jak potrafię, ale nie wchodzę w to tak jak w film, bo bym zwariował. Serial „Usta Usta” był chyba najlepszym serialem w jakim

brałem udział: 35 odcinków, nikt tam nic nie poprawiał. Wszystko było napisane od początku do końca. Każdy z nas wiedział, jakim jest bohaterem. Świetna ekipa, produkcja zadbała o wszystko. Teraz też wszyscy dbają i starają się tylko gonić jakby zegarki inaczej chodziły.

W Polsce serialowy bohater żyje przez kilkanaście lat, a później uśmierca się go w taki sposób, żeby nie schodził z pierwszych stron gazet...

Wydaje mi się, że w pewnym momencie życie bohatera się kończy. Wszystko ma swój początek i koniec. Nie umiałbym grać

przez kilkanaście lat w jednym serialu, bo to zabijanie aktorstwa. Ktoś może mówić, że w ten sposób się rozwija, ale w to nie uwierzę, bo wiem jak wyglądają polskie seriale. Były produkcje, że robiłem dwadzieścia parę scen dziennie, to istne zarzynanie się. Na szczęście w "Lekarzach" tak nie ma. Jest komfort, ale szkoda, że nie ma więcej czasu na całość. Cieszę się, że mam możliwość m.in. być obecnym przy prawdziwych operacjach i doświadczać niesamowitych przeżyć przy stole operacyjnym, jak np. bijące serce na dłoni. To się pamięta do końca życia.

Albo o robieniu polskiego "Doktora House'a" możemy zapomnieć?

"Lekarze" są bardzo dobrym serialem, ale nie mamy możliwości nawet w połowie robienia Doktora House'a. Bo nie mamy na to czasu, pieniędzy, no i scenariusze nie są tak dopracowane jak tam.

Ma pan komfort pracy?

Przez czternaście lat pracy może trzy, cztery razy doświadczyłem tak wspaniałej pracy na planie o jakiej nie marzyłem w najśmielszych snach. Absolutny spokój pracy, nikt nie przychodził na wywiad... Proszę tego w żaden sposób nie odbierać źle, ale na Zachodzie w poważnych produkcjach to jest nie do pomyślenia, że aktor jest w pracy, a ktoś przychodzi i trzeba z nim rozmawiać, tak jak my teraz. Przy „Dziewczynie z szafy” miałem w umowie, że bardzo przepraszam, ale w czasie pracy nie udzielam wywiadów, skończę, to będziemy rozmawiać. U nas zaczyna się film, czy serial i już sesje, wywiady, fotoreporterzy - wielki szum, a jeszcze nie wiadomo, co z tego zrobimy i jak to wyjdzie.

Długo przygotowywał się pan do roli Tomka w "Dziewczynie z szafy"? To chyba było takie przygotowanie do roli jak na Zachodzie. Przepraszam, że ja tak ciągle wracam do tego filmu, ale on polski nie jest. Nie poznałam w nim pana...

Dziękuję, to miło jak się aktora nie poznaje. Przygotowywałem się dokładnie tak jak zawsze to robię, niemniej rola ta wymagała ode mnie wejścia w inny świat, wymiar, w którym na co dzień nie funkcjonuję. Przez parę miesięcy spotykałem się z autystami, wyprowadziłem się z domu, przestałem mówić, zrzuciłem 20 kilo, obniżyłem się z dziesięć centymetrów i tak to jakoś wyszło, a w głowie Tomek dojrzywał przez pięć lat...

Pięć lat?!

Tyle czasu czekaliśmy aż ten film powstanie. I od momentu kiedy Bodo mi to zaproponował, mój bohater "Tomek" w mojej głowie zaczął się rozwijać. W końcu okazało się, że film powstaje, ale słuchanie przez pięć lat, że Bodo Kox to świetny reżyser, ale nikt mu nie daje pieniędzy na film było straszne.

Po tym co pan powiedział to aż boję się zapytać czy lubi pan jeszcze swój zawód? Jest jakaś satysfakcja?

Kocham swój zawód, ale widzę na przestrzeni lat, to jak bym chciał

jak ja dają i nie wybrzydzać. A może trzeba czekać? Jak to jest?

Ktoś woli brać wszystko, inny woli czekać. Ja na nic nie czekałem i nie brałem wszystkiego co mi proponowano, brałem tylko to co mnie interesuje i tak robię do dziś. Nawet jak nie miałem pieniędzy i wpięprzałem zupki chińskie, nie grałem w serialach, które mi nie odpowiadały. Przepraszam bardzo za wyrażenie, ale dla mnie myślenie, że trzeba brać wszystko i nie patrzeć co to jest, to popieprzone myślenie, ale szanuję, że ktoś myśli inaczej. Pamiętam reakcję niektórych kolegów i koleżanek jak odszedłem z teatru. Mówili "Co ty robisz? Masz etat! Jesteś dopiero trzy lata po szkole. Co ty myślisz, że będziesz grał?". Odszedłem, bo zauważyłem, że nie rozwijam się tak jak bym chciał, bo zaczynam być przez kogoś obsadzany nie mając wpływu na nic i zaczynam rezygnować z rzeczy, które chciałem jako aktor robić. Żyję w zgodzie ze sobą i nie robię czegoś bo ktoś tak uważa. To tak jak bym teraz zaczął żyć w społeczności internetowej, w której nie żyję i nie mam zamiaru żyć. W internecie sprawdzam pocztę, czasami coś obejrzę, posłucham - ale to jest parę godzin w miesiącu. Są miesiące, że w ogóle nie siedzę przy komputerze. Po prostu mnie nie kręci głośkanie telefonu, czy wpatrywanie się w ekran. Wolę kontakt z człowiekiem niż z maszyną.

Ktoś mógłby pomyśleć, że mówi pan tak, dlatego, że ma pozycję "znanego aktora". Ile w tym prawdy?

Zero. Robię tak od czterech lat, odkąd skończyłem szkołę teatralną i to nie jest tak jak się mówi, że teraz mam jakąś pozycję i mogę sobie pozwolić. Nie mam żadnej pozycji. Od zawsze nie miałem ochoty robić rzeczy, jakie robi większość ludzi i myśli, że właśnie to trzeba robić żeby grać. Przez dwadzieścia lat pracowałem non stop: teatr, film, serial. Gdzie się pokazywałem? Nigdzie. Nie chodziłem na żadne bankiety, nie udzielałem wywiadów w głupich gazetach, a pracowałem i pracuję non stop. Jakie głupie jest myślenie i wpajanie ludziom, że ty musisz być gdzieś albo reklamować maszynkę do golenia,

pokazać się z kremem, butem albo przyjąć jakikolwiek film, żeby istnieć w zawodzie aktora. Ja, jak i wielu moich kolegów i koleżanek jesteśmy dowodem na to, że to pieprzenie w bambus. Tylko nie wiem dlaczego takie coś się wbija ludziom do głowy? Musisz pójść na imprezę żeby było cię widać i dostaniesz rolę. Gdzie? Kto? Jak? Ja nie znam szanujących się producentów, czy reżyserów, którzy chodzą na imprezy i na bankietach rozmawiają o pracy. Trzeba głośno powiedzieć, że to jest bzdura! Gdzie Kinga Preis chodzi, gdzie Piotrek Głowacki, Dawid Ogrodnik, Agata Buzek, czy aktorzy Smarzowskiego chodzą? Czy pani ich widzi na tych trendy imprezach? Nie, bo tego nikt nie robi. Robienie otoczki "a'la pan celebryta" jest dla mnie największą głupotą. Ja nim nie jestem bo nie celebрую swojego życia publicznie, jestem aktorem, gram, pracuję i o tym mogę rozmawiać. Oczywiście są tacy, którzy chcą więcej niż mają i muszą robić wszystko, ale mają wtedy tylko swoje przysłówkowe pięć minut.

A czym pan gwiazduje?

Nie wiem, dla wielu pewnie tym, że nie chcę tańczyć, śpiewać, gotować albo rozmawiać o bzdurach. Niczego nie muszę - jak nie chcę, to nie robię. To są normalne i oczywiste rzeczy, które dla wielu nie są normalne. Robię swoje i szanuję swój zawód. ■



pracować i jak jest naprawdę. Mogę powiedzieć, że przestaję mieć satysfakcję z tego co robię, bo nie robię tego za każdym razem tak, jakbym chciał, bo wszyscy się śpieszą i nie ma na nic czasu. Dlatego nie chcę już tyle pracować i chcę zacząć robić swoje rzeczy.

Chyba trochę pan przesadza albo... kokietuje

To nie jest żadna kokieteria, czy coś w tym stylu. Nie chcę już tylko grać. Czuję gdzieś, że przychodzi etap na nowe rzeczy. Nie teraz, bo jest parę projektów przede mną i jeżeli będą postaci, które będę mógł zrobić w spokoju to oczywiście, ale chciałbym też robić swoje rzeczy i spełniać marzenia filmowców.

To co pan chce robić?

Aktualnie przygotowuję się już coraz intensywniej do swojego debiutu reżyserskiego. W tym roku lecę do Stanów na pierwsze zdjęcie.

Proszę powiedzieć coś więcej o swoim debiucie...

Film nosi tytuł "Polak". Rozmawiać będę po filmie, jak i aktorzy po skończonych zdjęciach.

Żyjemy w kraju, który nie za bardzo pan lubi? A może mówi pan tak, dlatego że jest aktorem? Dorota Kolak powiedziała mi, że aktorzy to nacja, która jest dwa razy niezadowolona - jak gra i jak nie gra. Z kolei inna aktorka powiedziała mi, że u nas trzeba brać rolę,

DKNY
DONNA KARAN NEW YORK



ODZIEŻ / TORBY / OBUWIE / AKCESORIA / BIŻUTERIA

FASHIONHOUSE

AL. PIASTÓW 72, SZCZECIN
www.fashionh.pl

CZŁOWIEK Z „GŁOSEM”

ROZMAWIAŁA: MARZENA SZOSTAK (RADIO SZCZECIN) / FOTO: JAROSŁAW GASZCZYŃSKI

Jeden z najbardziej utalentowanych i popularnych współczesnych aktorów filmowych. Twardy typ, obdarzony świetnym głosem i charizmą na miarę Roberta De Niro i Roberta Duvalla. Robert Więckiewicz.

A

udiobook „Błękitna pustynia” autorstwa dziennikarza Radia Szczecin Rafała Molendy traktuje o misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Narratorem jest dziennikarz Radia Szczecin (w tej roli Robert Więckiewicz), który jest świadkiem i uczestnikiem zdarzeń.

Słuchacz razem z nim poznaje rozterki i obawy ludzi wyjeżdżających na wojnę. Wszystkie postacie i zdarzenia są autentyczne.

Jak trafił pan na „Błękitną pustynię”?

Krzysztof Czczot przysłał mi ten tekst i po jego przeczytaniu stwierdziłem, że jest na tyle interesujący, że chciałbym wziąć udział w tym projekcie. Zresztą już po udziale w „Łowcy androidów” na Zamku Książąt Pomorskich, zasmakowałem w tego typu imprezach. To absolutnie znakomita forma prezentacji. Mojemu czytaniu towarzyszyła muzyka na żywo, w przypadku „Pustyni” była to orkiestra Filharmonii. Byłem jedynym „żywym” aktorem na scenie, reszta była puszczana z tzw. „puszki”. Wyszło z tego coś na kształt monodramu, ale bardzo oryginalnego w formie.

Zaczął się pan specjalizować w audiobookach. To chyba przez ten głos...

Nie przesadzajmy z tą specjalizacją (śmiech). Ale to fakt, dostaje dużo propozycji czytania. Akurat tak się składa, że Krzysiek Czczot zawsze potrafi się wstrześcić ze swoją propozycją, w taki moment, kiedy jestem wolny. Ponadto jego pomysły są bardzo atrakcyjne i trudno mu odmówić.

Co w tekście Rafała Molendy było dla pana atrakcyjnego?

Ten tekst ma wiele dramatycznych, ale też wzruszających momentów, szczególnie finał, który chwyta za serce. Dla mnie spotkanie z nim jest pewnego rodzaju nauką. Oczywiście, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że polscy żołnierze walczą w Afganistanie i Iraku, ale tak naprawdę nie wiemy jak to naprawdę wygląda. Wiemy tyle, ile powiedzą nam media. Dopiero „Pustynia” pokazała mi, że wojna to nie spacer, że na żołnierzy czeka realne zagrożenie. To jest bardzo ujmujące. Czytając „Pustynię” poczułem, że jestem w samym jej środku.

W polskim kinie obecnie trwa „czas Roberta Więckiewicza”. Zarówno publiczność jak i krytyka jest co do tego zgodna. Który moment w pana karierze był tym przełomowym?

Rola w „Vinci” Juliusza Machulskiego. To było jakieś dziesięć lat temu. W moim życiu jest tak, że niczego nie przyspieszam. Wszystko dzieje się wtedy, kiedy ma się wydarzyć. W zawodzie aktora nie ma za wcześnie, czy za późno, np. Jessica Tandy otrzymała Oscara dopiero w wieku 80 lat. Aktorstwo to jest proces, rozłożony w czasie.

Wspomniał pan o laureacie Oscara. Był pan na ceremonii rozdania Oscarów, kiedy film Agnieszki Holland „W ciemności” był do tej nagrody nominowany. Faktycznie ta uroczystość to spełnienie marzeń każdego aktora?

To raczej wisienka na torcie. Na gali było miło i gorąco. I pomimo tej atrakcyjnej otoczki, celebrytów i gwiazd na czerwonym dywanie, najprzyjemniejszym momentem był fakt, że nasz film został doceniony i zauważony. I nie chodzi tu tylko o dobre recenzje w amerykańskiej prasie, ale też o pochlebne opinie od znanych osób. Trzymam teraz kciuki za „Idę” Pawła Pawlikowskiego. ■



ARCHITEKTURA WNĘTRZ

Arch. Anna Lewandowska
Arch. Maria Umińska -Glińska

Wesołych Świąt

www.annalewandowska.eu 605 408 740
www.uminska.com 601 727 229



PRZYBYLI UŁANI DO... SZCZECINA

AUTOR: JERZY CHWAŁEK / FOTO: ŁUKASZ MAKOWSKI / ARCHIWUM BOHATERÓW



Organizują rekonstrukcje bitew, uczą młodzież historii, balują i... piją zdrowie konia
- w Szczecinie żyją Ułani Podolscy. A dokładniej kontynuatorzy ich tradycji
zrzeszeni w Kole Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich.

Koło Pułkowe działa od 1918 roku, a od 2004 jego siedziba znajduje się w Szczecinie - tutaj przechowywany jest sztandar koła, będący wierną repliką sztandaru pułkowego z 1939 roku. W kole zrzeszeni są zarówno cywile, jak i żołnierze z 12 Batalionu Dowodzenia Ułanów Podolskich 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej.

- Dla mnie to idea i misja - mówi pan Piotr Kaźmierski, nauczyciel historii w Zespole Szkół Nr 12 w Załomiu, jeden ze szczecińskich ułanów. - Mój pradziadek służył w 1 pułku ułanów Krechowieckich w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Został w niej ciężko ranny, ale jednocześnie odznaczony Krzyżem Walecznych. O tym wiedzą wszyscy z mojej rodziny.

Od początku nauki w szkole podstawowej historia wojskowości, a szczególnie Kawalerii, była pasją Piotra, którą stara się zaszczyć teraz swoim uczniom.

Podobnie było z panem Cezarym Jankowskim, nauczycielem w XVIII Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Wybickiego w Szczecinie. - Dorastałem w atmosferze wojskowo-nauczycielskiej - mówi. - Mój dziadek służył w 22 pułku ułanów Podkarpackich i walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Rzutowało to na moje wychowanie i osobowość. Od dzieciństwa interesowała mnie historia wojska. Już 14 lat popularyzuję historię i tradycje

12 pułku ułanów, a od 10 lat jestem członkiem Koła Żołnierzy. Myliłby się ten, kto myśli, że członkowie koła ograniczają się do zbierania i oglądania pamiątek po ułanach i wygłaszania prelekcji.

- Opiekujemy się weteranami wojennymi 12 pułku ułanów, których z naturalnych przyczyn żyje coraz mniej - mówi pan Cezary. - Naszą misją jest również wpajanie etosu kawalerskiego żołnierzom 12 batalionu dowodzenia Ułanów Podolskich. Co składa się na ten etos?

- Powtarzamy im, że są kimś więcej niż żołnierzami - są ułanami. Przy każdej okazji mówię: Nie reaguj, gdy ktoś do ciebie mówi - sierżancie, bo jesteś wachmistrzem. Nie jesteś kapitanem, tylko rotmistrzem. Nosicie barwy Ułanów Podolskich, macie zrozumieć i pamiętać o tym, że stoi za wami 200-letnia tradycja, a wy jesteście jej kontynuatorami. Koło Pułkowe organizuje lub uczestniczy w rekonstrukcjach wydarzeń historycznych. Ostatnia, która miała miejsce w Szczecinie przed 4 laty, pokazywała wybuch Powstania Wielkopolskiego. Uczestniczyło w niej, w roli statystów kilkudziesięciu uczniów szkół, w których pracują nasi rozmówcy.

- Była to dla młodzieży jedna z najciekawszych w życiu lekcji historii - opowiada Piotr Kaźmierski. - Moglibyśmy takie inscenizacje robić częściej, ale są kosztowne. - Chcąc zrobić dobry spektakl historii na żywo potrzebne są niemałe pieniądze (50-70 tys. złotych), a miasto niezbyt chętnie partycypuje w kosztach.



Od lewej: Oficer 12 pułku ułanów Podolskich Dariusz Krakowiak (mundur z lat 1919-21), podchorąży 12 pułku Cezary Jankowski w mundurze z 1927 r., ułan 12 pułku Rafał Zommer w mundurze typu "battle-dress".

Członkowie Koła Pułkowego uczestniczą w inscenizacjach w innych miejscowościach, gdzie odbyły się wielkie bitwy z udziałem 12 Pułku Ułanów Podolskich, jak Mokra koło Częstochowy czy niemiecki Lipsk.

ZBUDOWALI POMNIK

W tym roku gościem Koła Pułkowego na uroczystości święta Ułanów Podolskich, przypadającego 7 maja była Anna Maria Anders, córka generała Władysława Andersa.

Koło Pułkowe zbudowało pomnik Ułanów Podolskich mieszczący się przy rondzie o tej samej nazwie, która zastąpiła starą nazwę Krzyżówka-Zdroje.

Gdyby nie... ułańska fantazja członków Koła, którzy sami zorganizowali transport 12-tonowego głazu narzutowego ze Skolwina do Zdrojów, nie byłoby pomnika, który pięknie wkomponował się w to miejsce.

- Mogę to potwierdzić, bo przy pomniku często widzę palące się znicze i świeże kwiaty, a ludzie dbają o czystość wokół niego - zauważa Kaźmierski. Odsłonięcia pomnika dokonało trzech kombatanów, weteranów 12 Pułku Ułanów z okresu II wojny światowej. Przy pomniku Ułanów odbywają się uroczystości z okazji Święta Niepodległości i z okazji Święta Ułanów Podolskich (7 maja) - Ikoną polskiego munduru jest ubiór żołnierza z okresu 20-lecia międzywojennego, a mundury ułanów od piechoty różniły się tylko szczegółami - wyjaśnia pan Cezary. - Jednak sposób noszenia i wdzięk, wyróżniał kawalerzystę.

On sam ma w swojej kolekcji 5 mundurów, uszytych na zamówienie, bo oryginalne mundury sprzed 70 lat i starsze, to już rzad-

kość - najczęściej do obejrzenia w muzeach i prywatnych zbiorach kolekcjonerskich.

ZA ZDROWIE KONIA

Jeśli kultywować to nie tylko bojowe, ale i towarzyskie zwyczaje ułanów, a jak wiadomo, lubili się bawić z fantazją.

Członkowie koła mają swój bal zwany też biesiadą ułańską, organizowaną w ostatni dzień karnawału, na którą wkładają mundury salonowe. Bale ułańskie odbywają się w dobrych restauracjach. Jakie panują na nich zwyczaje? Najbardziej znanym jest wypicie... zdrowia konia, któremu hołdowali oficerowie przed wojną. Polega na tym, że dowódca o północy wznosi toast za zdrowie konia polskiego, a pozostali stawiając lewą nogę na krześle lub opierając ją o stół 3-krotnie odpowiadają: zdrowie - i piją kieliszek wódki.

- Po takim toaście śpiewa się żurawiejki - często frywolne przysłówki - opowiada Piotr Kaźmierski. - Tradycję tę przenieśli oficerowie, którzy po I wojnie światowej przeszli z kawalerii rosyjskiej do polskiej. Zwykle każdy pułk przed wojną posiadał własne przysłówki, o treści żartobliwej, często też złośliwej.

"Lance do boju, szable w dłoń - bolszewika goń, goń, goń!" - brzmi zwyczajowy żurawiejkowy refren. Ułani to jednak przede wszystkim ludzie czynu, dali tego dowód niejednokrotnie, jak choćby wtedy, gdy sprowadzili do Szczecina ołtarz polowy.

- Po wojnie trafił on z Włoch do Londynu i tam służył polskiej emigracji powojennej - opowiada pan Cezary. - A że pokolenie tamtej emigracji mocno się wykurszyło, a obecna emigracja Londyńczyków nie koniecznie hołduje tym samym wartościom, co stara emigracja polityczna - mówi z przekąsem Jankowski. - To uznaliśmy, że bardziej ołtarz przyda się w Polsce niż tam. Po wielu staraniach trafił przez Warszawę do Szczecina. Można go podziwiać i służy wszystkim, którzy odwiedzają kościół Garnizonowy pw. Św. Wojciecha w Szczecinie. Jest to jedyny ołtarz polowy w Polsce, historycznej jednostki wojskowej, użytkowany wciąż w celach liturgicznych.

Od Księstwa Warszawskiego do Szczecina

Rodowód 12 Pułku Ułanów Podolskich zaczyna się w 1809 roku w okresie Księstwa Warszawskiego. Walczył w powstaniu listopadowym. Po zaborach pułk odrodził się w 1919 roku, potem brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku, a następnie znalazł się w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Ułani Podolscy, jako pierwsi wkroczyli do klasztoru na Monte Cassino. W 1947 roku w Wielkiej Brytanii pułk został rozwiązany, jednocześnie, pod nową nazwą utworzono Koło Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich. W 1997 roku 12 Batalion Rozpoznawczy (dzisiaj Batalion Dowodzenia) 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej otrzymał nazwę - Ułanów Podolskich i misję kontynuacji tradycji. Od 2004 r. w Szczecinie działa zarząd Koła Pułkowego.

REKLAMA

www.sklep4zywioly.pl

Uzbrojenie na każdy szczyt



(NIE)WYMARZONE PREZENTY

AUTOR: DANIEL ŹRÓDLEWSKI / FOTO: ARCHIWUM BOHATERÓW



Święta bożego narodzenia tuż tuż. W wigilię obdarujemy najbliższych, ale za chwilę (o ile nie już) całkowicie zwariujemy. Bez opamiętania będziemy biegać po sklepach, galeriach handlowych, a serwery e-sklepów się przegrzeją i kurierzy nie będą mieli chwili wytchnienia.. Tylko, kto z tych prezentów będzie się cieszył bardziej? Obdarowany czy obdarowujący? Zdarzyło się Wam otrzymać, albo dać nietrafiony prezent?

Prezenty świąteczne to wbrew pozorom i ku wielkiemu zaskoczeniu zupełnie młoda polska tradycja. Trwa dopiero od XIX wieku, a zapoczątkowana została przez ziemiaństwo i bogatych mieszczan, niemieckiego pochodzenia.

- Biorąc pod lupę polskie tradycje to w Wielkopolsce prezenty przynosić powinien aniołek, na Górnym Śląsku - Dzieciątko Jezus, dopiero w podaniach z centralnej Polski odnajdziemy świętego Mikołaja - opowiada dr Bogdan Matłowski, kulturoznawca z Uniwersytetu Szczecińskiego.

Pozostawmy jednak kulturowe rozważania, przejdźmy do praktyki. Przecież w świętego Mikołaja nie wierzymy... Przeglądając spe-

cialne oferty świąteczne znanych marek i sklepów, można wysnuć wniosek, że zgodnie z obowiązującymi trendami w gwiazdkowym sezonie Anno Domini 2014 najlepsze będą smartfony, tablety, konsole do gier i wszelkiego rodzaju inne urządzenia mniej lub bardziej mobilne, byle z podłączeniem do internetu... A gdzie skarpetki, swetry, książki czy słodczyce? To passé? A może właśnie to te... nietrafione prezenty.

RAJSTOPY KONTRA TOSTER

Małgorzata Gwiazda - Elmerych, szczecińska dziennikarka i pisarka, na prezent poleca książkę, nie tylko dlatego, że właśnie wydała

nową (Toto, Wydawnictwo Forma) - idealną pod choinkę, ale by uniknąć zbędnego rozczarowania.

- Stają mi w oczach i rozwijają się w głowie setki metrów, ba! setki kilometrów, ba! tysiące kilometrów... rajstop. Różnych - od tych, które dostawałam będąc małą dziewczynką z blond warkoczami, po te, które, w teorii, miały zrobić ze mnie mega seksownego kota... jakieś kabaretki lub inne ażury. Nawet jak pod choinkę był mój wymarzony, wyczekiwany miś to zawsze musiał być w pakiecie z rajstopami. Zwykle były albo za duże i zwiły się w tuż nad stopami, albo z nich, tych stóp zwisały, albo były za małe i - przepraszam za dosadność - zwisały w kroku.

Dziś Gwiazda - Elmych rajstopy kupuje sobie sama - kiedy chce, jakie chce i gdzie, ale... nie czekając na zadanie pytania, potwierdziła, że swojej córce kupiła kiedyś w prezencie pod choinkę... rajstopy. Z kolei Lesja Szulc, właścicielka niezwyklej urody i równie niezwyklej głosu, nie miałaby nic przeciwko rajstopom pod choinkę...

- Zdarzyło mi się kilka razy robić dobrą minę do złej gry. Zatem podpowiadam mężczyznom, by nigdy swoim kobietom nie kupowali pod choinkę prezentów typu: ekspres do kawy, toster czy super nowoczesne żelazko. Może lepiej zainwestować w piękne pończochy... Mniejsza inwestycja,

a radości daje dużo więcej, bo wtedy kobieta czuje się kobietą, a nie gospodynią domową.

No właśnie dobra mina do złej gry... Są na to sposoby. Da się wybrnąć...

- Najważniejsze w reakcji na podarek, to nie tyle mówić o otrzymanej rzeczy, co o wręczającym. Wręczający chce usłyszeć, że ma świetny gust, że jest czuły, że świetnie wybrał. A więc raczej: „Jesteś kochany, że mi kupiłeś szalik!”, niż „o, jaki piękny szal!” - radzi socjolog Maciej Kowalewski.

Często to jednak bardzo, ale to bardzo trudne. Także do ukrycia, a dokładnie nie wypowiedzenia...

- Kiedyś dostałam w prezencie obraz, który był kompletnie nie w moim guście. Wiem, że darczyńca miał dobre inten-

cje - chciałam w tamtym czasie zapełnić czymś ciekawym ścianę, ale prezent, który dostałam był, czym co kompletnie odbiegało od moich potrzeb, wyobrażenia oraz estetyki. Był to dość kłopotliwy prezent, bo co zrobić, gdy ściana nadal pusta... Powiesić czy nie powiesić? - to dylematy niefortunnie obdarowanej Darii Prochenki, producentki kosmetyków naturalnych Clochee.

Sprawy nie ułatwia jeszcze jeden fakt. Nietrafionego prezentu nie należy się pozbywać. Co, kiedy za jakiś czas ofiarujący stwierdzi jego brak? Ale nie tylko materialność ma tu znaczenie.

- Tradycja chroni nietrafione prezenty, bowiem w zgodzie z nią, nie wolno ich wyrzucić i nie przyjąć i na dodatek nie należy ich dać innej osobie, jako podarunku od siebie - mówi dr Bogdan Matławski.

SYMBOLICZNY PODAREK EGOISTY

By uniknąć nieprzyjemnych pomyłek, zanim wybierzemy się do galerii handlowej, na prezentowe polowanie, warto poznać nie tylko upodobania osoby, której chcemy dać prezent, ale także ich symbolikę.



Lesja Szulc

- Jeśli chcemy uchronić obdarowaną osobę przed ludzkimi intrygami to dajmy jej w prezencie apaszkę, a jeśli chcemy zatrzymać na dłużej jej aktualną urodę to podarujmy lustro. Jeżeli obdarowywany to twój kawaler i zależy ci na nim, wypada dać mu w prezencie pasek do spodni.

Jeśli chcemy, aby obdarowany pozostał z nami jak najdłużej to nie należy dawać mu w prezencie butów. Jeśli chcemy, aby bliska nam osoba otaczana była życzliwością i ciepłem to koniecznie należy dać w prezencie świecznik, a czytana w blasku świec książka będzie z całą pewnością symbolizowała szeroką wiedzę osoby obdarowanej - mówi Bogdan Matławski.

Przesądów czy wierzeń związanych z podarunkami jest w polskiej kulturze znacznie więcej. Nie należy dawać w prezencie ostrych przedmiotów jak igły, noże, nożyczki, bo spowodują one nie tylko ucięcie znajomości, ale także dobrych relacji między obdarowującym a obdarowanym. Jeśli dajemy w prezencie portfel, to koniecznie z symboliczną kwotą pieniędzy, bo pusty wróży nieszczęście. Gdy postanowimy dać swojej wybrance pierścionek, to tylko złoty, bo ono symbolizuje trwałość i od wieków wiąże serce człowieka, przy czym nie można nikomu dawać tego pierścionka do przymiernenia bowiem właściciela dotknie zdrada. I to by potwierdzało teorię, że nasze nawet najszczerze prezentowe intencje wynikają z... egoizmu.



Szymon Kaczmarek



Jakub Henke

- Prezent pomaga nam przejrzeć się w lustrze innych, bo podarki są przede wszystkim dla tych, którzy je wręczają. Pomagają budować wizerunek samych siebie, utwierdzać się w przekonaniu, że jesteśmy osobami ciepłymi, rodzinnymi, że mamy dobry gust, że nas stać. Ale rzadko się przyznajemy do tej egoistycznej motywacji i na siłę staramy się sobie wmówić, że prezentem uszczęśliwiamy innych - opowiada Maciej Kowalewski.

WAZON I PLUSZOWA KIEROWNICA

Aktor i dziennikarz, obecnie związany z Telewizją Pomerania, Jakub Henke, twierdzi, że z prezentami to jest tak, że trzeba je lubić. I cały z nimi związany ambaras też...

- Poświęcenie na zakup, czy wykonanie prezentu, odrobiny więcej czasu, niż jedno wigilijne przedpołudnie (last minute), potrafi dać sporo frajdy, nie tylko osobie obdarowywanej. Nie zawsze mi się to udaje, ale mam cichą nadzieję, że mało było podarków nietrafionych. Było za to kilka, które uznawszy za niesłychanie ładne oddawałem z ciężkim sercem.

Osobiście z dziwnych prezentów, udało mi się otrzymać wazon z suszonymi kwiatkami. Jeszcze jedna ważna sprawa. Ładnie zapakować, to już ćwierć sukcesu...

Nieco straszny, albo bardziej doświadczony, kolega Jakuba po fachu - dziennikarz Szymon Kaczmarek uważa, że otrzymywanie prezentów jest o wiele bardziej uciążliwe, niż ich wręczanie, a kupując komukolwiek prezent niezbyt często zastanawiamy się nad rezultatem naszej szcudroblowości.

- Kilka razy zostałem postawiony w sytuacji, kiedy na widok prezentu nie wiedziałem czy śmiać się czy szlochać. No, bo jak ma zareagować człowiek nieposiadający prawa jazdy rozpakowując prezent gwiazdkowy,

którym okazuje się być gustowny, pachaty pokrowiec na kierownicę? Osobiście uwielbiam niechciane prezenty. Nigdy nie chciałem luksusowego samochodu terenowego, ani domku nad jeziorem, więc może Mikołaj w tym roku da ciała... przepraszam, da niechciany upominek?

Kupowanie prezentów to sprawa niezwykle stresująca. Wymagać powinna myślenia, planowania, kreowania, konsultacji... Aż dziw, że nie wymyślono jeszcze specjalnych aplikacji czy programów do tego służących. Maciej Kowalewski też uważa, że to wcale nie łatwe.

- To jest trudne zadanie, bo boimy się porażki, czyli utraty wizerunku. Poza tym: prezent to zobowiązanie. Obdarowany chce odwdziżyć się darem co najmniej równoważnym. I może źle się poczuć, jeśli dar jest wyjątkowo okazały.

Albo wręcz przeciwnie...

KOCHANY MIKOŁAJU...

Najmłodszy szczeciński radny Arkadiusz Marchewka znalazł sposób na nietrafione prezenty. Ma to szczęście, że osoby mu bliskie



Daria Prochenka

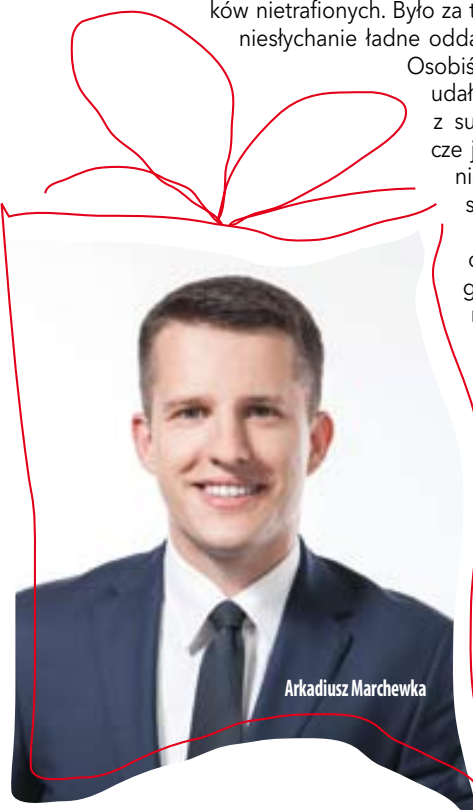
czytają jego listy z życzeniami, które przygotowuje do świętego Mikołaja i zazwyczaj spełniają jego marzenia. Może to dlatego, że zna takie opowieści.

- W pamięci mam historię, która przydarzyła się w rodzinie mego bliskiego przyjaciela i dotyczyła jego dziadka. Każdego roku, na święta Bożego Narodzenia, do rodzinnej miejscowości zjeżdża się z różnych stron Polski cała rodzina. Pewnego razu dzieci wraz z wnuczkami przygotowały prezenty dla dziadka. Pech chciał, że wcześniej nie konsultowali się ze sobą. Oczywiście każdy chciał kupić coś praktycznego i niekoniecznie drogiego. Po odpakowaniu prezentów dziadek podobno nie był zachwycony. W każdym z nich, a było ich trzy, znalazły się tylko... białe skarpety. Na szczęście wizyta wnuczków zrekomensowała rozczarowanie potrójną niespodzianką.

No właśnie, i tu sedno, bo przecież czas świąt to magia uczuć. I choć powyżej prowadzimy prezentową aferę, przyznajemy, wraz z dr Matławskim, że...

- Najpiękniejszym prezentem, który ma tylko jeden pozytywny wydźwięk, jest obdarowanie bliskiej nam osoby naszą miłością i obecnością, taki prezent jest jak pocałunek, który wyraża miłość i cześć.

Zawsze można jednak stwierdzić istnienie świętego Mikołaja i jego obwiniać za prezentowe pomyłki. Acha... jeszcze jedno. Autor artykułu chętnie by dostał nową płytę Pink Floyd, komplet nowych patelni albo puchową pościel... Naczelnia Prestiżu z kolei... marzy o ciepłych, antypoślizgowych skarpetach. Wesołych świąt!



Arkadiusz Marchewka



Małgorzata Gwiazda-Elmerych

Zapraszamy na
Kiermasz Świąteczny

Przyjdź z całą rodziną!

Poznaj naszą bogatą ofertę!

Poczuj atmosferę zbliżających się Świąt!

CENTRUM OGRODNICZE
Rajski Ogród®

www.rajski.szczecin.pl



Choinki cięte i w doniczkach:

- Jodła kaukaska i koreańska,
- Świerk srebrny i tradycyjny



Dekoracje świąteczne:

- Ozdoby, bombki, figurki,
- Stroiki i wianki naturalne

CENTRUM OGRODNICZE
Rajski Ogród®
www.rajski.szczecin.pl

Szczecin, al. Wojska Polskiego róg Zaleskiego
Szczecin, al. Bohaterów Warszawy róg 26 Kwietnia
Szczecin, ul Zaleskiego 2 obok NETTO

MODNE ŚWIĘTA

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI

Srebro, szampański odcień złota, delikatny róż, mięta i wszechobecna biel. Te kolory będą dominowały w naszych domach w te święta. Oczywiście nie zabraknie klasycznego tria barw: zieleni, złota i czerwieni.



Główną ozdobą tradycyjnie pozostaje choinka – mówi Anastazja Patora z Rajskiego Ogrodu – W tym sezonie modna jest zarówno sztuczna jak i naturalna, ale koniecznie przyprószone sztucznym śniegiem.

Nie zapominajmy o bombkach, tych okrągłych z białego zadymionego szkła, a także w kształcie aniołków, ptaszków, gwiazdek czy reniferów. Ozdoby świąteczne dobrze będą wyglądały w każdym zakątku domu. Przebojem są kompozycje z gałązek bar-

wionych na złoto, srebrno i biało a także kule śnieżne z pozytywką. Nie może oczywiście zabraknąć jemioli.

Nie tylko wewnątrz domu ma mieć świąteczny klimat, ale także jego otoczenie. Tu dominuje styl skandynawski. Stoły, ławy, wszelkie meble ogrodowe będą ładnie wyglądały przyozdobione poduchami, donicami i świecami. Całości uroku doda ostrokrzew i ciemiernik.

– Boże Narodzenie niech będzie subtelne i klimatyczne – dodaje Anastazja Patora. – Spowite światłem świec, w otoczeniu najbliższych będzie idealne. ■





Podziękowania za pomoc w realizacji sesji dla

CENTRUM OGRODNICZE
Rajski Ogród
www.rajski.szczecin.pl

WIDOKI
WWW.COM/PRESTIZSZCZECINSKI

Ekologiczne trendy



Fot. Patryk Paluszek

Projekt Mikołaj Tkacz

Fikus (www.fikus.eu), to marka, która łączy produkcję ekologicznych ubrań z działalnością charytatywną - 25% dochodów uzyskanych ze sprzedaży ubrań, wspiera m.in. schronisko i Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Pomysłodawczynią Fikusa jest pochodząca z Krakowa (tam ukończyła Szkołę Artystycznego Projektowania), ale związana ze Szczecinem, Aleksandra Słowiak.



Projekt Agata Królak

- Rzeczy szyję z ekologicznych materiałów - są to bambus oraz bawełna organiczna z certyfikatem Global Organic Textile Standard. Oznacza to, że przy produkcji materiałów nie pracują dzieci, nie używa się

toksycznych związków i wybielaczy, ogranicza się produkcję odpadów i zużycie wody. Bambus ma wspaniałe właściwości dla naszej skóry, ponieważ nie powoduje uczuleń, jest antybakteryjny i antygrzybiczy, poza tym szybko wysycha, a w lecie jest zawsze kilka stopni chłodniejszy od otoczenia.

Ważną częścią ubrań Oli są nadruki autorstwa polskich grafików, takich jak Mikołaj Tkacz, Tina Siuda i Agata Królak. Wszystkie projekty nawiązują do charakteru marki i nanoszone są metodą sitodruku ekologicznymi farbami.

ad

Drugie życie tekstury



Fot. Tomasz Murański

Zacząło się od tekturowego krzesła autorstwa architekta Franka Gehrego. Zafascynowany projektem Robert Chruściel powołał do życia markę Ideacarton (www.ideacarton.pl), która zajęła się produkcją kartonowych mebli.

- Główną inspiracją do powstania mebli wykonanych z tekstury było znowu modne wzornictwo lat 60. i 70. Ponadto potrzeba wprowadzenia na rynek rzeczy przyjaznych środowisku - mówi Robert Chruściel. - Tekstura sama w sobie jest nietrwała. Jednak po



połączeniu z innymi materiałami, takimi jak: metal, drewno, szkło czy okucia meblowe, nabiera nowej jakości i wytrzymałości.

Ideacarton przy użyciu tekstury tworzy krzesła, fotele, stoły, stoliki, puffy, hokery, stołki i szafy. Wszystkie projekty są proste, mają oryginalne kształty a stylizyką i kolorem nawiązują do trendów panujących w XX wieku. Meble Roberta Chruściela znajdziemy w domach a także w wielu firmach. Wśród jego klientów są projektanci i architekci.

- Dodatkowym atutem jest ekologiczny

charakter mebli. Sama tekstura jest materiałem, który wcześniej uległ powtórnemu przetworzeniu - dodaje szef Ideacarton. - Bycie „eko” ostatnio stało się bardzo modne. I dobrze. Jestem przekonany, że można zachować równowagę pomiędzy zrównoważonym projektowaniem i stylem.

ad

Ph biżuterii



Fot. Aleksandra Medvey-Gruska / BrandMeUp

Ph to inicjały kobiet (Paula i Magda alias Haha), które połączyła przyjaźń i pasja tworzenia. Panie projektują skrojoną na miarę biżuterię, dopasowaną do klienta jak i... pH skóry. Twojeph (www.facebook.com/twojeph) to minimalistycznie m.in. ręcznie robione naszyjniki, zawieszki i bransoletki.

- Dopasowanie oznacza że nie zamykamy się w standardowych rozmiarach tylko tworzymy „na wymiar” np. nadgarstka czy szyi. Dlatego biżuteria leży idealnie. Jest zintegrowana z osobą, która ją nosi jak pH skóry - tłumaczy Magda. - Modele z różnych kolekcji można ze sobą łączyć w indywidualne zestawienia gdyż wzajemnie się uzupełniają - co wzmacnia efekt personalizacji.

Materiały użyte do tworzenia biżuterii to głównie stal chirurgiczna, stal nierdzewna, skóra i kamienie naturalne. Wykorzystywane są także materiały nietypowe, zamieszczane w konkretnych seriach: kabel nagłośnieniowy (meloMania), stopery do ubrań (metaLove) czy nakrętki do śrub (techniLogika).

Asortyment jest systematycznie poszerzany a kolejnym produktem są zakupowe „piktoryby” z grafikami autorstwa założycielek marki.

ad



SŁONECZNA
PRZYSTAŃ

oferta specjalna*

do końca grudnia 2014r. dom z działką za **pół ceny**

* promocja dotyczy jednej nieruchomości z oferty „Dom standardowy”

www.slonecznaprzystan.eu 601 561 777 

PARK OSTROWSKA

III ETAP INWESTYCJI JUŻ W SPRZEDAŻY !



W ofercie 70 komfortowych mieszkań o powierzchni 32 - 80 m

Biuro Sprzedaży: ul. Ostrowska 42, 71-757 Szczecin

biuro@parkostrowska.pl

tel. 91 424 20 00



Olśniewający uśmiech w prezencie od Mikołaja?

Podaruj sobie i bliskim piękny i zdrowy uśmiech.

- **Laserowe wybielanie zębów**
Hollywoodzka biel w 20 minut!

~~1000zł~~ **850zł**

Tylko w grudniu wybielanie laserem
w cenie tradycyjnego wybielania lampą!

- **Bezbolesne leczenie stomatologiczne**
Zaufaj hipnoterapii i zapomnij o bólu!

BONY PODARUNKOWE

Nie masz pomysłu na prezent?
Specjalnie dla Ciebie
przygotowaliśmy bony
na dowolną usługę w Medico.

**Dowiedz się więcej
pod numerem telefonu:
91 88 69 698**



MEDICO
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

al. Bohaterów Warszawy 93/1 • 70-343 Szczecin
tel. 91 88 69 698 • kom. 504 288 846

www.medi-co.pl

/Gabinety.Medico



*Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i powodzenia*

życzą

Jolanta Drąszkowska
Prezes Zarządu
Neptun Developer Sp. z o. o.
i pracownicy

Dorota Kawecka
Kancelarz Fundacji
Sięgajcie Gwiazd



autor: Rafał Olbiński

*Budujemy fundamenty
dla szczęśliwych domów*

ND

NEPTUN
DEVELOPER

nd.com.pl

fot. Jarosław Gaszyński



KUPUJ ŚWIADOMIE I NIE REZYGNUJ Z PRIORYTETÓW

- do tego zachęca Jolanta Drąszkowska, prezes i właścicielka firmy Neptun Developer. Zgodnie z obietnicą z ubiegłego wydania, na dzisiaj wybrałam najważniejsze przepisy prawa, z jakimi warto zapoznać się, kupując mieszkanie. Opowiem również o gwarancjach, odbiorach i instrukcji użytkowania mieszkania.

Podstawowym aktem prawnym regulującym prawa Nabywcy jest wprowadzona w życie 29.04.2012 r. Ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, zwana potocznie ustawą deweloperską.

Ustawa deweloperska dotyczy wszystkich podmiotów oferujących mieszkania do sprzedaży.

Ustawa nie dotyczy jedynie mieszkań, które przed oferowaniem do sprzedaży, mają ustanowioną odrębną własność lokalu. Zakup takiego mieszkania, jest najbezpieczniejszy, ale takich mieszkań na rynku w całej Polsce jest bardzo mało, są to zwykle tzw. resztki z wcześniej zrealizowanych inwestycji.

Fundamentalne zalety ustawy deweloperskiej to:

- **rzeczywista ochrona środków pieniężnych poprzez obowiązek przyjmowania wpłat na mieszkania tylko na rachunek powierniczy założony w banku**

Banki dokonują weryfikacji dewelopera i tylko pozytywna weryfikacja pozwala na założenie rachunku powierniczego. Nie mają one obowiązku założenia rachunku powierniczego każdemu deweloperowi, który złożył wniosek.

- **ochrona Nabywców w sytuacji tej najgorszej, czyli upadłości dewelopera**

Ustawa poprzez zmianę prawa upadłościowego tj. wyłączenie z masy upadłości wszystkich środków pieniężnych na rachunkach powierniczych i niepieniężnych np. niezakończoną budowę, daje możliwość dokończenia budowy i przeniesienia własności na Nabywców (tryb opisany w ustawie).

- **konieczność sporządzania i udostępniania przez wszystkich deweloperów prospektu informacyjnego**

Z prospektu zaczerpnijemy informacji o deweloperze, jego historii i sytuacji finansowej, o projekcie inwestycyjnym, o mieszkaniu i o tym, co będzie budowane w przyszłości w danej okolicy.

Prospekt informacyjny warto czytać - jego forma jest przystępna, a jest on nieocenionym źródłem wielu informacji przydatnych do podjęcia decyzji o zakupie konkretnego mieszkania.

Drugim aktem prawnym, ważnym dla Kupujących mieszkanie jest Kodeks Cywilny. Z niego wynikają nasze uprawnienia do rękojmi na zakupione mieszkanie. Okres rękojmi wynosi 3 lata na elementy konstrukcyjne i rok na pozostałe elementy mieszkania.

O gwarancji

Niezależnie od rękojmi, deweloper dobrowolnie może udzielić Kupującemu gwarancji. Tego żadne przepisy już nie regulują.

Ja jestem zdecydowanym zwolennikiem udzielania szczegółowej gwarancji na mieszkanie w postaci książki gwarancyjnej.

Wielu producentów dobrej jakości materiałów, np. okien, pokryć

dachowych, pieców gazowych, udzielają dużo dłuższej gwarancji niż rok. Dla przykładu producenci okien, zwykle udzielają gwarancji na 5 lat. W książce gwarancyjnej jest możliwość przeniesienia tych gwarancji na właściciela mieszkania.

Dokumentem spójnym z książką gwarancyjną jest (również nie-obowiązkowa) instrukcja użytkowania mieszkania. Warto o nią pytać i warto się z nią zapoznać. Z instrukcji dowiemy się jak użytkować poszczególne elementy mieszkania aby mieszkać komfortowo, ale także jak postępować aby nie utracić uprawnień z tytułu rękojmi i gwarancji.

W przypadku braku instrukcji użytkowania mieszkania należy żądać instrukcji użytkowania najważniejszych elementów, np. okna czy wyposażenia technicznego. Uzyskanie instrukcji jest o tyle ważne, że użytkowanie mieszkania niezgodne z jej postanowieniami odbiera nam prawo zarówno do rękojmi jak i gwarancji.

O odbiorze mieszkania

Dokonaliśmy już wyboru mieszkania i znamy nasze najważniejsze prawa - został nam już tylko upragniony odbiór.

W mojej ocenie odbioru winnyśmy dokonywać przy udziale wykonawcy, który będzie wykańczał nam mieszkanie bądź osoby z uprawnieniami budowlanymi. Dobrze jest uzgodnić z deweloperem możliwość wstępnego obejrzenia mieszkania na kilka dni przed oficjalnym protokolarnym odbiorem. Daje to możliwość spokojnego, dokładnego obejrzenia mieszkania bez emocji, jakie zazwyczaj towarzyszą odbiorowi mieszkania.

Zgodnie z art. 27 pkt 4 i 5 Ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, podczas odbioru do protokołu należy zgłosić wszystkie zauważone usterki. Deweloper w ciągu 14 dni ma obowiązek ustosunkowania się do wszystkich zgłoszonych usterek, a w ciągu 30 dni - do ich usunięcia. Jeżeli deweloper, mimo zachowania należytej staranności, nie usunie wady w powyższym terminie, może wskazać inny termin usunięcia wad wraz z uzasadnieniem opóźnienia.

Podczas odbioru należy pamiętać także o dokonaniu spisu wszystkich liczników oraz o tym, że deweloper powinien wymienić nam klucze do drzwi wejściowych.

Mając już klucze do mieszkania, pozostało nam jeszcze mieszkanie wykończyć. W mojej ocenie to minimum 2 miesiące ciężkiej i absorbującej pracy. Jeżeli jednak zdecydowaliśmy się na mieszkanie już wykończone, tego samego dnia wnosimy do niego materac i śpiemy w swoim szczęśliwym mieszkaniu.

W kolejnym numerze temat: mieszkanie wykończone czy deweloperskie, a może zakupu na wynajem.

Zapraszam do czytania i cały czas życzę szczęśliwego zakupu.

Jolanta Drąszkowska

Budujemy dwurodzinne wille przy ul. Nowowiejskiej i kamienicę z małymi mieszkaniami przy ul. Krzywoustego



NEPTUN
DEVELOPER

Neptun Developer Sp. z o.o.

ul. Ogińskiego 15, 71-431 Szczecin, 784 684 540, 602 217 893, sprzedaz@nd.com.pl, nd.com.pl



SZCZECIN, DZIAŁKA KOMERCYJNA NA SPRZEDAŻ

UL. MIESZKA I, 3415 m²,
TUŻ PRZY SKLEPIE LIDL I STACJI SHELL
CENA: 1,45 mln zł

INFO: OLAF PAŁYS
tel. 512 309-719, olaf@baszta.eu



SZCZECIN, OSTATNIA DZIAŁKA PRZY LESIE
MIERZYN, 745 m², POZWOLENIE NA BUDOWĘ,
PEŁNE UZBROJENIE,
ZAMKNIĘTE OSIEDLE 5-CIU DOMÓW
CENA: 375 000 zł

INFO: PRZEMYSŁAW SZEFERNAKER
tel. 601 72-28-38, przemek@baszta.eu



zwrotny najem i sprzedaż nieruchomości

info: Magdalena Stanowski 502.190.490
Piotr Droński 601.730.555



nieruchomości
Baszta
projektowanie wnętrz

zdecydowanie kupimy wynajęte obiekty komercyjne
w Szczecinie i na terenie całej Polski
od 25 - 75 mln zł



SZCZECIN, LOKAL UŻYTKOWY DO WYNAJĘCIA
BEZRZECZE, 280 m²,
CENA: 12 000 zł/m-c

INFO: MAŁGORZATA TURZAŃSKA
tel. 608 301-031, malgorzata@baszta.eu



SZCZECIN, LUKSUZOWE PIĘTRO DOMU NA SPRZEDAŻ
JASNE BŁONIA, DWA GARAŻE, 250 m²
CENA: 3,1 mln zł

INFO: ARTUR TURZAŃSKI
tel. 531 453-531, arturt@baszta.eu





NOWY PEUGEOT 508

DROGA TO JEGO TERYTORIUM

MULTIMEDIALNY
EKRAN DOTYKOWY

MONITOR MARTWEGO
POLA W LUSTERKACH

TECHNOLOGIA
FULL LED

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,1 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂: od 109 do 144 g/km.

już od
81 000 zł

5LAT*
GWARANCJI

Wersje prezentowane na zdjęciu różnią się od wersji dostępnej w ofercie. * 2 lata gwarancji fabrycznej + 3 lata Umowy Serwisowej Peugeot – Przedłużenie z ograniczeniem do 100 000 km. Oferta dla klientów indywidualnych na samochody zamówione do 29 listopada 2014 r. Wymienione elementy wyposażenia dostępne w standardzie, w opcji lub niedostępne, zależnie od wersji. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

NOWY PEUGEOT 508

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

Drewnikowski sp. z o.o.

Autoryzowany Salon i Serwis
ul. Bagienna 36 D, 70-772 Szczecin
tel. 91 461 46 13

Salon
ul. Rayskiego 2, 70-426 Szczecin
tel. 91 433 09 84

PEUGEOT Z HISTORIĄ I PAZUREM



AUTOR: ANDRZEJ KUS / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI

W latach 50. wyprodukowano zaledwie 620 egzemplarzy. Nie wiadomo ile zostało. Pewne jest, że Peugeot 203A jest ozdobą salonu Peugeot Drewnikowski.



Rok: 1952
Prędkość maksymalna: 118km/h
Średnie zużycie paliwa: 8 litrów na 100 km
Długość: 4350 mm
Szerokość: 1620 mm
Rozstaw osi: 2580 mm



Samochód, który możemy zobaczyć w salonie Drewnikowski, czyli u dealera Peugeotów przy ulicy Bagiennej w Szczecinie jest prawdziwym hitem motoryzacji. Powojenny model 203A został odrestaurowany i doprowadzony niemal do stanu fabrycznego.

- Pasjonują mnie stare samochody, przede wszystkim Peugeoty - przyznaje Andrzej Drewnikowski, właściciel zabytku. - Gdy kupiłem model 203A był w opłakanym stanie. Odbudowywaliśmy go od podstaw, wcześniej rozebraliśmy do zera. Wszystkie części były piaskowane, regenerowane. Warto zaznaczyć, że miał jeszcze oryginalną tapicerkę oraz lakier. Na podstawie tych rzeczy byliśmy w stanie je odtworzyć. Tapicerkę wykonał bardzo dobry specjalista - Zbigniew Olczak ze Szczecina. Prace blacharskie i lakiernicze przeprowadzone były w naszej blacharni. Moi mechanicy, ze mną na czele remontowali silnik czy tylny most. Nie jestem tylko kolekcjonerem. Uczestniczenie w naprawach sprawia mi ogromną przyjemność, to moja kolejna pasja.

Właściciel zapewnia, że do odrestaurowania samochodu posłu-

żyły wyłącznie oryginalne części. Ocenia, że w Peugeotzie 203A jest ich 99 procent.

- Tylko niektóre śruby są polskie, nie mogłem ich nigdzie już dostać. Pozostałe części są oryginalne. Jeśli się wie, gdzie ich szukać - nie ma z tym problemów. Oczywiście problemy pojawiały się na początku, gdy przecierałem szlaki i musiałem się nachodzić, by cokolwiek znaleźć. Teraz jeżdżę regularnie na spotkania do Paryża, czy do Essen i tam można naprawdę się obłowić. Oprócz tego są sklepy, które prowadzą sprzedaż - przyznaje.

Model 203A jest rzadkością, nawet wśród kolekcjonerów. Wyprodukowano 620 egzemplarzy. Jego stan można określić, jako idealny, mimo że ma prawie 70 lat. Zastosowano w nim czterocylindrowy, górnosaworowy silnik o pojemności 1290cm sześciennych i mocy 42KM. Samochód wyposażony jest w czterobiegową skrzynię. Jego maksymalna prędkość to ok. 118km/h, a średnie zużycie paliwa to 8 litrów benzyny.

- Samochód oczywiście jest „na chodzie” i w stu procentach sprawny. Przejechałem nim pół tysiąca kilometrów. Zresztą posłużył mi przy specjalnej okazji - zawiozłem nim wnuczkę do ślubu. Jest naprawdę rasowy - uśmiecha się Andrzej Drewnikowski. ■



CZTEROOSOBOWY LUKSUS

AUTOR: MAX RADKE / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI



400 koni pod maską, 5 sekund do setki i napęd na 4 koła - to nie opis sportowego bolidu, a krótka charakterystyka sportowej limuzyny. Salon samochodów luksusowych Auto Fit udostępnił nam Porsche Panamera 4 S. Czteroletnie auto wciąż wywołuje emocje i sprawia wrażenie, jakby czas się w nim zatrzymał.

Zadne inne auto nie wywoływało chyba tylu emocji przed pojawieniem się na rynku, wszak Porsche to przede wszystkim super sportowe samochody, równie dobrze radzące sobie w warunkach ulicznych, jak i na torze.

Tymczasem Porsche po raz kolejny zaskoczyło swoich fanów i zrobiło limuzynę, która w pełni koreluje ze sportowym rodowodem marki. Ale trzeba przyznać, że firma ze Stuttgartu długo przekonywała się do koncepcji czterodrzwiowej, sportowej limuzyny. Mało kto wie, że projekt Panamery nawiązuje do powstałego pod koniec lat 80. koncepcyjnego modelu 989, który w istocie był czterodrzwiową odmianą Porsche 911.

Nawiązań do kultowej 911 jest w Panamerze całe mnóstwo, począwszy od stylistyki, przez wyposażenie, po osiągi. My jeździliśmy wersją 4 S z 2010 roku. Cyferka 4 oznacza stały, aktywny napęd na cztery koła - rozwiązanie idealne na polskie drogi i często śliską, moką nawierzchnię. Mimo swoich sporych gabarytów samochód porusza się z gracją, nie sprawia wrażenia ociężałego. Niezwykle sprężyste, pneumatyczne zawieszenie idealnie tłumi wszelkie nierówności. Wrażenie, jakbyśmy jechali po idealnie równych, niemieckich drogach.

Na obwodnicy, dzięki systemowi Porsche Active Suspension Management, zmniejszamy prześwit, włączamy tryb Sport i dostrzegamy zalety automatycznej skrzyni PDK. Dwusprzęgłowa przekładnia jest idealnym rozprowadzaczem mocy generowanej przez widlastą ósemkę o pojemności 4.8 l.

Warto wspomnieć, że ten model wyposażony jest w aktywny tempomat ACC. To inteligentny system, który „uczy się” drogi - rozpoznaje zmiany kierunku jazdy, wzniesienia oraz ograniczenia prędkości, a kierowcy pozostaje jedynie kręcenie kierownicą. Przyspieszanie i hamowanie odbywa się zupełnie automatycznie na podstawie mapy w pamięci systemu. Funkcja ciekawa, pewnie przydatna przy dalekich trasach, ale z drugiej strony przyjemność z prowadzenia tego auta jest tak duża, że wspomaganie się tym systemem to chyba ostateczność.

A co we wnętrzu? Mimo tylko czterech miejsc jest komfortowo i przestronnie, a przede wszystkim luksusowo. Najbardziej pozy-

tywne wrażenie robi tunel środkowy, wysoki i poprowadzony przez całą długość wnętrza. Nawiazanie do kultowego modelu Carrera GT jest tutaj oczywiste. Wygodne kubelkowe fotele o szerokim zakresie regulacji (18 kierunków) przypominają, że Panamera, mimo swoich gabarytów i segmentu, to nadal prawdziwe Porsche. ■

PORSCHE PANAMERA 4 S

ROK: 2010

SILNIK: 4.8 L, 400 KM

NAPĘD: 4X4

WYPOSAŻENIE:

- Porsche Communication Management
- automatyczna skrzynia 7 biegowa pdk
- system Reifendruck Control MIERZY TEMPERATURE I CIŚNIE-NIE W OPONACH
- 12 poduszek powietrznych
- wizualny parktronik przód i tył oraz kamera cofania
- pakiet sport chrono plus + launch control szybki start
- pneumatyczne zawieszenie adaptacyjne PASM
- regulacja twardości i wysokości zawieszenia
- alufelgi 20 cali
- dwa komplety kół 20 calowych turbo
- nagłośnienie Bose Surround Sound
- czujnik zmierzchu
- cała tapicerka obszyta skórą
- tempomat aktywny ACC
- klimatyzacja cyfrowy automatyczny dwustrefowy
- aktywny układ wspomagania Porsche





RATY 30x0%

Bez obowiązkowego ubezpieczenia



**CENA SOFY 3 OSOBOWEJ
OD 3453 Zł**

W Y P O C Z Y N E K
CHRONOS
lekka, nowoczesna linia

SOFY ROM DO WYBORU

- wielkość co 20 cm
- funkcja spania
- funkcja elektrycznego relaksu
- 500 tkanin i skór

w w w . r o m . b e

ART TOP
PIĘKNE MEBLE
do domu i biura

Szczecin – Centrum
ul. Chodkiewicza 6 (TURZYN)
tel. 91 485 05 55, pn. – pt. 10-18

Centrum Meblowe Top Shopping
ul. Hangarowa 13 / Struga (PARTER)
tel. 91 469 52 91, pn.-sb. 10-20, nd. 10-16

WYZNACZAMY NAJWYŻSZY STANDARD



✧ **Business Taxi**
✧ **VIP Transfer**

ZAPYTAJ O OFERTĘ DLA TWOJEJ FIRMY

Follow me!

www.interglobus.pl



*Wypadek, Włamanie,
Szpital, Śmierć bliskich...*

PROBLEM Z UBEZPIECZENIEM?

Wywalczymy dla Ciebie
najwyższe odszkodowanie.



 516 961 991  www.kasko24.pl

 facebook.com/kaskonajwyzszeodszkodowania

SKANDYNAWSKA DUSZA

AUTOR: MAX RADKE / FOTO: B. MROZOWSKI PHOTOGRAPHY



Mimo, że marka Saab umarła śmiercią naturalną, to jednak te szwedzkie samochody na całym świecie mają rzesze nie tylko fanów, ale wręcz wyznawców. Trudno się temu dziwić, bo Saaby to samochody z charakterem, duszą, na dodatek bezpieczne i niezawodne. Przykładem jest Saab 99 Turbo.

W

łaścicielem prezentowanego samochodu był trójmiejski projektant mody tworzący pod marką EVC DSGN Dominik Wasilewski. Był, bo pojazd został niedawno sprzedany na aukcji charytatywnej. Dochód ze sprzedaży samochodu, 35 tys. zł., zasili Stowarzy-

szenie Klara Power, które zbiera pieniądze na leczenie pięcioletniej Klary Handke. Dziewczynka choruje na artrogrypozę, czyli wrodzone zwyrodnienie stawów (więcej na www.klara-power.pl). Co roku na rzecz dziewczynki licytowany jest jeden wyjątkowy samochód marki Saab.

W tym roku był to kultowy model 99, całkowicie odrestaurowany. Samochód podczas licznych przeróbek zyskał między innymi nowy silnik z turbiną i oryginalne wnętrze od modelu Turbo. Warto wiedzieć, że Saab 99 był jednym z pierwszym samochodów osobowych na świecie z seryjnie montowaną turbiną. Szybka jazda była możliwa nie tylko dzięki mocnej jednostce, ale również za sprawą dobrego zawieszenia oraz sztywnej karoserii. Samochód prowadził się ponoć znakomicie nawet przy dużych prędkościach, co z pewnością może potwierdzić Stig Blomqvist, który na Saabie 99 Turbo przez kilka lat startował w rajdach.

Dziś Saab 99 Turbo to prawdziwa legenda motoryzacji i łakomy kąsek dla kolekcjonerów. Tych samochodów jest na rynku mało, nic zatem dziwnego, że osiągają wysoką cenę. ■



DUŻY MOŻE WIĘCEJ

Poznaj smartfony z ekranem od 5 cali



HUAWEI HONOR 6

Główna kamera o rozdzielczości 13 MP, przednia o rozdzielczości 5 MP. Przednia kamera ma funkcję wykonywania panoramicznych selfies i jest wyposażona w szerokokątny, 88-stopniowy obiektyw. Wyświetlacz: 5 cali Full HD, procesor HiSilicon Kirin 920. LTE. System Android 4.4.2. KitKat.



IPHONE 6 PLUS

Moce obliczeniowe zapewnia 64-bitowy procesor Apple A8 współpracujący z nową wersją systemu iOS. Smartfon wyposażony jest w moduły łączności NFC i LTE. Dostępny w wersji 16 GB, 64 GB i 128 GB. Wyświetlacz 5,5 cala Full HD. Aparat iSight 8 MP z optyczną stabilizacją obrazu. Usługa Apple Pay.



LG G3 S

Ciekawy design. Zakrzywiony kształt gwarantuje pewny chwyt i łatwą obsługę jedną ręką, a metaliczne wykończenia zapobiegają zabrudzeniom. Wyświetlacz 5,0 HD, aparat 8 MP z laserowym autofocusem, procesor Qualcomm Snapdragon 4 x 1.2 GHz, LTE. System Android 4.4.2 KitKat.



NOKIA LUMIA 830

Dobry wybór dla tych, którzy cenią sobie przede wszystkim wygląd, dobre wykonanie i bezproblemową pracę inteligentnego telefonu oraz dla tych, którzy nie lubią Androida i OS-a. Ekran 5,0 HD, Aparat 10 MP Pure View, optyka marki Zeiss. Procesor Qualcomm Snapdragon 4 x 1.2 GHz, LTE. System Windows Phone.



SONY XPERIA Z3

Wodoszczelny smartfon robiący zdjęcia pod wodą. Wyświetlacz 5,2 cala Full HD, aparat 20,7 MP, 8 x zoom cyfrowy, procesor Qualcomm Snapdragon 4 x 2,5 GHz, Sony 3D Surround Sound, LTE.



ALCATEL ONETOUCH HERO 2

Tańsza alternatywa dla Galaxy Note 4. Telefon napędzany jest ośmiordzeniowym procesorem Cortex A7. Dzięki etui typu flip cover, które wyposażono w specjalny dotykowy panel, po uruchomieniu odpowiedniej aplikacji całość będzie można zamienić w prostą konsolę DJ-ską. 6. calowy ekran FullHD obsługiwać można też rysikiem. Aparat 13 MP, system Android 4.4 KitKat.



HTC ONE M8

Wydajny, świetnie wykonany telefon z dwiema kamerami z tyłu. Jedna z nich służy do standardowego rejestrowania obrazu, natomiast druga do kontrolowania głębi ostrości. Wykonany w całości z aluminium. Wyświetlacz 5 cali Full HD, procesor Qualcomm Snapdragon 4 x 2,3 GHz, LTE. System Android 4.4.



SAMSUNG GALAXY NOTE 4

Telefon wyposażony jest w wyświetlacz Super AMOLED 5,7 cala o rozdzielczości QHD (2560 x 1440) i dodatki znane z Galaxy S5 – pulsometr i czytnik linii papilarnych. Nowością jest także czujnik promieni UV i czujnik stężenia tlenu w krwi. Procesor Snapdragon 805 4 x 2,65 GHz. Aparat główny ma 16 Mpx i stabilizację optyczną oraz możliwość nagrywania filmów w rozdzielczości UHD.

Sterowanie budynkiem
jeszcze nigdy nie było
takie proste...
6500 zł



Nowy produkt
stworzony przez
BAB TECHNOLOGIE

Dostępny tylko w INLOGIC



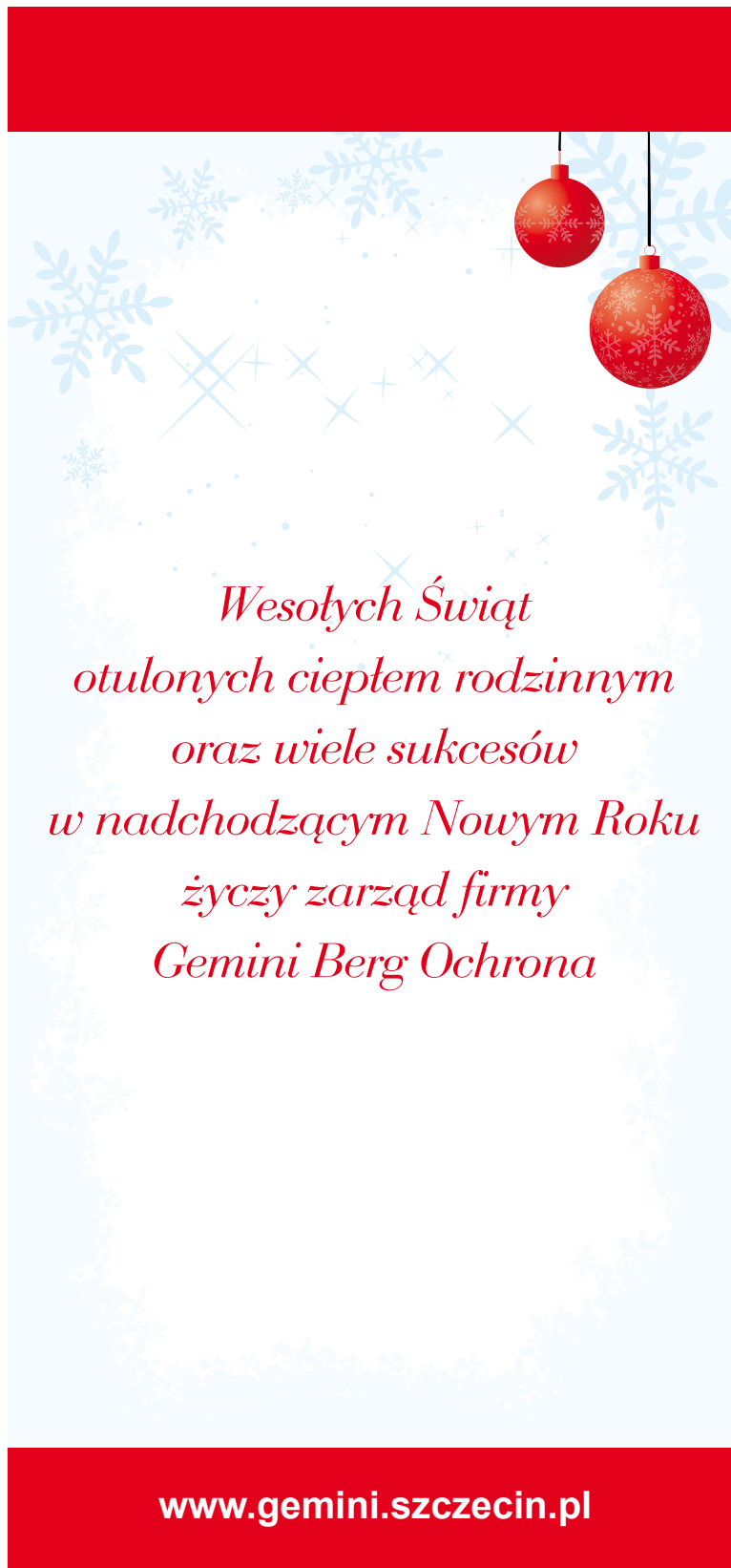
Basenowa 6 70-666 Szczecin

tel.+48 91 350 84 90 | e-mail: salon@inlogic.pl

inlogic

www.inlogic.pl

GBO
GEMINI BERGOCHRONA



*Wesołych Świąt
otulonych ciepłem rodzinnym
oraz wiele sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy zarząd firmy
Gemini Berg Ochrona*

www.gemini.szczecin.pl

Pełnych ciepła, radości i miłości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy

la fiori



GABINET KOSMETYKI PROFESJONALNEJ

ul. Kapitańska 9a, 71-602 Szczecin
www.la-fiori.pl



Nie masz pomysłu na prezent?

Zafunduj bliskim EKSKLUZYWNY podarunek - voucher na zabieg w naszym gabinecie.
Zamów DZIŚ! Zadzwoń - 695 426 720

C.M.C.
KLINIKA URODY
Celina Milejko

REWELACYJNA NOWOŚĆ

Wyszczuplanie poprzez ochładzanie - KRIOLIPOLIZA.

Kriolipoliza to prawdziwy hit wśród zabiegów nieinwazyjnych, pozwalający raz na zawsze pozbyć się niechcianej tkanki tłuszczowej. Efekty porównywalne są do zabiegów liposukcji.

W procesie kriolipolizy wprowadza się do tkanki tłuszczowej zimno. Tkanka ta po ochłodzeniu zostaje uwalniana oraz wydalana przez układ limfatyczny. Dodatkowo, podczas ochładzania (naprzemiennie z ogrzewaniem) głowica przeprowadza masaż próżniowy i drenaż limfatyczny, co dodatkowo stymuluje organizm. Urządzenie wzmocniono terapeutycznym światłem LED.

Przyjdź i przekonaj się, że to naprawdę działa.

Tylko teraz rewelacyjne ceny premierowe:

- * 1 przyłożenie głowicy 199 zł zamiast 240 zł
- * 2 przyłożenia głowicy 299 zł zamiast 360 zł
- * 3 przyłożenia głowicy 399 zł zamiast 480 zł
- * 4 przyłożenia głowicy 499 zł zamiast 600 zł

W ferworze świątecznej gorączki nie zapomnij o prezentach dla najbliższych - serdecznie zapraszamy po wyjątkowe vouchery świąteczne.

- * Mezoterapia mikroigłowa + zabieg parafinowy na dłonie 120 zł (oszczędzasz 60 zł)
- * Przedłużanie rzęs metodą 1:1 + henna brwi i rzęs 100 zł (oszczędzasz 80 zł)
- * Manicure hybrydowy + hybryda na stopy 80 zł (oszczędzasz 40 zł)
- * Voucher na dowolny zabieg bądź na dowolną sumę - 20%.

C.M.C. KLINIKA URODY CELINA MILEJKO

SZCZECIN, UL. BOHATERÓW WARSZAWY 109/4 IP.
TEL. +91 485 00 20, +506 509 225, WWW.CMCKLINIKA.PL



przed po



przed po



przed po



C.M.C. COSMETICS
HURTOWNIA KOSMETYKI PROFESJONALNEJ
Celina Milejko

C.M.C. Cosmetics Hurtownia Kosmetyki Profesjonalnej Celina Milejko oferuje profesjonalne kosmetyki do pielęgnacji twarzy, ciała, stóp i wizażu.

C.M.C. HURTOWNIA KOSMETYKI PROFESJONALNEJ

CELINA MILEJKO
SZCZECIN, UL. JAGIELLOŃSKA 75

GABINET PSYCHOLOGICZNO TERAPEUTYCZNY

TERAPIA INDYWIDUALNA DOROSŁYCH • DZIECI • RODZIN • PAR

POMOC DLA DOROSŁYCH:

- gdy odczuwasz dyskomfort psychiczny
- walczysz z negatywnymi emocjami
- żyjesz w ciągłym stresie
- czujesz się samotnie
- zmagasz się z uciążliwymi nawykami
- tracisz wiarę we własne siły
- przeżywasz kryzys w związku

POMOC DLA DZIECI:

- gdy dziecko ma trudności szkolne
- musi poradzić sobie z trudną sytuacją
- sprawia problemy wychowawcze
- nie nawiązuje komunikacji z otoczeniem
- przewlekłe choruje
- nie potrafi radzić sobie z niepowodzeniami
- w każdej innej sytuacji, która budzi Państwa niepokój

RENATA WACŁAWSKA

TEL 601 58 16 47

www.psychologszczecin.net.pl



Taniec o jedzeniu

Szymon Kaczmarek

dziennikarz Radia Szczecin, „garkotłuk”

Pisanie o jedzeniu jest tym samym, czym tańczenie o motoryzacji. Jasne, zatańczę Ci jak duży jest samochód, a nawet (choć to poważne wyzwanie w moim wieku) jaki jest szybki. Nigdy jednak nie wytańczę zapachu skóry, benzyny i powietrza. Radości pędu i pocucia władzy gdy wciskasz pedał gazu. Gładkości lakieru i wibracji pracującego silnika. By poczuć swój wóz naprawdę, musisz w nim usiąść, przekręcić kluczyki w stacyjce i ruszyć nieskazitelną gładzią szczecińskiej ulicy. Mogę napisać, że skórka na pieczonej kaczce jest chrupiąca i rumiana, ale nigdy nie poczujesz tego w pełni, jeśli nie rozgryziesz odrobiny przysmażonego majeranku wraz ze wspomnianą skórką właśnie... Najpiękniej dobrane słowa nie oddadzą aromatu dymu z owocowego drzewka w którym wędzi się świeżutki pstrąg, albo inna kielbasa z dzika. Choć czasami bywało tak krucho, że na obiad czelek szedł pochodzić po mieście, to samym patrzaniem głodu nie zaspokoisz. Pisanie o jedzeniu nie nakarmi głodnego. Niby truizmem, a jednak coś w tym jest. Słowa to nie skwarki.

Niezwykła popularność licznych kulinarnych programów telewizyjnych, blogów kuchennych i artykułów prasowych o tej właśnie tematyce, przypomina mi trochę przechadzkę wzdłuż sklepowych witryn z pustym portfelem. Fajnie popatrzeć, nic nie kosztuje. Na wystawach cały wachlarz niepotrzebnych nam rzeczy na widok których nasze marzenia o ich posiadaniu wzlatują pod niebiosa. Na ekranie niezliczeni mistrzowie pokazują nam kolejny raz jak przyrządzić atlantyckiego homara z trufkami i kawiozem. Ot, taki typowy, wtorkowy późny obiad po powrocie z roboty. Zamiast obiadu na wielkim talerzu skrawek mięsa polany wąską kreską sosu i dwa wątle badyłki podające się za surówkę... Jakiś horror, czy co? Konkurs pod tytułem „kto zje mniej niż ja”? Pytam się: a gdzie schabowy wylewający się z talerza, z furą ziemniaczków i wiaderkiem zasmażanej kapusty?

Zwróciliście uwagę, że po czasie zachłystnięcia się kulinarną egzotyką, jakoś chętniej oglądamy to co nasze, swojsko-polskie? Lokalnie, z szacunkiem dla tradycji, a nade wszystko przystępnie i możliwie. Tego wydają się oczekiwać Widzowie i Czytelnicy. Zna-

ni dziennikarze kulinarni odwiedzają rodzimych producentów serów, hodowców ryb i zwierząt. Mnie cieszy ten fakt w dwójnasób, bowiem bliższa mi nawet ta "nielegalna" produkcja kielbas, czy konfitur i zapach przydomowej wędzarni, od najwykwintniejszych owoców morza w restauracji na Sri Lance. Przysłowia są mądrością narodów, a powiedzenia "cudze chwalicie, swego nie znacie", albo "bliższa koszula ciału" są szczególnie mądre.

Od dłuższego czasu tańczę Wam o motoryzacji, to znaczy piszę o jedzeniu. Często pełen wątpliwości, czy akurat ten temat zainteresuje Czytelnika? Czy ciągłe wspomnianie, powracanie do korzeni, namawianie do produkcji własnej (jak drzewiej bywało) czy to Was nie znudzi? Do świątecznego wydania też przydało by się o karpniu i barszczyku... Przecież z każdym rokiem nowe pokolenia miłośników garnków i rondli sięgają po „Prestiż” by zasięgnąć „głębokiej wiedzy płynącej z kaczmarkowych felietonów” (żart). Otóż, tym razem powiedziałem sobie basta! Tym razem, korzystając ze świątecznej okazji chcę podziękować Wam Czytelnicy, za uważność, krytykę, za uśmiech i sympatyczne słowa. Wasze reakcje pokazują nam, prestiżowym felietonistom, że nie piszemy w próżnię, a dla autorów takie dowody czytelnictwa to najpiękniejszy prezent na świecie. Wiem, zabrzmiało to jak hasło wyborcze, ale sorry, taki mamy klimat.

Mam nadzieję, że na naszych świątecznych stołach znajdą się w tym roku same swojskie pyszności. Że przygotowując wigilijną kolację sięgniecie do sprawdzonych mądrości swoich Mam i Babć. Że w nadchodzącym roku wciąż będziemy wspólnie rozważać o smakach, zapachach i aromatach, bo przecież kuchnia zazwyczaj niedaleko sypialni, a gotowanie i Miłość tak wiele mają ze sobą wspólnego. Mam nadzieję, że jeszcze nie raz zatańczę Wam o domowym cydrze, wędzonym boczkowi i marynowanych grzybkach... Szczęśliwych Świąt i pomyślnego, smacznego Nowego Roku życzy Wasz Garkotłuk.

p.s. tekst inspirowany słynnym powiedzeniem Franka Zappy: „Mówić o muzyce, to jak by tańczyć o architekturze”

Szymon Kaczmarek

*Eintopf zaprasza
do świątecznego stołu*

Święta Bożego Narodzenia, to czas kiedy zwalniamy obroty, zatrzymujemy się, odpoczywamy. W gronie najbliższych osób siadamy do stołu i oddajemy się kulinarnym przyjemnościom. Świąteczny stół ugina się od tych smacznych cudowności. Jednak nie samym karpem i czerwonym barszczem człowiek żyje. Na stole może być jednocześnie prosto i wykwintnie, zdecydowanie i smacznie.



Eintopf to potrawa jednogarnkowa. W tym garze siedzi gotujące małżeństwo – Justyna i Daniel Hof, mocno przyprawione pasją do kuchni i gotowania. Na co dzień prowadzą kulinarnego bloga na łamach którego dzielą się przepisami swoich dziadków, rodziców, znajomych, ulubionych kucharzy i wreszcie autorskimi pomysłami wprost z podniebienia. Dla nas będą gotować co miesiąc, udowadniając, że wszędzie dobrze, ale w domu smakuje najlepiej.



Fot. Panna Lu

PLACKI Z ŁOSOSIEM MARYNOWANYM W BURAKACH I WÓDCE Z SOSEM KOPERKOWYM

Prosta w przygotowaniu i bardzo efektowna świąteczna przystawka, świetnie sprawdzi się na śniadaniu bożonarodzeniowym.

Marynowany łosoś

- 450 g łososia (bez skóry)
- 1,5 łyżeczki ziaren kopru włoskiego
- 1,5 łyżeczki ziaren kolendry
- 1/2 łyżeczki ziaren pieprzu
- 3 łyżki soli
- 1,5 łyżki cukru
- 3 łyżki wódki
- starta skórka z połowy cytryny
- 2 średnie buraki (200 g) obrane i starte
- 2 łyżki posiekanej pietruszki
- 4 łyżki posiekanego koperku

W moździerzu roznieście ziarna kopru, kolendry i pieprzu. Wsypcie do miski. Dodajcie buraki i resztę składników (poza łososiem). Dobrze wymieszajcie. Na folii spożywczej rozłóżcie połowę buraków, połóżcie na nich łososa i przykryjcie pozostałymi burakami. Szczelnie obwiążcie folią, przełóżcie do głębokiego naczynia, przykryjcie płaskim talerzem, deską i obciążcie słoikiem z wodą. Odstawcie do lodówki na 48 godzin.

W dzień podania przygotujcie sos i placki.

Sos

- 100g gęstej, kwaśnej śmietany
- 2 łyżki posiekanego koperku
- 2 łyżeczki musztardy
- sól i pieprz

Wymieszajcie wszystkie składniki i odstawcie. Łososa wyjmijcie z folii, oczyśćcie z buraków i opłuczcie pod zimną wodą. Osuszcie ręcznikiem i pokrójcie na cienkie plasterki.

Przygotujcie placki

- ok 100 ml mleka
- 35 g mąki pszennej
- 40 g mąki żytniej
- 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 1 łyżka kwaśnej śmietany
- 15 g roztopionego masła
- 1 żółtko
- 1 białko
- kilka kaparów do dekoracji

W misce wymieszajcie składniki (poza białkiem i kaparami). Ciasto powinno mieć konsystencję gęstej śmietany. Białko ubijcie i dodajcie do ciasta. Na patelni rozgrzejcie masło. Placki nakładajcie na patelnię dużą łyżką. Smażcie po 3 minuty z każdej strony. Gotowy placek posmarujcie sosem, ułóżcie plastry łososia i udekorujcie kaparami.

ZUPA GRZYBOWA Z KONIAKIEM

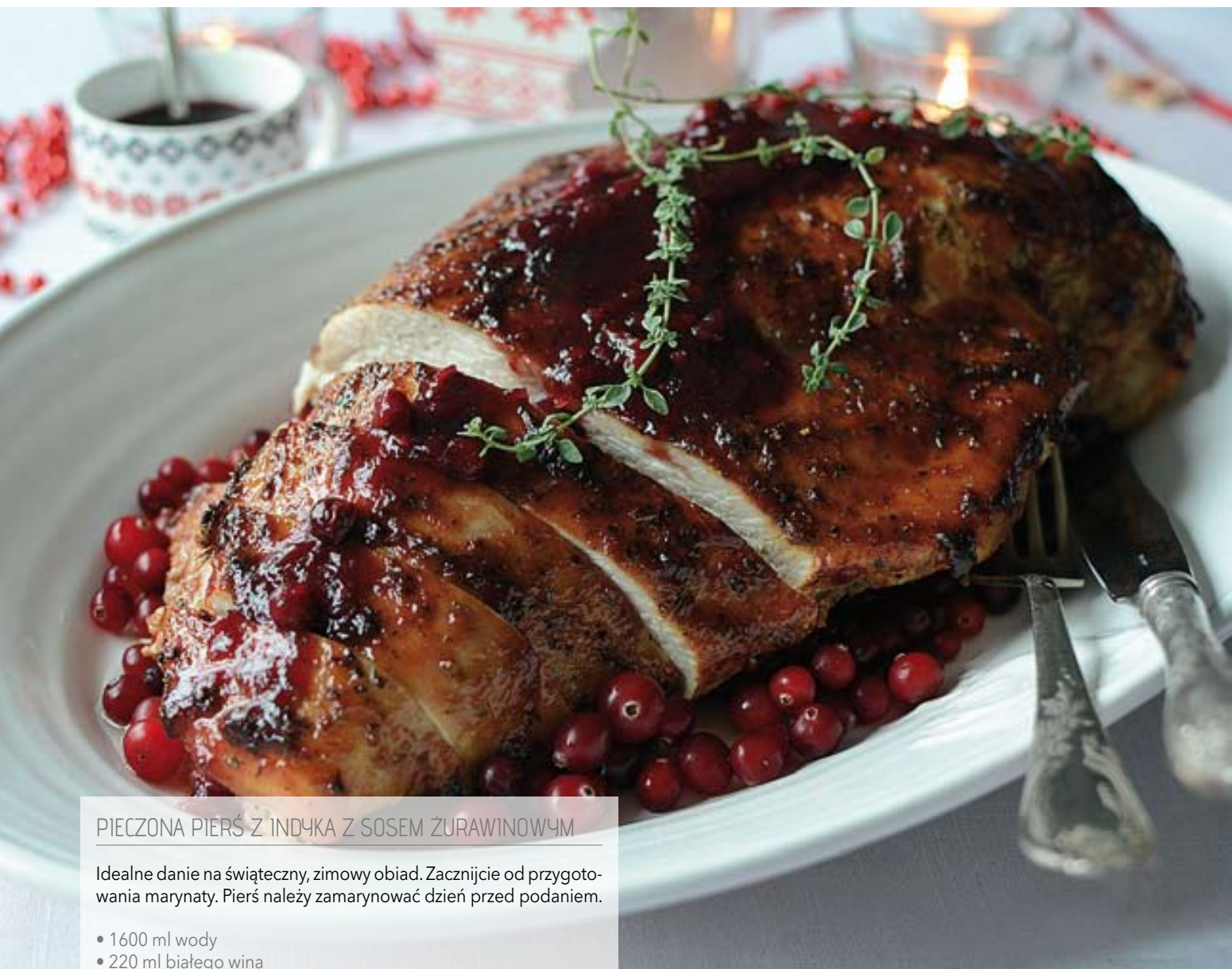
Przepyszna, kremowa zupa grzybowa doskonała na wigilijną kolację.

Składniki:

- 1250 ml wywaru z kurczaka (jeśli lubicie rzadszą, użyjcie 1400 ml)
- 60 g suszonych, leśnych grzybów (np. borowiki, podgrzybki)
- 4 łyżki masła
- 2-3 posiekane szalotki
- 600 g posiekanych pieczarek
- 1/4 szklanki koniaku
- 2 łyżki mąki pszennej
- 100 ml tłustej śmietany (30%)
- sól, świeżo mielony, czarny pieprz
- gałązki rozmarynu i oliwa do przybrania

W małym rondelku rozgrzejcie 400 ml wywaru. Zdejmijcie z ognia, wrzucicie leśne grzyby i odstawcie na 20 minut. Grzyby wyjmijcie z rondelka łyżką cedzakową i niedbale posiekajcie. Następnie zawińcie w gazę i odsączcie. W garnku rozgrzejcie masło. Wrzucicie szalotki, smaźcie do miękkości ok. 5 minut. Dodajcie odsączone grzyby i pieczarki. Smaźcie przez ok. 7-9 minut. Dodajcie koniak, poczekajcie jak odparuje ok. 2 minuty. Dodajcie mąkę i dobrze wymieszajcie. Wlejcie pozostały wywar z kurczaka oraz wywar, w którym moczyły się grzyby. Zmniejszcie ogień i gotujcie przez 30 minut. Następnie zmiksujcie zupę na gładki krem. Dodajcie śmietanę, przyprawcie solą i pieprzem. Wymieszajcie. Podawajcie w podgrzanych miseczkach z rozmarynem i oliwą.





PIECZONA PIERŚ Z INDYKA Z SOSEM ŻURAWINOWYM

Idealne danie na świąteczny, zimowy obiad. Zaczynicie od przygotowania marynaty. Pierś należy zamarynować dzień przed podaniem.

- 1600 ml wody
- 220 ml białego wina
- 220 ml soku z pomarańczy
- 1/2 szklanki soli
- 1/2 szklanki brązowego cukru
- 2 łyżki posiekanego imbiru
- łyżka ziaren pieprzu
- 4 liście laurowe
- 4 gałązki tymianku
- pierś z indyka, ok. 2 kg

W dużej misce wymieszać wszystkie składniki. Zanurzyć pierś w marynacie i odstawić na noc do lodówki.

Nazajutrz wyjąć indyka z marynaty, osuszyć ręcznikiem papierowym i przygotować zioła i przyprawę do natarcia indyka.

- 2 łyżki oliwy
- łyżeczka papryki
- łyżeczka soli
- łyżeczka suszonego czosnku
- łyżeczka pieprzu
- łyżeczka suszonej cebuli
- 1/2 łyżeczki pieprzu cayenne
- 1/2 łyżeczki utartych goździków
- 1/2 łyżeczki oregano
- 1/2 łyżeczki tymianku

Wszystkie składniki wymieszać ze sobą i wetrzyć dobrze w mięso. Przełożyć indyka do brytfanny i piec przez godzinę w temperaturze 190 stopni.

W międzyczasie przygotować glazurę z żurawiny.

- 350 g mrożonej lub świeżej żurawiny
- 1/4 szklanki posiekanego imbiru
- 2 łyżeczki skórki pomarańczowej
- 1/4 szklanki miodu
- 1/2 szklanki cukru
- łyżeczka cynamonu
- 1/4 szklanki soku z pomarańczy
- szklanka wody
- 1/4 szklanki likieru pomarańczowego

W rondelku mieszać wszystkie składniki. Zagotować na średnim ogniu. Dobrze zamieszać, zmniejszyć ogień i gotować jeszcze przez ok. 10-15 minut aż połowa sosu się zredukuje. Odcedzić glazurę na drobnym sicie. Wsmarować ją w upieczoną pierś indyka. Odcedzoną żurawinę podać jako sos. Pierś przełożyć na półmisek i ozdobić gałązkami tymianku.



WINIARNIA - RESTAURACJA - KONFERENCJE - NOCLEGI



*Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia.
Wigilijny wieczór najchętniej
spędzamy w rodzinnym gronie, ale
przedświąteczny czas to także idealna
okazja do spotkań firmowych.
Spróbuj wyjątkowych potraw,
przygotowanych specjalnie na tą okazję.
Poczuj smak i aromat nietuzinkowej
kuchni, tworząc świąteczną atmosferę
przy jednym stole ze współpracownikami.*



Kameralne, nowoczesne wnętrze, profesjonalna obsługa i dobór różnorodnych win - to wszystko wyróżnia nas od innych.
Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty!

Hotel Zamek Centrum ****

ul. Panieńska 15, 70-535 Szczecin, tel. 91 85 22 777, fax 91 85 22 007
repcja@centrum-zamek.pl, www.centrum-zamek.pl

Zapraszamy do sprawdzenia
wigilijnego menu na naszym [Facebooku](#):
www.facebook.com/centrumzamekszczecin



Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia,
samyh szczęśliwych dni w nadchodzącym roku życzy załoga.



JAPOŃSKI ZNAK JAKOŚCI

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: ŁUKASZ MAKOWSKI



Dyskretna i miła obsługa, która wita gości już przy wejściu, eleganckie, minimalistyczne wnętrza będące idealnym miejscem zarówno dla spotkań biznesowych jak i romantycznych schadzek. I w końcu jedzenie – egzotyczne, smaczne, po prostu wyborne. Japońska restauracja Tokyo otrzymała Koronę Smakosza, za jakość obsługi.

Dbamy o jakość tak samo jak Japończycy. Jesteśmy po to by sprawiać naszym klientom przyjemność – przekonuje Mariusz Łuszczewski, właściciel restauracji. – Nasi kucharze przygotowują potrawy tylko z najlepszych, oryginalnych składników. Szefowie kuchni sami często obsługują gości, nie tylko serwując im dania, ale także o nich opowiadając. Świetnie wyszkoleni kelnerzy wychodzą naprzeciw życzeniom klientów. Potrafią bezbłędnie wyczuć ich potrzeby.

Tokyo odwiedzają nie tylko szczecinianie. To ulubione miejsce mieszkańców japońskiego pochodzenia, co dla właściciela restauracji jest dodatkowym wyróżnieniem, gdyż Japończycy są szczególnie wymagającymi ludźmi.

– Większość odwiedzających nas Japończyków traktuje to miejsce jak swoje – mówi Mariusz Łuszczewski – Czasem życzą sobie dania, których nie ma w karcie, ale które np. pamiętają z dzieciństwa. Nasi kucharze są otwarci na takie propozycje i zawsze je spełniają.

W lokalu Mariusza Łuszczewskiego nie tylko króluje sushi, sztandarowe danie Japonii. Kraj Kwitnącej Wiśni ma do zaoferowania

Korona Smakosza to prestiżowy ogólnopolski plebiscyt na najlepsze restauracje, kawiarnie i bary, na które głosują goście tych miejsc. W 20 miastach w Polsce klienci wybierają swoje ulubione lokale oceniając je w 10 kategoriach. Uczestnicy plebiscytu muszą spełnić jeden warunek: wybierają ze swojej stałej karty, co najmniej trzy potrawy, które proponują klientom za połowę ceny. Liczba głosów decyduje o zwycięstwie.



Anita Agnihotri i Mariusz Łuszczewski

ogromną ilość smaków. W Tokyo zjemy zimne przystawki, gorące dania, potrawy z grilla. Uraczymy się sake i tradycyjnym japońskim winem. To idealne miejsce dla wegetarian i miłośników owoców morza. Poza świetną kuchnią to miejsce jest idealne na odpocznik. W przyjaznej atmosferze, z pałeczkami w dłoni można poczuć kulinarne zen.



EXOTIC RESTAURANTS

— ★ CATERING ★ —



EXOTIC RESTAURANTS OFERUJE USŁUGI CATERINGOWE NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE.
SZEFOWIE KUCHNI, DOŚWIADCZONY ZESPÓŁ ORAZ PROFESJONALNE ZAPLECZE CATERINGOWE TO GWARANCJA PERFEKCYJNEGO I EGZOTYCZNEGO MENU.

ZAPYTANIA OFERTOWE: ML@EXOTICRESTAURANTS.PL



EXOTIC RESTAURANTS

— ★ SZCZECIN ★ —

RESTAURACJA INDYJSKA
BOMBAY
—  —
Exotic cuisine of INDIA

BOMBAY RESTAURANT
UL. PARTYZANTÓW 1, SZCZECIN
RESERVATION: +48 91 8 121 171


Buddha
Thai & Fusion Restaurant

BUDDHA THAI & FUSION RESTAURANT
UL. RYNEK SIENNY 2, SZCZECIN
RESERVATION: +48 91 4 33 40 33

 **TOKYO**
SUSHI'N'GRILL

TOKYO SUSHI'N'GRILL
UL. RYNEK SIENNY 3, SZCZECIN
RESERVATION: +48 91 4 33 71 40

ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNE EGZOTYCZNE SPOTKANIA FIRMOWE, RODZINNE I W GRONIE PRZYJACIÓŁ.

WWW.EXOTICRESTAURANTS.PL

KVdruk Drukarnia

Drukarnia KAdruk
swoim Klientom
24/24.
Wesołych Świąt
*Dobrych 2015 Roku!!!



u.studio
events & catering projects

**Organizacja
Wigilli Firmowych**

Tel. kom. 601 878 636
e-mail: biuro@ustudio.pl

www.ustudio.pl



TO MUSI BYĆ PASJA

ROZMAWIAŁA: KARINA TESSAR / FOTO: ARCHIWUM BOHATERKI

Pasja
fabryka smaku

Można przygotować jedną kartę dań na rok albo nawet na całe lata. Można też iść pod prąd i stworzyć autorskie menu, które będzie zmieniane w zależności od dostępności sezonowych składników. O filozofii zdrowej kuchni połączzonej z zamiłowaniem do tworzenia niepowtarzalnych aromatów – opowiada Sylwia Duszyńska, właścicielka Pasji Fabryki Smaku.

W

alczysz ze stereotypami, dotyczącymi żywienia. Nie wolałabyś po prostu zarabiać?

Nie zależy mi tylko na komercji. Oczywiście, biznes rządzi

się swoimi prawami, ale naszą misją jest uświadamiać, jak ważne jest to, co jemy. Chcemy wspierać lokalnych producentów zdrowej żywności i uzmysłowić ludziom, co jej grozi przy ekspansji tego, co nazywamy fast foodem. Unikamy zatem żywności genetycznie modyfikowanej czy mrożonej. Poza tym, wartość odżywcza przede wszystkim, ale goście delectują się nie tylko smakiem – jedzą też oczami. Na ostateczny kształt potraw wpływa nasza inwencja, praktycznie niczym nieograniczona wyobraźnia, a forma podania jest zwieńczeniem całego procesu gotowania czy pieczenia.

Jesteś kucharzem z zamiłowania?

Gotuję od kiedy pamiętam, ale jestem też konsumentem. Dlatego nie idę na kompromis, jeśli ktoś próbuje odwieść mnie od idei slow food i chce przemycić jakieś chemiczne składniki, np. gotowe mieszanekki przypraw. Jako jedyna kobieta w kuchni mam szczęście pracować z doświadczonymi kucharzami, którzy mają głowę pełną pomysłów, ale nie wywierają presji i są też otwarci na moje propozycje. Taka interakcja tworzy wartość dodaną do naszych potraw i buduje wzajemny szacunek. Nie ma tu miejsca na rutynę – moi kucharze muszą i są kreatywni.

Można powiedzieć, że w Pasji Fabryce Smaku „produkujesz” dania kuchni fusion.

To nic innego, jak czerpanie z tradycji kuchni regionalnych i wykorzystywanie tego, co w nich najlepsze w nowy sposób. Bazę stanowi kuchnia francuska z elementami kuchni polskiej, która jest bliska nam wszystkim. Tworzymy nowe, kulinarne wariacje w połączeniu ze zwyczajowymi przepisami czy metodami, poza smażeniem w głębokim oleju. Stosujemy m.in. wędzenie i sous-vide, czyli stare techniki adaptowane do współczesnych realiów. Dla przedłużenia świeżości produktów, np. mięs, ryb i owoców morza, przygotowu-



Sylwia Duszyńska i chef Jean Bos

jemy marynaty, które pozwalają nadać im zupełnie nowy wymiar. Zioła do marynat i innych dań są świeże i pochodzą z mojej własnej szklarni. Nie idziemy na łatwiznę. Sosy uzyskujemy przez redukcję, a nie zasmażkę i inne zagęszczacze. Wszystkie nasze makarony są ręcznie robione w restauracji, a ciasta pieczone na miejscu. Nie znajdziecie w naszym jedzeniu żadnych proszków, koncentratów czy glutaminianu sodu. Poza zupami, żadnych potraw nie przygotowujemy z wyprzedzeniem, więc przy zamówieniu klient ma możliwość wskazania składników, które mamy wyeliminować.

Co króluje na stołach Pasji Fabryki Smaku?

Jednym z przysmaków jest wachlarz z wędzonej piersi kaczki z jabłkiem na ziemi orzechowej, tatar ze świeżej makreli z musem z suszonych pomidorów, czy też ratatouille na ciepło do steka z polskiej wołowiny – bakłażanów, cukinii i czerwonej papryki na maśle i białym winie. Wraz z końcem sezonu na te warzywa zmianie ulegnie nasze menu. Karta jest więc u nas ciągle żywa. Ostatnio przebojem wdarły się na nasze stoły buraczki w formie carpaccio i jako składnik ciasta czekoladowego. Aby goście mogli spróbować tego, co najlepsze, przygotowaliśmy już ofertę na święta. W formie cateringu lub podczas wigilii firmowych szczerzanie będą mogli rozsmakować się m.in. w szczupaku nadziewanym szyszkami rakowymi z czystych wód na pianie cytrynowej.

Gdzie zdobywałaś doświadczenie?

Ukończyłam szereg szkoleń, prowadzonych przez znanych w Polsce szefów kuchni, którzy znają naszą rzeczywistość i dostępność produktów sezonowych. Byli wśród nich także Włosi i Francuzi, którzy zdradzili mi tajniki swojej kuchni. To od nich nauczyłam się, że w jedzeniu wykorzystać można praktycznie wszystko. Dania, która nie zawierają wielu składników mogą być bardzo wyrafinowane, pod warunkiem, że poszczególne smaki są odpowiednio skomponowane. Szkoliłam się m.in. od Jeana Bosa, prekursora kuchni molekularnej w Polsce. Posiadam w tym zakresie certyfikat 2. stopnia. Nauka pozwoliła mi na wymianę doświadczeń, ale równie ważne było dla mnie poznanie ciekawych ludzi. Każdy pokazał mi coś innego. Tego nie dowiedziałabym się z żadnej książki czy programu kulinarnego. ■

WIGILIA POD GIEWONTEM



Podhalańskie tradycje kulinarne przebojem wdarły się na stoły wielu lokali gastronomicznych, ale niewiele z nich jest im wiernych od początku do końca. Szczecińska restauracja „Zbójnicka Gospoda” już od 10 lat serwuje nam przysmaki „spod samiuśkich Tater”.

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

Końcówka roku to szczególny czas przede wszystkim w życiu rodzinnym. Ludziom aktywnym zawodowo coraz częściej kojarzy się jednak z gonitwą, brakiem czasu i nerwowymi przygotowaniami. Święta tracą przez to swój urok. – Zapraszamy wszystkich „zapracowanych” do udziału w naszym kiermaszu wigilijnym – mówi Mariusz Kotkowski, właściciel Gospody Zbójnickiej. Przez cały grudzień klienci mogą składać zamówienia na świąteczne potrawy. Odbiorą je dzień przed lub w samą wigilię. Największą popularnością cieszą się najbardziej czasochłonne dania, czyli uszka i pierogi. – Zaczynaliśmy od 60 kg uszek i 120 kg pierogów, ale nasze wyroby szybko zyskały uznanie szczecinian. Dzisiaj robimy ich dwa razy więcej, więc ręce mamy pełne roboty – dodaje z uśmiechem Mariusz Kotkowski.

WIGILIE FIRMOWE

Na przełomie roku sporo się dzieje także w relacjach służbowych. To czas wigilii i spotkań noworocznych. Rzadka okazja, aby zasiąść przy jednym stole z ludźmi, z którymi widujemy się na co dzień, ale dla których często nie mamy czasu. Takie wydarzenie wymaga wyjątkowej oprawy, którą zapewni obsługa restauracji. Nie chodzi tylko o stronę wizualną, choć eleganckie bieżniki, nakrycia i dekoracje wprowadzą nas w świąteczny klimat. Szef kuchni zadba przede wszystkim o nasze podniebienia. Na stole pojawić się może menu, skomponowane zgodnie z naszym zamówieniem na bazie stałych pozycji z karty. Nie zabraknie zatem świeżych, góralskich serów – bunca, oscypka czy bryndzy, które dostarczane są przez stałego dostawcę z Zakopanego. Do bożonarodzeniowych standardów należy także zupa grzybowa. Dania można wybrać również z menu przygotowanego na świąteczny kiermasz. Ze względu na terminy z rezerwacją warto się jednak pośpieszyć. Pierwsze wigilie firmowe odbywają się już nawet w listopadzie.

**WIGILIA FIRMOWA 2014 W „ZBÓJNICKIEJ”**

- Zupa rybna z kołdunami 350ml/10zł
- Grzybowa z łazankami 350ml/12zł
- Barszcz z uszkami 350ml/12zł
- Karp pieczony z masłem 100g/15zł
- Pstrąg w sezamie 100g/10zł
- Kapusta z grochem i grzybami 100g/6zł
- Kaczka pieczona na 6os./70zł
- Szynka pieczona w sosie śliwkowym 100/100g 8zł
- Indyk w migdałach 100g 8zł
- Bigos porcja/22zł
- Pierogi z kapustą i grzybami 3szt por./8zł
- Pierogi z dorszem 3szt por./8zł
- Krokiety z kapustą i grzybami 2szt por./12zł
- Sos grzybowy
- Kompot z suszu 1litr/20zł
- Wino czerwone / białe 1litr/40zł
- Sernik, Baba drożdżowa, Makowiec patera na 10os./100zł
- Kosz owoców patera na 10os./100zł
- Borowiki zapiekane z oscypkiem 100g/22zł
- Kutia kg/30zł
- Ryby na zimno:
- Karp w galarecie 100g/18zł
- Łosoś w galarecie 100g/18zł
- Sandacz w galarecie 100g/20zł
- Ryba po grecku 100g/8zł
- Ryba w pomidorach 100g/8zł
- Śledzik w śmietanie 100g/6zł
- Śledzik w oleju 100g/6zł
- Carpaccio ze śledzika 100g/10zł
- Salatka śledziowa 100g/6zł
- Półmisek garmażerki:
- Galaretką wieprzowa 2szt por./8zł
- Galaretką drobiowa 2szt por./8zł
- Jaja garniowane na sałatce jarzynowej 2szt por./8zł
- Salatka warzywna 100g/6zł
- Szparagi w szynce parmeńskiej 100g 8zł
- Półmisek zimny:
- Galantyna z kaczki 100g/6zł
- Rolada drobiowa 100g/6zł
- Schab ze śliwką i morelą 100g/7zł
- Boczek pieczony 100g/5zł
- Karkówka pieczona 100g/5zł

Gospoda Zbójnicka, Szczecin,
ul. Monte Cassino 6/LU6 (Plac Odrodzenia), www.zbojnicka.pl

ŚWIĄTECZNE VOUCHERY RABATOWE



już w sprzedaży

...taka okazja tylko raz w roku...

Szczecin, al. Piastów 1, www.sake.szczecin.pl, tel. 91 484 36 18

Anja Rubik dla Mohito

Anja Rubik, polska super modelka, zaliczana do ikon branży modowej, zaprojektowała własną kolekcję ubrań i akcesoriów dla gdańskiej marki Mohito. Kolekcja stanowi doskonałe odzwierciedlenie stylu, do którego modelka zdążyła przyzwyczaić swoich fanów. Połączenie miejskiej nonszalancji z autorską interpretacją najświeższych trendów zaowocowało powstaniem Exclusive Collection - limitowanej linii, która w sprzedaży pojawi się już 14 listopada.

- Ze starannością zaprojektowałam oraz stworzyłam kolekcję ready-to-wear wraz z akcesoriami. Uważam, że każda kobieta powinna mieć w swojej garderobie ubrania, które byłyby zarówno eleganckie, sztywne jak i wyrafinowane - mówi Anja Rubik.

M O H I T O



M O H I T O



MOHITO



M O H I T O



Łowcy stylu prajs hubińska romacki

W tym cyklu dwoje szczecińskich projektantów: Kasia Hubińska i Arek Prajs poszukują ciekawych i niebanalnie ubranych szczecinian. Bądźcie czujni, gdyż kiedyś do udziału w sesji mogą zaprosić także i Was.



Arkadiusz Prajs, projektant mody męskiej

Pan Kamil reprezentuje swobodny, miejski styl. A do tego ceni wygodę i praktyczność. Dobrze widzieć kolory w męskim ubiorze, choć stonowane to zawsze kolory. Ciekawe połączenie granatu, brązu, oliwki. Fajnie przerzucona torba i modne buty z cieniowanej, brązowej skóry. Pełen luz.

Prof. Kamil Kuskowski jest dziekanem Wydziału Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie. Fakt, że pracował na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuki w Łodzi dowodzi, że moda i ubiór są w kręgu jego zainteresowań. W wolnym czasie lubi dobrą literaturę i ambitne kino. Uwielbia dobrą kuchnię, szczególnie azjatycką.





Kasia Hubińska,
projektantka mody damskiej
Klasa i elegancja w każdym
calu. Połączenie bieli i czerni
jest zawsze modne i zdaje
egzamin w każdych okolicz-
nościach. Oryginalna bluzka,
z przodu w stylu sportowym,
z tyłu romantyczne falbanki.
Do tego delikatna, asyme-
tryczna biżuteria. Gustowne,
zwracające uwagę dodatki.
Wszystko przemyślane. Gra-
tuluję dobrego smaku.

Małgorzata Jacyna Witt to businesswomen i polityk. Swoją super formę zawdzięcza pasji do golfa, biegania i jazdy na rowerze. W kwestii mody jest lekko konserwatywna. Lubi kolory w ubiorze, ale u innych, sama hołduje klasycznemu ubiorowi. Zwraca uwagę na nietypowe cięcia i niesztaampowe rozwiązania. Korzysta z usług szczecińskich projektantów.



Kolację dla naszych bohaterów
ufundowała Restauracja Redrocket
ul. Jana z Kolna 7 lok. 1



denimking

nowy outlet w centrum

al. wojska polskiego 33

Lee

Wrangler

Levi's

MUSTANG
JEANS

TOMMY HILFIGER

STATE OF ART
MENSWEAR

PAŁAC KOLORÓW PRZEDSTAWIA

Absolutny urok brokatu. Jego najważniejszą cechą jest błysk. W magiczny sposób wychwytuje światło aby odbić je w swojej lśniącej teksturze, w tysiącach maleńkich skierek. Skóra pokryta brokatem mieni się a jej blask jest hipnotyzujący. Hasło „zabłyśnij tej zimy” potraktujmy tym razem poważnie.







Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
i wielu sukcesów w nadchodzącym 2015 roku

życzy

Dyrektor Oddziału Maria Bartczak
wraz z pracownikami i współpracownikami TVP Szczecin



SZCZECIN

MAGICZNE ŚWIĘTA Z Lilou

Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym pragniemy podarować najbliższemu upominek. Ważne jest, aby był od serca, przemyślany, ponadczasowy i... może spersonalizowany.

Dzięki najnowszym propozycjom projektantów marki, możesz pokazać swoim bliskim jak bardzo są dla Ciebie ważni i jak bardzo ich kochasz, bo Lilou stwarza niepowtarzalną możliwość pielęgnowania pozytywnych emocji i wspomnień poprzez tworzenie osobistych kompozycji.

Kolekcja subtelnych talizmanów na łańcuszkach, skórzanych personalizowanych bransolet, czy też kultowa już kryształowa kolekcja Bohème to tylko nieliczne propozycje, które można znaleźć w ofercie marki. Wszystkie można dowolnie miksować i personalizować osobistym grawerunkiem, dzięki czemu staną się unikatowe i wyjątkowe. Nic więc dziwnego, że nie rozstają się z nimi aktorka Małgorzata Kożuchowska, 6. tenisistka w światowym rankingu WTA Agnieszka Radwańska, czy Miss Polonia Paulina Krupińska.



Obecnie marka Lilou posiada 13 butików w Polsce, jeden w Düsseldorfie oraz Paryżu, przy prestiżowym 145, Boulevard Saint Germain, a także sklep internetowy lilou.pl.



Personalizowane talizmany najpiękniejszych emocji znajdziesz też w butik Lilou w Szczecinie przy ulicy Obrońców Stalingradu 4a.

REKLAMA

ENGEL&HAJDASZ

GABINET GINEKOLOGICZNO – POŁOŻNICZY

Nieinwazyjna laserowa ginekologia estetyczna

NOWOŚĆ !!! LASER MonaLisa Touch

- rehabilitacja po porodzie
- menopauza
- laserowe leczenie nietrzymania moczu
- laserowa korekcja intymnych narządów zewnętrznych



MŁODA MAMA

ESTETIC
dr n. med. Piotr Zawodny
medycyna estetyczna i kosmetologia

Ciąża jest wyjątkowym momentem w życiu. Podczas tego okresu przyszła mama dba o jak najlepszy rozwój dziecka, odsuwając na dalszy plan swoje potrzeby. Po narodzinach i pierwszych chwilach euforii, podczas gdy wszyscy dookoła zachwycają się nowonarodzoną istotą, młoda mama musi zmierzyć się z takimi problemami jak: rozstępy na brzuchu, cellulit na udach, przebarwienia na twarzy czy wypadające włosy – mówi dr Piotr Zawodny z Kliniki Estetic

PROBLEM – tkanka tłuszczowa

Nieodłącznym elementem okresu ciąży jest nadmiar tkanki tłuszczowej zlokalizowany m.in. w okolicy brzucha i boczów. Oczywiście zmiany te są konsekwencją nawyków żywieniowych czy zwyczajnie wahań hormonalnych. Z redukcją nadmiaru tkanki tłuszczowej w zależności od lokalizacji upora się np. Vanquish – przyspieszający proces apoptozy komórek tłuszczowych brzucha i boczów. Innowacyjny sposób dostarczania energii pozwala na likwidację nawet głęboko położonych komórek tłuszczowych, nie wpływając na otaczające je tkanki. Exilis jest zabiegiem, który poradzi sobie z miejscowym nadmiarem tkanki tłuszczowej okolicy bryczesów, ud, brzucha czy pośladków. Połączenie energii o wysokich częstotliwościach z ultradźwiękami skutkuje eliminacją tkanki tłuszczowej. Najlepsze efekty terapeutyczne przynoszą terapie skojarzone, dobierane indywidualnie przez specjalistę.

PROBLEM – wiotka skóra

Utrata dodatkowych kilogramów sprawia, że na horyzoncie pojawia się kolejny problem – wiotka skóra. Idealną terapię stanowią zabiegi wysokotermiczne działające na skórę i tkankę podskórną. Emitowana przez Thermolifting Zaffiro podczerwień, podgrzewa skórę właściwą do 65 stopni wywołując wyraźne obkurczenie rozciągniętych włókien kolagenowych do pierwotnej długości oraz stymulację fibroblastów. Z czasem produkcja kolagenu zwiększa się o 30% – stąd opóźniony efekt końcowy poprawy elastyczności i napięcia skóry.

PROBLEM – rozstępy

Szybki wzrost masy ciała, objętości brzucha powoduje, że skóra nie nadąża za zachodzącymi zmianami. Włókna kolagenu i elastyny odpowiedzialne za jedność skóry ulegają osłabieniu. W konsekwencji tego na ciele kobiety tworzą się m.in. mało estetyczne rozstępy. Pojawiają się głównie na brzuchu, piersiach a nawet udach, biodrach i pośladkach. Efektywną formą terapii w tym przypadku jest wprowadzenie technik frakcyjnych z zastosowaniem światła laserowego oraz frakcjonowanej formy fali radiowej. Obie metody mają za zadanie częściowe i kontrolowane uszkodzenie skóry obszaru zabiegowego. Doskonałe efekty przynosi terapia lase-

rem frakcyjnym nieablacyjnym MOSAIC HP. Mikro wiązki światła podczas zabiegu wnikają w skórę powodując syntezę i regenerację kolagenu, stymulują fibroblasty do produkcji nowych włókien strukturalnych. Sukcesy w terapii rozstępów obserwujemy także po zabiegu z zastosowaniem najnowszych urządzeń fal radiowych w technologii frakcyjnej Legato.

PROBLEM – wypadanie włosów

Wypadanie włosów po porożu to problem każdej mamy. Ich utrata widoczna jest najczęściej trzy miesiące po porodzie i spowodowana jest obniżonym poziomem estrogenów. Aby zahamować ten proces i jednocześnie wzmocnić stan skóry głowy oraz cebulek włosów można zastosować terapię osoczem bogatopłytkowym, otrzymywanej z własnej krwi. Wprowadzone osocze aktywuje czynniki wzrostu – tym samym rewitalizując stan mieszków włosowych. Terapia dobierana jest indywidualnie do pacjenta, jednak dla uzyskania zadowalających efektów zabieg można powtórzyć kilkakrotnie w odstępach 4-5 tyg. Równie skuteczną formą terapii w przypadku wypadania włosów jest mezoterapia igłowa. Podczas zabiegu skóra głowy jest nakłuwana i wprowadzone są do niej odżywcze koktajle witaminowe. Podczas zabiegu dozowana jest odpowiednia ilość preparatu oraz ustalona głębokość, na którą preparat jest podawany. Zabieg mezoterapii skutecznie poprawia strukturę włosa oraz zdecydowanie zmniejsza ich wypadanie.

PROBLEM – nietrzymanie moczu

Jednym z mniej spodziewanych, a dość częstym kłopotem wynikającym z ciąży i porodu jest nietrzymanie moczu. Jest to przykra dolegliwość powodująca stany zapalne, ale także depresje wynikające z unikania kontaktu z ludźmi. Intymnym problemem, szczególnie po kolejnych ciążach może być rozluźnienie tkanek pochwy, co powoduje zmniejszenie odczuwania satysfakcji z seksu. Rozwiązanie tych problemów stanowi ginekologia estetyczna wykorzystująca laser MonaLisa Touch – stworzony od podstaw do zabiegów z zakresu ginekologii estetycznej. Zabieg zapewnia obkurczenie pochwy, odbudowę błony śluzowej oraz redukcję problemu nietrzymania moczu bez interwencji chirurgicznej. ■





Redukcja cellulitu

Zmniejszenie wagi

Jędrność skóry

Wymarzona sylwetka

XBODY to nowoczesna usługa treningów personalnych

EMS Electrical Muscle

Najbardziej efektywna metoda treningowa, rehabilitacyjna i ogólnorozwojowa XXI wieku.

Rezerwacja

rezerwacja@xbodyworld.pl

tel. +48 694 674 544

Idealne ciało jest możliwe

www.xbodyworld.pl

**Restauracja Paul's Fantasia
oraz Clinique Jennifer
życzą Wesółych Świąt**

Clinique Jennifer
Podaruj bon podarunkowy bliskiej osobie.

Restauracja Paul's Fantasia
Od wtorku do czwartku bezpłatna szklanka Gluhwein dla każdej osoby do kolacji.

Ekskluzywna impreza noworoczna w Paul's Fantasia.
Informacje już niebawem na Facebook oraz stronie [www.](http://www.paulsfantasia.pl)

Jennifer Collection
Jarmark bożonarodzeniowy na ekskluzywne prezenty od 9-go grudnia! Zniżki 50% do 80%!

KAPITAŁ NA CAŁE ŻYCIE

Zdrowe zęby i piękny uśmiech to wizytówka każdego z nas, a dobry dentysta jest na wagę złota. Nowoczesny stomatolog to połączenie lekarza, inżyniera i... artysty. Właśnie tak wyspecjalizowani są lekarze z kliniki Dental Implant Aesthetic Clinic, która już od 5 lat dba o zęby szczecinian, a w tym roku otworzyła także gabinet w Świnoujściu.



Założyciele kliniki należą do najlepszych w swojej dziedzinie. Dr n.med. Marek Froelich uzyskał dyplom lekarza stomatologa na Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Specjalizując się w protetyce, świadczy najwyższej jakości usługi z zakresu stomatologii zachowawczej i estetycznej. Na najwyższy poziom usług medycznych mogą liczyć pacjenci dr n.med. Volkera von Zitzewitza, którego specjalizacją są **implanty** i zabiegi z zakresu chirurgii stomatologicznej. Posiada dyplomy lekarza stomatologa, lekarza ogólnego, chirurga szczękowo-twarzowego i chirurga plastycznego, a także jest autorem dwóch prac doktorskich. Poza nimi, o zdrowie, komfort i piękny uśmiech pacjentów kliniki dba doświadczony zespół lekarzy dentyków i personelu medycznego.

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU

Pracę lekarzy wspomaga działające w klinice laboratorium protetyczne Estodent, które istnieje na rynku już od lat dziewięćdzie-

siątych. Współpraca daje bardzo pozytywne rezultaty. Na miejscu, w obecności lekarza i protetyka ustalany jest plan leczenia, co zapewnia oszczędność czasu i pieniędzy pacjenta. W laboratorium stosowane są materiały najwyższej jakości, a doświadczenie techników pozwala na tworzenie prac protetycznych na najwyższym poziomie.

SPOSOBY NA UBYTKI

Klinika świadczy przede wszystkim usługi z zakresu implantologii, chirurgii stomatologicznej, protetyki, stomatologii zachowawczej i estetycznej oraz ortodoncji. Braki w uzębieniu nie stanowią problemu dla lekarzy placówki. W przypadku całkowitej utraty zębów pacjent ma do wyboru protezę zakładaną na stałe lub wyjmowaną, opartą jednak na implantach. Pod względem funkcjonalnym i estetycznym najlepiej sprawdzają się na stałe osadzone na implantach uzupełnienia protetyczne, które zwykle dopasowują się do dziąsła i których komfort użytkowania jest bezkonkurencyjny. W przypadku



utraty jednego lub kilku zębów, jednym ze sposobów ich odzyskania jest zastosowanie mostów. Wymaga to jednak oszlifowania co najmniej dwóch sąsiednich zębów.

SPECJALNOŚĆ: IMPLANTY

Najlepszym sposobem na trwałe odtworzenie uzębienia są implanty, do których założenia nie trzeba szlifować zdrowych zębów. Zabieg wykonuje się w znieczuleniu miejscowym, a proces integracji implantu z kością trwa od 3 do 6 miesięcy. W tym czasie pacjent korzysta z całkowicie funkcjonalnego tymczasowego uzupełnienia protetycznego. Implant zastępuje utracony ząb. Na jego bazie następuje budowanie koron, mostów lub protez. Implanty, jako jedyne zapewniają odtworzenie naturalnego zgryzu. Produkowane są z tytanu bądź cyrkonu, które nie powodują reakcji alergicznych. Ze względu na biały kolor i brak przebarwień na linii korona – dziąsło, cyrkon stosowany jest przede wszystkim do uzupełniania braków w przednim uzębieniu. Współczesna implantologia zapewnia jednak nie tylko indywidualnie dopasowane możliwości odtworzenia utraconych zębów, ale także komfort i estetykę. Nowy ząb osadzony na implantach jest bowiem z reguły nie do odróżnienia od naturalnego.

NAJWYŻSZE STANDARDY

W procesie leczenia klinika Dental Implant Aesthetic Clinic stosuje najnowsze techniki współczesnej stomatologii, protetyki i ortodoncji. Personel dysponuje najbardziej nowoczesną aparaturą medyczną i diagnostyczną.

Zęby to inwestycja na całe życie – we własny wygląd i zdrowie. Nie dziwi zatem ogromna liczba pacjentów, którzy obdarzyli już klinikę Dental Implant Aesthetic Clinic swoim zaufaniem. ■



Dental Implant Aesthetic Clinic w liczbach

- ok. 20 000 – tyle implantów założył już dr n.med. Volker von Zitzewitz
- ok. 3500 – tylu pacjentów rocznie odwiedza klinikę
- 2010 – od tego roku działa klinika w Szczecinie
- 1992 – w tym roku dr n.med. Marek Froelich założył prywatną praktykę w Hamburgu
- ok. 1000 – tyle implantów rocznie zakłada dr n.med. Volker von Zitzewitz we wszystkich klinikach (Szczecin, Hamburg)
- 15 – z tylu państw pochodzą pacjenci kliniki

ul. Panieńska 18
70-535 Szczecin / Polska
+48 91 48 88 250

Dental Implant Aesthetic Clinic
dental@froee.pl
www.froee.pl

ul. Powstańców Śląskich 8/2
72-600 Świnoujście / Polska
+48 91 888 80 52, 506 373 925



Zapraszamy do współpracy
gabinety stomatologiczne



Odkryj swój uśmiech

z naszymi cyrkonowymi licówkami w systemie **V.I.S.1 UP**
lub porcelanowymi licówkami w systemie **V.I.S. CERVINO !**

Indywidualnie zaprojektowane dla Ciebie
przez nasze szwajcarskie laboratorium.

Produkt opatentowany.

Licówki bez szlifowania zębów.

Zapytaj Twój dentystę!



System V.I.S. 1 UP/CERVINO

Bezbolesny

System nie wymaga
szlifowania zębów

Na miarę

System indywidualnie
zaprojektowany dla Ciebie.

Trwały

Wysoka jakość.
20 lat gwarancji V.I.S. 1 UP
5 lat gwarancji V.I.S. CERVINO

Natychmiastowy

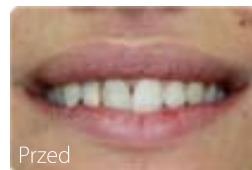
Założenie to mniej niż 2 godziny.

Opatentowany

Bezkompromisowy produkt
chroniony prawem patentowym.

Odwracalny

Bez naruszania
naturalnego stanu zęba.



Polski dystrybutor



kom. +48 609 938 008
info@polandsmile.pl

Polski dystrybutor V.I.S.

POLAND SMILE CEGIELSKI SPÓŁKA JAWNA
Morska 4B /7, 75-218, Koszalin, PL
T +48 609 93 80 08
Email: info@polandsmile.pl



www.polandsmile.pl

Zapraszamy do zapoznania się z naszymi produktami.
www.polandsmile.pl • info@polandsmile.pl

HYDROFACIAL

- NIEINWAZYJNA METODA ODMŁADZANIA SKÓRY

Dogłębne oczyszczenie, złuszczenie, nawilżenie, to wszystko w jednym zabiegu.



Hydrodermabrazja, lub hydropeeling próżniowy, jest to zintegrowany system, łączący bezkryształową mikrodermabrazję przy stosowaniu wielofunkcyjnych substancji aktywnych, zawierających przeciwutleniacze, w połączeniu z próżnią.

Wykorzystywane są specjalne opatentowane końcówki jednorazowe, zabezpiecza to wysoki poziom antyseptyki oraz sprawia, że proces eksfoliacji jest łagodny i delikatny.

Dzięki działaniu próżniowemu nieprzerwanie usuwane są produkty eksfoliacji oraz odbywa się dogłębne oczyszczanie porów (ekstrakcja zaskórników). Oprócz tego, jak wiadomo, próżnia stymuluje mikrokrążenie, a tym samym procesy metaboliczne w skórze, poprawia koloryt, dając efekt liftingu, zapewnia drenaż limfatyczny.

Hydropeeling również może być wykorzystywany, jako etap przygotowawczy, ponieważ złuszczenie oraz oczyszczenie są ważną częścią przed rozpoczęciem różnych programów, lub dla wzmocnienia oraz utrwalenia już osiągniętych wyników przy stosowaniu innych metod.

Hydropeeling jest odpowiedni dla ludzi każdego wieku, zarówno w letnim, jak i w zimowym okresie czasu. Ogólny czas wykonania zabiegu podstawowego wynosi 20 - 30 minut, co również jest ważne w warunkach współczesnego rytmu życia.

1

Oczyszczanie i złuszczenie - martwe komórki skóry są usuwane, aby odsłonić jej nową, zdrową warstwę

2

Eksfoliacja - delikatne usuwanie zanieczyszczeń z porów za pomocą peelingu kwasowego bez podrażnień

3

Oczyszczanie porów - bezbolesne, dogłębne usuwanie zatorów za pomocą baniek wirowych

4

Nawilżanie - nakładanie skondensowanych antyoksydantów i kwasu hialuronowego dla odżywienia skóry

5

Ochrona - utrzymywanie rezultatów przy pomocy preparatów HydraFacial Daily Essentials

Małgorzata Bednarek, Szczecin, ul. Mała Odrzańska 21/5,
tel. 91 432-92-79, kom. 668-801-638, www.filozofiapekna.pl



Prof. dr hab. n. med. Marek Ostrowski to wybitny specjalista chirurgii ogólnej i transplantacyjnej.

Profesor od 14 lat sprawuje funkcję kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej PUM, jest również konsultantem wojewódzkim ds. transplantologii. Należy do pionierów przeszczepów nerek w naszym regionie.

Przedmiotem zainteresowania profesora Ostrowskiego jest chirurgia narządów jamy brzusznej, chirurgia przewodu pokarmowego oraz chirurgia endokrynologiczna ze szczególnym uwzględnieniem chirurgii gruczołu tarczowego i przytarczyc. Do chwili obecnej Profesor przeszczepił ok. 1500 nerek. W klinice, którą kieruje na co dzień wykonuje szeroką gamę zabiegów ogólnochirurgicznych, endokrynologicznych oraz onkologicznych.

Zabiegi wykonywane przez Pana profesora w Mediklinice to:

- **operacje tarczycy** przy użyciu noża harmonicznego, co znacznie skraca czas zabiegu oraz pozwala wykonać zabieg przez bardzo małe cięcie na szyi,
- **plastyka przepukliny,**
- **usunięcie pęcherzyka żółciowego,**
- **usunięcie wyrostka robaczkowego.**

Serdecznie zapraszamy do Medikliniki na konsultacje i zabiegi.

Szczegółowe informacje pod nr telefonu: 914210831

email: plastyka@mediklinika-szczecin.pl

BEZPŁATNY PARKING, INTYMNA ATMOSFERA I DYSKRECJA

ul. Mickiewicza 55, Szczecin www.mediklinika-szczecin.pl

LECZENIE JEDZENIEM

MATERIAŁY AESTHETIC MED

O tym, że profesjonalnie przygotowana dieta ma zbawienny wpływ na nasze zdrowie, wiemy od dawna. Często jednak popełniamy błąd korzystając z porad pochodzących z przypadkowych, nie zawsze sprawdzonych źródeł. Odpowiedni dietetyk zajmie się nami jak lekarz. Jak bardzo jest to ważne opowiada profesor Ewa Stachowska współpracująca z kliniką Aesthetic Med.

Dlaczego żywienie jest istotną częścią procesu opieki nad pacjentem?

Prawidłowe i spersonalizowane żywienie ma ogromne znaczenie dla każdego człowieka, szczególnie w okresie rekonwalescencji po zabiegu. Obydwoje, czyli dr Andrzej Dmytrzak i ja, jako pierwsi w Polsce zdecydowaliśmy się na system kompleksowej opieki nad pacjentem rozszerzony o prawidłowe i indywidualnie dobrane żywienie i aktywność fizyczną. Wielu pacjentów trafiających do Aesthetic Med ma za sobą szereg prób wdrożenia w życie różnych diet. Większość ich była nieskuteczna lub efekt był krótkotrwały. Przyczyny tego stanu są różne: szybkie tempo życia, które nie sprzyja właściwemu odżywianiu, brak wiedzy i konsekwencji. Najlepszym na to sposobem jest wprowadzenie dobrze dobranej diety redukcyjnej w połączeniu ze zwiększeniem aktywności ruchowej.

To takie ważne?

Tak! Dobrze dobrane składniki żywności pozwolą łatwiej utrzymać osiągnięty efekt.

Brzmi fantastyczne! Może Pani zdradzić nam coś więcej?

Podstawą działania jest innowacyjność i kompleksowość. Innowacyjność to specjalne programy, w których pacjenci dostaną możliwość skorzystania z porady dietetycznej, której celem będzie poprawa i przyspieszenie regeneracji po zabiegu. Pacjenci mogą skorzystać z nutrigenetyki oraz dietetyki funkcjonalnej. Naszym hitem jest dieta genetyczna, która dzięki precyzji badania, pozwala ustalić, które składniki odżywcze są dla danej osoby wskazane, a które wykluczone. Tym samym umożliwia nam to indywidualne dobieranie ich w ilościach i proporcjach najodpowiedniejszych dla organizmu takiej osoby.

Opracowaliśmy także dietę Immuno, w której sprawdzane są alergenów we krwi. Alergeny wprowadzane do organizmu drogą pokarmową doprowadzają, bowiem do niekorzystnej zmiany flory bakteryjnej w jelitach, co może doprowadzić do dysbiozy i aktywacji procesów patologicznych.

Słyszałam o pewnym tajemniczym urządzeniu, które pojawiło się w Aesthetic Med. Co to jest za urządzenie i do czego służy?

Tak, rzeczywiście mamy powód do dumy. Jako nieliczni w Europie dysponujemy urządzeniem do analizy składu ciała firmy Seca. To absolutny hit wśród tego typu urządzeń a jego precyzja pomiarowa daje nam pełną i wyczerpującą informację o wielu parametrach pacjenta. Sześć modułów badawczych w nowym Seca mBCA 515 oferuje użytkownikowi niezliczone możliwości diagnozy. Dzięki precyzyjnemu opracowaniu stosunku np. masy tłuszczowej do wagi ciała lub wody pozakomórkowej do wewnątrzkomórkowej, można uzyskać wskazówki odnośnie różnych chorób, które do tej pory trudno było zdiagnozować bez szczegółowych badań. Dużą zaletą jest, również czytelne przedstawienie danych pomiarowych w formie graficznej, co stanowi pomoc wizualną w trakcie konsultacji lekarskich.

Dziękuję za rozmowę.



Prof. dr hab. n. med. Ewa Stachowska kieruje Zakładem Biochemii i Żywienia Człowieka Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Współpracuje również z kliniką Aesthetic Med. Jest autorką kilkudziesięciu prac naukowych związanych z problematyką żywienia człowieka, opublikowanych w prestiżowych czasopismach brytyjskich i amerykańskich. Za swoje osiągnięcia naukowe została wyróżniona m. in. Nagrodą Ministra Zdrowia. Jest członkiem, m.in. Polskiego Towarzystwa Biochemików, Polskiego Towarzystwa Analityków Medycznych i Polskiego Towarzystwa Dietetyków. Pozyskuje granty do badań w ramach funduszy Unii Europejskiej oraz Narodowego Centrum Nauki. Profesora Stachowska wraz z zespołem oferuje swoim pacjentom porady i konsultacje dietetyczne oparte na najnowszej wiedzy z dziedziny nutrigenetyki i nutrigenomiki. Jako naukowiec współpracuje z ośrodkami badawczymi w kraju i zagranicą.



KULTYS

lecznica dentystyczna

LECZYMY PAŃSTWA
OD 2000 ROKU

ZAUFANO NAM
JUŻ 13000 PACJENTÓW
Z KRAJU I ZAGRANICY

OFERUJEMY PEŁEN ZAKRES
USŁUG STOMATOLOGICZNYCH:

PROTETYKA STOMATOLOGICZNA

- UZUPEŁNIENIA NA IMPLANTACH ZĘBOWYCH
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- LICÓWKI PORCELANOWE
- WKŁADY I NAKŁADY PORCELANOWE
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- PROTEZY ELASTYCZNE I KOSMETYCZNE

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
WTYM
LECZENIE KANAŁOWE ZĘBÓW
POD MIKROSKOPEM

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- IMPLANTY ZĘBOWE (GWARANCJA 10 LAT)
- USUWANIE ZATRZYMANÝCH "ZĘBÓW MĄDROŚCI"
- RESEKCJE KORZENI ZĘBÓW
- HEMISEKCJE ZĘBÓW WIELOKORZENIOWYCH
WRAZ Z ODBUDOWĄ PROTETYCZNĄ

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

- WYBIELANIE ZĘBÓW NA JEDNEJ WIZYTCIE
- PIASKOWANIE ZĘBÓW
- KOREKTA KSZTAŁTU I KOLORU ZĘBÓW

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA
DIAGNOSTYKA RADIOLOGICZNA

GWARANCJA NA WYKONANE
USŁUGI STOMATOLOGICZNE

- AŻ 4 LATA NA PRACE PROTETYCZNE STAŁE
- AŻ 2 LATA NA PRACE PROTETYCZNE RUCHOME
- AŻ 2 LATA NA WYPEŁNIENIA

*przy zachowaniu określonych warunków
dotyczących stanu uzębienia i wizyt kontrolnych*

Szczecin, ul. Bolesława Śmiałego 17
tel. 91 431 00 84, 91 484 60 19
tel. kom. 661 158 010

lecznica@kultys.com
www.kultys.com

DLA NASZYCH PACJENTÓW MAMY

DOGODNE TERMINY
CO NIE OZNACZA WYŁĄCZNIE, ŻE SĄ ONE KRÓTKIE;
NASZYM CELEM JEST PRZED E WSZYSTKIM
DOSTOSOWANIE TERMINÓW WIZYT I ZABIEGÓW
DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB PACJENTA,
ZWŁASZCZA PRZYJEZDNEGO

DOBĄ LOKALIZACJĘ
W CENTRUM SZCZECINA, Z DOBRYM DOJAZDEM,
ALE TAKŻE Z ŁATWYM DOSTĘPEM
DO MIEJSC PARKINGOWYCH

ZNAKOMICIE WYPOSAŻONE 3 ODDZIELNE GABINETY
ZAOPATRZONE W SPRZĘT
RENOMOWANYCH PRODUCENTÓW,
A TAKŻE W MATERIAŁY (W TYM WYPEŁNIENIA)
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

KONKURENCYJNE CENY



SZCZEPIĆ, CZY NIE SZCZEPIĆ?

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: ARCHIWUM BOHATERÓW

Znowu na „tapecie” pojawił się temat szczepień dzieci. Podniosły się głosy, głównie w internecie, że szczepienia są szkodliwe dla ich zdrowia. A przecież działanie szczepionek jest sprawdzone, a skuteczność potwierdzona. Dlaczego więc każda pogłoska mówiąca o ich działaniach ubocznych budzi w rodzicach tak ogromne wątpliwości?



Prowadzone w tym zakresie badania statystyczne przekonują nas, że nie tylko należy, ale warto szczepić. – mówi Elżbieta Patyna neonatolog – pediatra z Centrum Narodzin MAMMA. – Śmiertelne lub powodujące groźne skutki zdrowotne bakterie czy wirusy nie zniknęły, są wokół nas. Zniknęły tylko choroby przez nie wywoływane. Co jest w przeważającym stopniu zasługą prowadzonych od lat szczepień.

Potwierdzenie można znaleźć w biuletynach statystycznych Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia. Dobrym przykładem na to są informacje o historii szczepień przeciwko krztuścowi w Polsce. Pokazują one, że po wprowadzeniu obowiązkowych szczepień zachorowalność na tę chorobę spadła w latach 60/70. i pod koniec lat 80. Ponadto szczepienia wyeliminowały wirusa ospy prawdziwej, obniżyły w sposób znaczący ciężkie infekcje spowo-

dowane zakażeniem bakterią *Haemophilus influenzae*. Zanotowano również 5 milionowy spadek zgonów niemowląt. Oczywiście wskutek rozpowszechniania szczepień.

- Należy zdecydowanie szczepić. Szczepienia są po to by zabezpieczyć się przed chorobami, które dają gorsze powikłania niż same szczepienia - wtóruje dr Paula Szołomicka - Kurzawa z Centrum Ginekologii i Leczenia Niepłodności VitroLive.

ARGUMENTY PRZECIW

Kontrowersje wokół szczepionek nie są niczym nowym. Przeciwnicy uważają, że szczepienia są obarczone wysokim ryzykiem wystąpienia powikłań na tyle poważnych, że mniejsze jest ryzyko wystąpienia równie poważnych powikłań po rzeczywistej chorobie szczególnie, że szczepienie obowiązkowe jest faktem a zarażenie chorobą jest kwestią prawdopodobieństwa. Następnym argumentem przeciwko jest obecność substancji pomocniczych w nich zawartych, które są szkodliwe i występują w szkodliwych stężeniach. Kolejny argument przeciwko dotyczy zarzutu, że obowiązujące ogólnokrajowe mechanizmy monitorowania jakości szczepionek, reakcji na szczepionki oraz występowania niepożądanych odczynów nie funkcjonują poprawnie ze względu na naciski firm farmaceutycznych.

- Obecnie producenci szczepionek starają się eliminować wszelkie potencjalnie problematyczne substancje pomocnicze. - wyjaśnia Elżbieta Patyna. - Przykładem na to jest zredukowanie w 1999 r. rtęci ze szczepionek, mimo że badania naukowe nie potwierdziły związku pomiędzy tymi szczepieniami a autyzmem. Co więcej, badania epidemiologiczne wykazały, że wycofanie związku rtęci ze szczepionek w różnych krajach nie spowodowało obniżenia częstotliwości autyzmu w późniejszych latach. Przeciwnicy szczepień mówią również o przeciążeniu układu immunologicznego, który miałby być związany z dawkowaniem szczepień. Chodzi o szczepionki typu 5w1 lub 6w1.

- Nie ma czegoś takiego jak przeciążenie immunologiczne, to absurdalna teoria. - zaznacza dr Paula Szołomicka - Kurzawa - Przeprowadzono wiele badań, żeby sprawdzić jak to jest. I wyszło na to, że podanie kilku szczepionek na raz jest nawet korzystniejsze dla dziecka. Im więcej antygenów tym lepiej dla układu immunologicznego.

AWANTURA O AUTYZM

Ruch antyszczepionkowy narodził się w latach 90., kiedy to dr Andrew Wakefield przekonał wielu rodziców, że szczepionka na odrę, świnkę i różyczkę (MMR) wywołuje u dzieci autyzm. W prestiżowym magazynie „The Lancet” opublikował wyniki swoich badań dotyczące przede wszystkim wirusa odry, zawartego w szczepionce MMR II a także wpływu tiomersalu na układ nerwowy dziecka, za co, po szczegółowym sprawdzeniu, odebrano mu prawo do wykonywania zawodu. Okazało, że Wakefield działał pod wpływem firm farmaceutycznych a jego badania były sfałszowane.

- Ponadto w mediach podano informację, że współpracownik Wakefielda, dr William W. Thompson, pracownik CDC (Centralna Rządowa Agencja USA odpowiedzialna za programy szczepień i bezpieczeństwo ich podawania) przyznał, że agencja ta świadomie fałszowała wyniki badań i tuszowała dowody toksyczności szczepień - mówi Mirosława Bloch, pedagog specjalny, terapeutka pracująca z dziećmi dotkniętymi zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

Dokładnie chodziło o badanie wykazujące, że afroamerykańscy chłopcy, którzy otrzymywali szczepionkę MMR przed ukończeniem 3 roku życia chorowali na autyzm 340% częściej niż ci, którzy otrzymywali szczepionkę po 3 roku życia. Badania wskazywały również na fakt, że ciemnoskóre dzieci zapadały na autyzm dwa razy częściej niż dzieci o jasnej skórze, co może mieć związek z mniejszym wchłanianiem przez nich witaminy D.

- I choć wielu specjalistów i liczne wyniki badań na całym świecie wykluczają korelację między szczepieniami a autyzmem to trudno się dziwić, że przeciętny rodzic jest pełen obaw - stwierdza Mirosława Bloch.

Wyjątkowy prezent
dla wyjątkowej osoby!

Prezenty Spa

Promocja Bonów Podarunkowych:

Bony 100 i 200 zł – 20% rabatu

Bony 300 i 500 zł – 25% rabatu

Świąteczne Zestawy Spa:

Pakiet "Świąteczny Czas" – 66 zł

· Dwugodzinny relaks w Strefie Wellness dla dwóch osób

Pakiet "wSPANiałe Świąta" – 130 zł

· Świąteczny masaż aromatyczny całego ciała
· Dwugodzinny relaks w Strefie Wellness



Baltica Wellness & Spa | Centrum Pazim

pl. Rodła 8, Szczecin | 91 359 44 00

info@spabaltica.pl |  /spabaltica

www.spabaltica.pl

sława Bloch. - Z własnych doświadczeń oraz opinii rodziców, których dzieci uczęszczają do mojego gabinetu wiem też, że lekarze bagatelizują badanie kwalifikujące do szczepienia. Lekarze często nie wykonują pogłębionego wywiadu dotyczącego alergii dziecka, zaburzeń pracy jelit, nie pytają o obciążenia genetyczne w rodzinie. A to właśnie dzieci z grupy ryzyka najbardziej narażone są na wystąpienie powikłań po szczepieniu. Lekarze powinni również informować rodziców o możliwości wzmocnienia układu odpornościowego dziecka przed i po podaniu szczepionki.

Ponadto rodzice nie mają wiedzy na temat tego, że na rynku są szczepionki „lepsze” i „gorsze” i z automatu podaje się ich dzieciom te tańsze a jednocześnie zawierające więcej szkodliwych substancji. -Ja miałam to szczęście, że kiedy przygotowałam się do porodu, na swojej drodze spotkałam pediatrę, która uświadomiła mnie o tym fakcie i do szpitala zabrałam własną szczepionkę zakupioną w aptecce - dodaje Mirosława Bloch.

SZCZEPIĆ, CZY NIE?

- Nie szczepienie dziecka jest ze strony rodzica skrajnym egoizmem - tłumaczy dr Szołomska - Kurzawa. - W przypadku, kiedy dziecko zachoruje to ono cierpi najbardziej a nie rodzic. Po drugie może zarazić inne dzieci. Są lekarze, którzy odradzają szczepień, ale są to zazwyczaj lekarze, z podstawowej opieki zdrowotnej, którzy potem nie widzą dziecka, które z powodu powikłań przez nieszczepienie może zostać uszkodzone. Kwalifikacja do szczepień, czyli badanie lekarskie bezpośrednio przed jest obowiązkiem lekarza i koniec! Obowiązkiem jest poinformowanie pacjenta o dostępnych lepszych preparatach szczepionek i o szczepieniach zalecanych. O tym, czy pacjent z tego skorzysta czy nie zadecyduje on sam. Ale musi mieć wiedzę o tym, że ma wybór.

Podobnego zdania jest Elżbieta Patyna - Szczepienia zalecane mają korzystny wpływ na obniżenie zachorowania a w przypadku zaistnienia choroby na łagodniejszy jej przebieg. Świadomy rodzic docenia dobrodziejstwo szczepień, ale pamięta także, że stymulowanie naturalnej odporności dziecka nie jest bez znaczenia. - tłumaczy pediatra. - Dlatego zachęcam do spacerowania z dziećmi przy każdej pogodzie. Nie muszą zakutane w grube szale, ubrane w grube czapki i ograniczające ruchy ubranka poznawać świata i zaspokajając swoją naturalną ciekawość.

A terapeutka Mirosława Bloch dodaje: - Uważam, że szczepienia są potrzebne, ale należy poddać krytyce system szczepień w Polsce. Nie bagatelizować możliwych skutków ubocznych i z wielką rozwagą podchodzić do kwalifikowania dzieci do szczepień a dzieci, u których wystąpiły powikłania poszczepienne objąć wsparciem. Państwo nie powinno oszczędzać na szczepieniach - radzi terapeutka. - Na koniec dodam, że sama zaszczepiłam swoje dziecko na MMR kiedy skończyło 3 lata ze względu na występo-

wanie u niego alergii wziewnych i pokarmowych i uważam, że to był słuszny krok.

GŁOS MATEK

Agnieszka, mama Dawida, lat 16 i Wiktorii, lat 13

- Mój starszy syn Dawid po szczepieniu zachorował na różyczkę i bardzo ciężko ją przechodził. Kiedy zgłębiłam temat okazało się, że nasze szczepionki są oparte o żywe kultury bakterii/wirusów a te droższe o martwe. Od tego momentu zaczęłam dopłacać do szczepionek. Dzięki temu byłam spokojniejsza i faktycznie, w przypadku mojej córki obyło się bez komplikacji. Uważam, że ze szczepieniami to jak z każdym lekiem, o którym drobnym drukiem piszą o możliwych powikłaniach. Są one pewnie możliwe, ale statystyki pokazują, że występują znikomo. Kontrowersje wokół szczepionek uważam za temat „ogórkowy”, sztucznie rodmuchiwany.

Marta, mama Maury, lat 8

- Poglądy antyszczepionkowców bulwersują mnie. Moim zdaniem świadczą o pewnej niewiedzy lub bagatelizowaniu faktów, według własnych przekonań. Założenie szczepionek jest takie - ma pomagać a nie szkodzić. W istocie tak jest, czemu dowodzi choćby fakt, że wyratowały ludzkość z kilku poważnych epidemii. Co roku umiera 2 mln dzieci, ponieważ nie zostały zaszczepione. Szczepionki przechodzą bardziej rygorystycznie niż leki. Nie powodują autyzmu, a np. tiomersal mocno wiązany

z wywoływaniem go, od 2001 roku został wycofany ze składu szczepionek. Nieszczepienie dzieci obniża także odporność populacyjną, zwiększając ryzyko zachorowania nawet dzieci szczepionych.

Monika, mama Kaliny, lat 3

- Mieszkam w Niemczech i tu nie ma obowiązku szczepień. Lekarz powiedział mi, że mam na to czas do 6 roku życia mojej córki. O tym, co dalej już się nie dowiedziałam. Muszę przyznać, że nie czuję się dobrze poinformowana w tym temacie. Dużo się ostatnio mówi o szczepieniach, o przeciwwskazaniach. Słyszałam opowieści matek, których dzieci przechodziły choroby, na które rzekomo były szczepione. Przebieg choroby był silniejszy niż normalnie. Nadal mam wątpliwości, bo jedyna pewność jaką dał mi lekarz to taką, że mogę skrzywdzić swoje dziecko na dwa sposoby: szczepiąc je lub nie szczepiąc.

Agnieszka, mama Łucji, 4 miesiące

- Szczepię małą, ale tylko tymi podstawowymi szczepionkami. Dużo czytałam na ten temat, ale wolę zaszczepić niż się bać. Wychozę z założenia, że wszyscy byliśmy szczepieni i nic nam się nie stało. Nie popadam w paranoję. Na szczęście pierwsze szczepienia córka przeszła dobrze. Mam nadzieję, że resztę też przejdzie bez powikłań. Moja rada jest taka: najlepiej obserwować dziecko i mieć dobrego pediatrę w razie potrzeby. Ja mam świetnego, pomaga mi nawet, kiedy jest na urlopie.



REKLAMA



Laser *MonaLisa Touch*
leczenie wysiłkowego
nietrzymania moczu

HAHS
KLINIKA

Jesteśmy jedną z największych, prywatnych placówek medycznych w Szczecinie. Zapewniamy pacjentom kompleksową opiekę medyczną. Dysponujemy nowoczesnym sprzętem diagnostycznym. W naszych gabinetach poradę udziela ponad 150 lekarzy medycyny i stomatologii. Gabinety są w pełni skomputeryzowane, cała dokumentacja prowadzona jest elektronicznie, także recepty drukowane są elektronicznie. Pomieszczenia są klimatyzowane, co jest ważne szczególnie latem, na każde piętro można wjechać windą, nie ma progów, posiadamy toalety przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Wykonujemy:

- Gastroskopię
- Kolonoskopię
 - EEG
 - OCT
- Spirometrię
- Szczepienia Ochronne



Nasza Oferta:

- Lekarze Specjaliści – porady, zabiegi
- Stomatologia – zachowawcza, chirurgia stomatologiczna
- Protetyka
- Implanty
- Laboratorium – szeroki panel badań podstawowych i specjalistycznych

Pracownie:

- USG
- RTG – pełen zakres badań, wyniki są do odebrania w dniu badania
- EKG – spoczynkowe, test wysiłkowy, Holter
- Psychologiczną – badania pracowników, kierowców, marynarzy

Medycyna Pracy

– badania pracowników, kierowców, marynarzy, nurków, pracowników ochrony

makijaż permanentny

PROFI WORKSHOP

07.02.2015 SZCZECIN
HOTEL RADISSON

06.03.2015 WARSZAWA
HOTEL NOVOTEL



OGÓLNOPOLSKI KONGRES

MAKIAŻU PERMANENTNEGO

PUREBEAU-AGI

PATRONI MEDIALNI

prestiz
magazyn szczeciński

MAKE-UP
trendy

- MIKROPIGMENTACJA MEDYCZNA
- MAKIJAŻ PERMANENTNY UST, BRWI (WSZYSTKIE METODY)
- ZAJĘCIA PRAKTYCZNE I TEORIA
- PIGMENTY
- PREZENTACJA URZĄDZEŃ
- OBIAD
- POCZĘSTUNEK



tel.: 503 179 183
agi.lesniewska@gmail.com
www.purebeau-agi.pl

PASJA I IMPLANTY

Szczecińska Klinika Koryzna specjalizuje się w implantologii. Wyposażona w najlepszy sprzęt, w tym nowoczesny system CEREC wykorzystywany w protetyce 3D, gwarantuje swoim pacjentom nie tylko zdrowy uśmiech, ale również dobre samopoczucie.



Tym wyjątkowym miejscem kieruje dr n. med. Kacper Koryzna, który posiada prestiżowy tytuł Master Of Science in Oral Implantology. To najwyższy stopień naukowy w dziedzinie implantologii. Doktor otrzymał go na Uniwersytecie Goethego we Frankfurcie nad Menem. Na niemieckiej uczelni studiują lekarze z całego świata. Tytuł otrzymują najlepsi z najlepszych. Kacper Koryzna należy do tego elitarnego grona. Takich jak on lekarzy jest w Polsce niewielu. Warto dodać, że tytuł doktora otrzymał mając zaledwie 28 lat.

- Nie każdy może dostać się na te studia. Uniwersytet ma bardzo wysokie notowania w dziedzinie implantologii na świecie. Na uczelnię przyjmowani są lekarze z dużym doświadczeniem. - mówi dr Koryzna. - Trzyletnie studia kończą się pracą maderską z implantologii. Zdaje się również egzamin praktyczny na ludzkich zwłokach. W Polsce studenci pracują albo na plastikowych modelach albo na fragmentach kości zwierzęcych. Kontakt z żywą tkanką pomaga w późniejszej praktyce.

W Klinice Koryzna każdy pacjent znajdzie pomoc. Niezależnie od tego czy będzie to klasyczne wstawienie implantu czy znacznie poważniejszy zabieg, np. odtworzenie fragmentu szczęki. Odpowiednie procedury umożliwiają zajęcie się praktycznie każdym przypadkiem. - To daje właśnie wiedza zdobyta na takiej uczelni. Nie zdobędzie się

jej nawet na kursach i szkoleniach - uważa specjalista.

Implantologia staje się coraz bardziej popularną i poszukiwaną dziedziną medycyny. Zapewnia to, czego nie znajdziemy w stomatologii. Implantolog może być równocześnie dentystą, na odwrót niekoniecznie.

- Wiedza implantologów jest dużo bardziej rozbudowana. Różnica polega nie tylko na wiedzy, ale także doświadczeniu i umiejętnościach. Wymagana jest od nas znajomość wielu dziedzin nauki, m.in. chirurgii, protetyki, materiałoznawstwa, periodontologii, rentgenodiagnostyki - wyjaśnia dr Koryzna.

Pacjenci potrzebują pomocy implantologów w momencie, kiedy utracą zęby albo w momencie, kiedy ząb jest w krytycznym stanie. Jest to nie tylko kwestia utraty zdrowia, ale też powoduje ogromny dyskomfort psychiczny. W tym momencie implantolog staje się najlepszym przyjacielem pacjenta.

W przypadku dr Koryzny nie tylko doświadczenie i wiedza mają znaczenie. To prawdziwy pasjonat, lekarz zakochany w swojej pracy. Zainteresowanie tą dziedziną medycyny odziedziczył po ojcu Stanisławie, stomatologu.

- Uwielbiam zapach krwi - wyznaje ze śmiechem implantolog. - Zafascynowany pracą ojca, znalazłem w domu metalowe instrumenty dentystyczne i włożyłem je do... kontaktu. Jak ojciec wrócił z pracy to była niezła awantura. A tak mówiąc poważnie, wychowując się w domu stomatologa - pasjonata, prześląłem tę atmosferę i wybór studiów był dla mnie oczywisty.

Dentysta to lekarz, którego pacjenci boją się najbardziej. To jeden z najbardziej intrygujących zawodów.

- Zaawansowanie techniczne jest w tej dziedzinie aktualnie tak duże, że nie ma się czego obawiać. Dbam o komfort pacjentów także po zabiegu, który trwa krótko. Nikt nie wychodzi obolały z opuchniętą twarzą. Moja pomoc trwa jeszcze długo po wyjściu z gabinetu.

Kolejnym etapem będzie otwarcie centrum szkoleniowego w Szczecinie.

- Moim celem jest przekazanie zdobytej wiedzy młodym, nowym adeptom implantologii. Stąd mocno zaawansowane rozmowy z jednym z liderów na rynku implantologicznym na świecie, który działa od 25 lat - dodaje na koniec dr Kacper Koryzna. ■



ELIKSIR MŁODOŚCI

Coraz więcej doniesień naukowych potwierdza, że źródło młodości bije w najdoskonalszych organizmach na Ziemi – w nas samych. Terapia osoczem bogatopłytkowym Regeneris, staje się jednym z bestsellerowych zabiegów w gabinetach medycyny estetycznej.



Technologia Regeneris pozwala skutecznie walczyć z wszelkimi niedoskonałościami skóry takimi jak: zmarszczki twarzy, szyi, dekoltu, zwiotczenie, cienie pod oczami, atopia, blizny potrądzikowe, rozstępy, czy cellulit. Bardzo dobrze sprawdza się także w terapii leczenia wypadania włosów. Czynniki wzrostu zawarte w osoczu, hamują wypadanie włosów oraz stymulują komórki macierzyste do aktywacji i transformacji w kolejne piękne, lśniące i zdrowe włosy.

Terapia Regeneris coraz bardziej zyskuje na popularności, także wśród celebrytów, którzy chętnie przyznają się do korzystania z tej formy rewitalizacji skóry. Jest on popularny wśród ludzi mediów z pewnością także dlatego, że zabieg ten nie powoduje zmian rysów twarzy i nadkorekcji.

Zapotrzebowanie na tę metodę sprawia, że na rynku znajduje się wiele zestawów do uzyskiwania koncentratu z naszej krwi. Czym zatem należy się kierować dokonując wyboru? Czy każdy zestaw jest taki sam? Otóż nie.

W pierwszej kolejności należy upewnić się, czy zestaw jest certyfikowanym wyrobem medycznym oznaczonym symbolem Medical Device klasy IIb lub III i czy posiada certyfikaty ISO.

- *Probówki wyjmowane z wątpliwej jakości woreczka mogą sugerować że mamy do czynienia ze zwykłymi probówkami służącymi do badań laboratoryjnych. Preparat pozyskiwany z tego typu*

probówek jest bezwartościowy i niebezpieczny - mówi dr n.med. Artur Śliwiński, specjalista chirurgii plastycznej.

Po drugie warto pytać o parametry zestawu. Optymalne osocze bogato płytkowe musi być czyste od czerwonych krwinek, ponieważ te po wstrzyknięciu mogą wywołać zasinienia, wiotkość czy przesuszenie skóry.

Po trzecie, wstrzykiwane komórki muszą być nadal żywe, aby były zdolne do pełnienia swoich regeneracyjnych zadań. Jeżeli próbówka z krwią wirowana jest z prędkością powyżej 4000 obrotów na minutę, możemy mieć pewność że większość płytek krwi ulegnie trwałemu uszkodzeniu, co oznacza że nie będą w stanie zregenerować i odbudować skóry.

Aby zabieg rewitalizacji był skuteczny należy także wybrać metodę, która gwarantuje odpowiednie stężenie płytek krwi w osoczu. Optymalna dla uzyskania efektów jest koncentracja płytek od 1,6 do 3 razy. Zwiększanie koncentracji trombocytów w preparacie, może przynieść skutki odwrotne do zamierzonych.

Regeneris jest jedynym systemem do uzyskiwania osocza bogatopłytkowego, który gwarantuje lekarzowi oraz pacjentowi bezpieczeństwo oraz pełną satysfakcję z efektów wykonanej procedury rewitalizacji. Efekty terapii Regeneris widoczne są już po pierwszym zabiegu, a maksymalny efekt osiągamy po 2-4 zabiegach. ■



Dr n. med. Artur Śliwiński, Specjalista chirurgii plastycznej, rekonstrukcyjnej i estetycznej Chirurg ogólny

REKOMENDOWANE GABINETY REGENERIS:

- **AMC ART MEDICAL CENTER** dr n.med Artur Śliwiński
ul. Langiewicza 28/U1, Szczecin
 - **BALTICA** Wellness & Spa dr Kamila Stachura
pl. Rodła 8, Szczecin
 - **ESTETIC** Medycyna estetyczna i kosmetologia - dr Piotr Zawodny
ul. Mikołaja Kopernika 6, Szczecin
 - **ISPL** dr n. med. Marzena Perzanowska - Stefańska
ul. Duńska 90/96, Szczecin
 - **LASER CLINIC** dr n. med. Magdalena Kiedrowicz
al. Piastów 65, Szczecin
- pełna lista rekomendowanych gabinetów dostępna na www.regeneris.pl



EKSPERT RADZI...

dr n. med. Piotr Zawodny
lekarz medycyny estetycznej

Chciałabym zasięgnąć informacji na temat zmarszczek na szyi. Mam 36 lat, w ciągu ostatniego roku schudłam 14 kg. Moja szyja nie jest napięta i elastyczna, jakiemu zabiegowi mogłabym się poddać? Z tego, co wiem skóra w tym miejscu jest bardzo delikatna.

Podczas codziennej pielęgnacji zarówno kobiety jak i mężczyźni często zapominają o skórze szyi i dekolcie. Wówczas powstaje kontrast, który może zdradzać wiek, niejednokrotnie dodając lat. Nie ma jednej metody, która pozwoliłaby na eliminację problemu. Aby uzyskać zadowalające efekty w tej trudnej okolicy warto skorzystać z terapii skojarzonej. Brak elastyczności oraz napięcia skóry można poprawić podczas zabiegów termoliftingujących. Jednym z podstawowych zabiegów jest Zaffiro, który działa obkurczająco na stare, rozciągnięte włókna kolagenowe oraz pobudza komórki skóry właściwej do produkcji nowego kolagenu. Przeciwdziałanie siłom grawitacji, obkurczenie, poprawę napięcia, ale i również wpływ na głębiej położoną powięź można uzyskać przy pomocy bezoperacyjnego liftingu Ulthera. Nie tylko brak elastyczności, ale również towarzyszące mu poprzeczne bruzdy stanowią istotny problem estetyczny. Dlatego warto skojarzyć działanie wyżej wymienionych zabiegów dodatkowo uzupełniając o terapię iniekcyjną. Do tej kategorii zabiegów można zaliczyć: klasyczną mezoterapię igłową ze specjalnie dobranymi koktajlami witaminowymi oraz kwasem hialuronowym, lipotransfer Adivive - wykorzystujący własną tkankę tłuszczową, bogatą w komórki macierzyste, stymulujące rewitalizację bądź podanie własnego osocza bogatopłytkowego, które dzięki zawartym czynnikom wzrostu silnie regeneruje oraz biostymuluje komórki skóry. Powyższe metody można również uzupełnić o zabiegi z użyciem laserów frakcyjnych (CO2, Er-Yag, Er-szkło). Tylko połączenie odpowiednio wyselekcjonowanych terapii pozwoli na osiągnięcie satysfakcjonującego rezultatu. W doborze procedury pomoże konsultacja ze specjalistą.

Pisałam już do Państwa jakiś czas temu o piegach na klatce piersiowej po opalaniu. Słyszałam o zabiegu Cosmelan. Na czym polega i po jakim czasie są efekty? Czy w klinice Pana Doktora można poddać się temu zabiegowi?

Zabieg Cosmelan zmniejsza i eliminuje niedoskonałości skóry

pochodzenia barwnikowego. Działa bezpośrednio na komórki odpowiedzialne za kolor skóry niwelując istniejące plamy barwnikowe. Działanie długofalowe to hamowanie procesów tworzenia się nowych zmian hiperpigmentacyjnych. W przypadku dekoltu skóra posiada mniejsze zdolności regeneracyjne, co wiąże się z utrudnionym gojeniem. Czynniki te czasami dyskwalifikują ten obszar do wykonania zabiegu Cosmelan. Dlatego zabieg poprzedzony jest konsultacją lekarską, w trakcie, której specjalista ocenia, jakość oraz grubość skóry, na podstawie której dobiera odpowiednią terapię. Często alternatywą walki z przebarwieniami na tym obszarze są lasery frakcyjne - selektywnie działająca wiązka pozostawia wyspy zdrowej tkanki, co zapewnia szybkie i przebiegające bez komplikacji gojenie. Wykorzystuje się także technologię IPL - intensywnego pulsacyjnego źródła światła. Niewątpliwą zaletą tego typu zabiegów jest wielokierunkowe działanie aplikowanego światła. Odpowiednio dobrana długość fali pozwala na likwidację przebarwień oraz zmniejszanie reaktywności naczyniowej skóry. Co wiąże się z ograniczeniem procesów zapalnych w skórze poddanej zabiegowi, przez co zmniejszeniu ryzyka powstawania nowych przebarwień.

Mój mąż ma 52 lata. Od lat walczę z łuszczycą. Nie jest aż tak bardzo rozległa. Pojawia się na kolanach i łokciach, rzadziej na szyi. Czy lampy Triwings są skuteczną metodą, aby pozbyć się tej choroby? Być może są inne zabiegi, które pomogą z tym walczyć?

Terapia światłem LED skutkuje zwiększonym potencjałem energetycznym komórek naskórka i skóry, wpływa to na szybszą regenerację i rewitalizację. Wykwity towarzyszące łuszczycy pod wpływem lampy LED zmniejszają swoje rozmiary jak również łagodzony jest rumień im towarzyszący. Światło to działa przeciwpalnie i kojąco. W naszym gabinecie wykorzystujemy lampę LED SMARTLUX, należy ona do grupy najmocniejszych na rynku. Terapia LED należy do leczenia uzupełniającego lub niejednokrotnie jako monoterapia. Lampa LED - Triwings również należy do bardzo dobrych i efektywnych urządzeń. Dodatkowo możemy zaproponować Panu karboksyterapię. Wykorzystywany przy zabiegu dwutlenek węgla wpływa na poprawę mikrokrażenia, w związku z czym lepsze odżywienie i dotlenienie komórek skóry. Dzięki temu łagodzimy objawy łuszczycy.

Jeśli masz pytania lub wątpliwości, napisz do nas: redakcja@eprestiz.pl

REKLAMA



MonaLisa Touch™

ginekologia estetyczna

ESTETIC

dr n. med. Piotr Zawodny
medycyna estetyczna i kosmetologia

**10 %
rabatu na zabiegi**
kontakt
504-948-320



Grafika: Iwona Drążkiewicz / ID Galleria

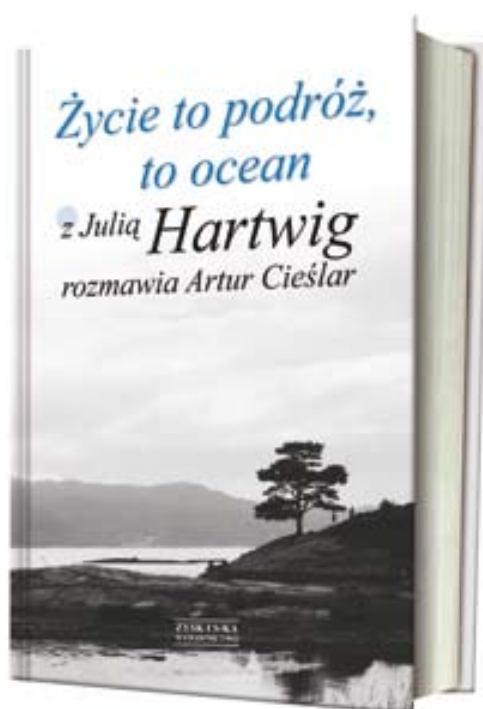
Rafał Podraza

Dziennikarz. Jego pierwsza książka Magdalena, córka Kossaka (PIW, 2007) wywołała renesans twórczości Magdaleny Samozwaniec. Na kanwie tego sukcesu opracował i wydał niepublikowane książki pisarki: Z pamiętnika niemłodej już mężatki (W.A.B., 2009), Moich listów nie pal! (W.A.B., 2014). Opracował także dzienniki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej Wojnę szatan spłodził. Zapiski 1939-45 (AGORA, 2012). Jest autorem pierwszej w Polsce biografii królowej twista - Helena Majdaniec. Jutro będzie dobry dzień (ZLP, 2013)

Autor: Artur Cieślak

Tytuł: Życie to podróż, to ocean

Wyd. Zysk i S-ka, 2014



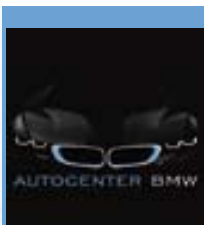
Unikam recenzowania w „Prestiżowych Książkach” tomików poezji i szkiców poetyckich. Mam jednak, dzięki książce Artura Cieślaka, możliwość obcowania z jedną z największych dam tego rodzaju literackiego - poetką Julią Hartwig. „Życie to podróż, to ocean”, to zapis niebanalnej rozmowy o przemijaniu, miłości, malarstwie, wierze w Boga i relacjach międzyludzkich. Poetka niczego nie ukrywa, na pytania Cieślaka, także te intymne, odpowiada szczerze. Czytając książkę, wnikamy w świat rozmówców, którzy znają się od wielu lat. To nie jest typowa rozmowa na potrzeby powstającej książki czy wywiadu-rzeki, ale mądry dialog dwojga przyjaciół. Rzecz zachwyca dojrzałością, a, co dla mnie, najważniejsze, pięknym językiem. W tych rozmowach nie ma słów zbędnych.

Na pewno dużym plusem są zamieszczone w książce wiersze poetki, czasem dopełniają one odpowiedzi, a czasem wręcz są odpowiedzią.

Niestety, do tego miodu muszę dodać (jak zawsze) dziegciu... Uważam, że wydawca winien zadbać o profesjonalną sesję fotograficzną. Portrety bohaterki wykonane ręką Cieślaka są zwykłe, brakuje mi w nich nutki poezji, którą gwarantuje mistrz fotografii. „Zysk i S-ka” to przecież, nie dopiero raczkujące wydawnictwo, lecz wieloletni profesjonalista i stać je na opłacenie dobrej sesji. Tym bardziej, że na pewno zyskałaby na tym książka... Artur Cieślak niech zajmie się tym, w czym jest dobry - pisaniem. Podobnie okładka - jest zwykła, wcale nie zachęca do sięgnięcia po książkę. W dobie ogromnych możliwości ilustracyjnych można było graficznie lepiej „sprzedać” ten tytuł.

Mimo tych mankamentów uważam „Życie to podróż, to ocean” za lekturę obowiązkową, choć skromną - bo tylko 144 stronicową. No właśnie... Zastanawiałem się przez dłuższą chwilę, zamykając ostatnią stronę, co ograniczało autora? Chyba tylko czas, bo życiorys urodzonej w 1921 roku Julii Hartwig jest materiałem na kolejne 200-300 pytań i tym samym 200-300 odpowiedzi...

ZAPRASZAMY NA KOMPLEKSOWE SPRAWDZENIE AUTA PRZED ZIMĄ USŁUGA GRATIS



AUTOCENTER BMW
UL. BĘDARGOWO 30
72-005 PRZECLAW
tel.+48793760400
biuro@bmw-autocenter.pl
www.bmw-autocenter.pl





ZARABIAJ Z NASZYM GWIAZDAMI

5% NA LOKACIE NA 6 MIESIĘCY Z JEDNORAZOWĄ
INWESTYCJĄ W UBEZPIECZENIOWY FUNDUSZ KAPITAŁOWY

3% NA KONCIE OSZCZĘDNOŚCIOWYM
DLA ŚRODKÓW DO 50 TYS. ZŁ I Z MAKSYMALNYM KONTEM

SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY W ODDZIALE BANKU W SZCZECINIE: pl. Zwycięstwa 1, tel. 91 432 98 82;
al. Papieża Jana Pawła II 50, tel. 91 483 03 23; ul. Krzywoustego 69, tel. 91 434 04 64;
ul. Wyzwolenia 30-31, tel. 91 422 09 16 (koszt połączenia wg taryfy operatora).

bankowoscobista.bph.pl



Bank BPH
grupa GE Capital

*Bankowość
Osobista*

Po prostu fair

Oprocentowanie konta oszczędnościowego 3% w skali roku jest dostępne dla posiadaczy Maksymalnego Konta w Banku BPH i obowiązuje dla środków do 50 tys. zł włącznie, a w części powyżej 50 tys. zł do 18.12.2014 r. wynosi 1,75% w skali roku, od 19.12.2014 r. wyniesie 1% w skali roku. Lokata na 6 miesięcy 5% w skali roku jest nieodnawialna i dostępna wyłącznie wraz z bezterminową umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (UFK) z wpłatą jednorazową. Inwestycje w UFK związane są z opłatami oraz z ryzykiem inwestycyjnym – wartość jednostek UFK może ulec zmianie w wyniku zmian na rynkach kapitałowych, natomiast ani Bank BPH SA, ani PKO Ubezpieczenia i Generali Życie T.U. S.A. nie zapewniają osiągnięcia określonych wyników. Informacje o poszczególnych UFK znajdują się w materiałach dla Klienta przygotowanych przez towarzystwa oraz na stronach: pkoubezpieczenia.pl oraz generali.pl. Z rezygnacją z programu inwestycyjnego wiąże się opłata za wyjście, które są wskazane w materiałach towarzystwa ubezpieczeń. Środki zgromadzone na lokacie są chronione przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny na zasadach ogólnych. Treść umowy ubezpieczenia regulują Ogólne Warunki Ubezpieczenia. W zakresie proponowanych ubezpieczeń Bank stosuje standardy określone w rekomendacji Związku Banków Polskich. Bank BPH SA, ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

FIRMOWE SPOTKANIE WIGILIJNE Z AKTORAMI *TEATRU*POLSKIEGO*

Urządzasz wigilię w gronie najbliższych
współpracowników? Zaproś nas.

Wprowadź świąteczny klimat dzięki kolędom
i pastorałkom, które przeplatać będziemy zabawnymi
śmeczami oraz monologami. Dodatkowo proponujemy
zabawę "Kolędy Karaoke", wspólne śpiewanie kolęd oraz
odwiedziny Mikołaja (rozdanie prezentów pracownikom).

Czas trwania to 40 - 60 minut.



Olga
Adamśka



Sławomir
Kołahowski



Krzysztof
Niewirowski



Krzysztof
Baranowski



Informacje: Krzysztof Baranowski
tel. kom.: +48 505 292 618
e-mail: hrpiano@gmail.com

Stylowa impreza



Fot. materiały prasowe

Już 5 grudnia w Grey Club odbędzie się pierwsze w Szczecinie Fashion TV Party - impreza firmowana przez największą modową stację telewizyjną na świecie - FashionTV. Organizowana na całym świecie impreza, za każdym razem bez względu na miejsce, w którym się odbywa, przyciąga najbardziej luksusowe marki, ludzi związanych ze światem showbiznesu, a także koneserów kobiecego piękna. Spotkamy tu stylistów, projektantów, bloggerów modowych i zwykłych pasjonatów mody. W Szczecinie goście będą mogli się bawić przy najbardziej modnych rytmach, w towarzystwie takich luksusowych marek jak, Belvedere Vodka, Moët & Chandon, czy Hennessy Cognac. Oczywiście na imprezie nie zabraknie mody. Swoje kolekcje pokażą E & J Fashion Design. Zalla Sary Zalewskiej i Gino Rossi. Pokazy odbędą się też w ramach Celebration Fashion Festival, który ma na celu promocję mody i ukazanie jej bliskich powiązań z kulturą. Relacja z imprezy transmitowana będzie oczywiście w Fashion TV. Początek o godz. 20. **ad**

Republika 70'



Fot. materiały prasowe

Największe przeboje Republiki, które legendarny zespół zawarł na wydanej 30 lat temu debiutanckiej płycie zabrzmią 17 grudnia w Filharmonii. Utwory Grzegorza Ciechowskiego i spółki wykona grupa Nowe Sytuacje. Jako wokaliści wystąpią charyzmatyczni Tymon Tymański i Jacek „Budyń” Szymkiewicz. Koncert jest częścią obchodów rocznicy Grudnia 70'. Uroczystości rozpoczną się o godz. 12 tradycyjnym marszem. O godz. 17 w sali kameralnej Filharmonii odbędzie się gala wręczenia nagrody „Świadek Historii”, przyznawanego przez IPN. O godz. 19 na placu Solidarno-



ści i pod Filharmonią zaprezentuje się grupa rekonstrukcyjna ze strojami i pojazdami z epoki, a na chodnikach zostaną ustawione koksołniki. Zwieńczeniem dnia będzie koncert „Nowe Sytuacje”, który rozpocznie się o godz. 20 w sali symfonicznej szczecińskiej Filharmonii. W czasie koncertu odbędzie się premiera filmu, który będzie połączeniem archiwalnych fotografii z grudnia 1970 r. ze współcześnie wykonanymi kadrami tych samych miejsc. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. **ad**

Mistrzowskie Kulki



Fot. Mikołaj Grynberg

Nietuzinkowy duet rodzinno-muzyczny. Utalentowana córka i genialny ojciec. On to Andrzej Konstanty Kulka, wybitny skrzypek, o międzynarodowej sławie, koncertujący niemal na całym świecie. Ona to Gaba Kulka, uznana wokalistka, pianistka i autorka tekstów. Oprócz własnych kompozycji wydaje oryginalne aranżacje utworów takich artystów jak Hanka Ordonówna, Republika czy... Beastie Boys. Razem wystąpią na scenie Filharmonii 14 grudnia o godz. 17 jako projekt K2. W ich wykonaniu usłyszymy „Cztery pory roku” Antonio Vivaldiego, „Pogodę” Miłosza Wośko i kompozycje Gaby Kulki. Wośko to zdolny pianista, autor aranżacji utworów Chopina i Komedy. Oprócz jazzu i muzyki klasycznej, chętnie współpracuje z artystami z szeroko pojętej muzyki popularnej. Na jego liście jest m.in. Mela Koteluk, Mika Urbaniak, Smolik, Afro Kolektyw i Marek Dyjak. **ad**

REKLAMA



Opieka nad matką i dzieckiem

HAHS
KLINIKA

Rockabilly z prądem



for. Mick Nire

Seksowne pin-up girls, przystojni młodzieńcy w kraciastych koszulach z błyszczącymi włosami, James Dean, hot-rody, tatuaże i rock'n'roll. Rockabilly będące mieszanką bluesa, swingu, country i boogie zabrzmie 13 grudnia o godz. 21 we Free Blues Clubie. Na scenie wystąpi ekipa z Bakersfield The Rob Ryan Roadshow. Lider zespołu Rob Ryan szlifował warsztat grając codziennie na słynnym nashvillskim Lower Broadway. W 2012 roku otrzymał nagrodę „Real Country Music Award” i od tamtej pory koncertował i podróżował z takimi sławami muzyki jak Van Morrison czy Jerry Jeff Walker. Każdy koncert Roba to erupcja wulkanu energii. Artysta operuje ciepłym barytonem i jest prawdziwym showmanem. Wraz z ekipą potrafi porwać publiczność do tańca. The Rob Ryan Roadshow nagrali już trzy albumy, a niebawem ukaże się ich nowy krążek „Goin' oldschool”, który będą promować podczas swojej trasy koncertowej. W samej Europie zagraли blisko czterysta koncertów, m.in. u boku takich artystów jak The Boss Hoss i Imelda May.

ad

Jazz z pierwszej klasy



for. Karolina Janus

Komeda, Kurylewicz, Trzaskowski – za kompozycje tych znakomitych kompozytorów zabrał się inny muzyk jazzowy Jan Ptaszyn Wróblewski. Saksofoniście zajęło blisko dziesięć lat opracowanie repertuaru. To hołd, jaki artysta złożył trójce swoich mentorów i kolegów. – Z każdym z nich miałem szczęście współpracować w ciągu pierwszych trzech lat mojego próbowania grania – mówi muzyk. – Dla mnie to wszystko było wspaniałą szkołą, bo po pierwsze: miałem idealną lekcję grania jazzu tak jak chciał Kuryl, po drugie – lekcję fantazji, jaką od początku rozciągał Komeda, wreszcie od Trzaskowskiego nabrałem poszanowania dla wiedzy. Tak, więc moi pierwsi mistrzowie, ogromnie wiele mam wam do zawdzięczenia, nie mówiąc już o frajdzie wspólnego koncertowania i tym skromnym programem chciałem wam za to podziękować. Mistrzowski repertuar będzie można wysłuchać na żywo już 12 grudnia o godz. 20 w Trafostacji Sztuki. Jan Ptaszyn Wróblewski zagra tam ze swoim kwartetem. Organizatorem koncertu jest Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Jazzowe.

ad

Literatura kawiarniana



PRESTIŻ PATRONUJE

Od lewej: Eliza Pyrcak, Przemysław Cichowias, Patrycja Zimny, Mateusz Atamańczuk i Anna Nowińska.

Przyjmij lekturę – wciągnij się w kulturę, a najlepiej słuchając fragmentów współczesnej literatury przy kawie, bądź kropli czegoś mocniejszego. W kilkunastu szczecińskich restauracjach, kawiarniach i herbaciarniach od 1 do 13 grudnia można posłuchać kilkuminutowych nagrań (puszczanych co pół godziny), w których aktorzy lokalnych scen teatralnych (m.in. Maria Dąbrowska, Piotr Bumaj, Rafał Hajdukiewicz) czytają fragmenty wybranych książek. – Projekt ma na celu rozpowszechnienie literatury współczesnej – wyjaśnia Anna Nowińska, jedna z organizatorek projektu. – W wielu restauracjach znajdują się książki, które można czytać spędzając tam czas. Niewiele jednak osób po nie sięga. Dlaczego? Społeczeństwo XXI wieku zakodowane ma w swoich głowach, że są one nudne. Pora obalić ten mit. We współpracy ze szczecińskimi lokalami chcemy zainteresować potencjalnych czytelników książką. Audiobook jest w tym bardzo pomocny. Organizatorami przedsięwzięcia jest grupa maturzystów, których połączyła wspólna pasja do literatury. Szczegóły akcji i spis lokali znajduje się na www.facebook.com/lekturakultura.

ad

REKLAMA



Piękny uśmiech od zaraz



HAHS
KLINIKA

Teatr w Bramie

PRESTIŻ
PATRONUJE



Po przerwie milczenia Teatr Kameralny wraca na sceniczne deski. Swoje podwoje otworzy z początkiem grudnia w nowym, choć zabytkowym miejscu, czyli w Bramie Portowej. Zbudowana w stylu barokowym w XVIII wieku, według projektu holenderskiego projektanta fortyfikacji Gerharda Corneliusa van Wallrawe, brama jest jedną z dwóch (obok Bramy Królewskiej) zachowanych do czasów współczesnych. To w jej wnętrzu już 6 grudnia (godz. 21.30) publiczność obejrzy „Czarowną noc” Stanisława Mrożka z Michałem Janickim w głównej roli. Tydzień później (12 grudnia, godz. 19) odbędzie się premiera spektaklu „Fatum czy odpowiedzialność?” na podstawie biografii przedwojennej szansonistki Very Gran (w tej roli Sylwia Różycka, na zdjęciu). W międzyczasie, bo 7 grudnia (godz. 19) odbędzie się wieczór literacko-muzyczny. Na scenie dwoje artystów francuskich: pianistka Christine Vinas - Lefevre i klarncista Marc Fessard. Ich wy-

stęp zapowie cykl spotkań poświęconych muzyce pod hasłem: „Mistrz i jego uczeń”. Teatr Kameralny należy do Szczecińskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki. **ad**

Elektryzujące kobiety

PRESTIŻ
PATRONUJE



Natalia Przybysz

Jedną irytuje, jak inni widzą w niej słodką dziewczynę, kiedy sama czuje się jak czołg. Druga, niedawno przyznała, że właśnie przechodzi spóźniony okres buntu, w czym nie przeszkadza jej posiadanie własnej rodziny. Pierwsza uważa, że zawsze lepiej mieć pieniądze na dobre jedzenie, kawę i papierosy niż ich nie mieć, druga zdeklarowana weganka, lubi mieć kontakt z chaosem. Ta mniej słodka dziewczyna to Mela Koteluk, a debiutująca buntownic-

ka to Natalia Przybysz. Dwie kobiety, dwa głosy, oba fantastyczne. Najpierw Natalia porwała publiczność Kafe Jerzy, kiedy wraz z zespołem przyjechała do Szczecina pro-



Mela Koteluk

for. Jarosław Gaszyński

mować album „Prąd”. Była członkini Sistars, znana ze swoich soulowych dokonań, dała się poznać jako krwista, charyzmatyczna wokalistka, która dosłownie czuje blues’a. Już na poprzedniej płycie, śpiewając piosenki Janis Joplin, dała przysłowiowego czadu. Teraz jak tytułowy prąd sprzedała słuchaczom kopniaka o nazwie rock’n’roll. I zrobiła to z klasą. Mela Koteluk, która dwa dni później wkroczyła na scenę Lulu Club promując autorskie „Migracje”, nie bez powodu nazywana jest królową dream popu. Bajkowa narracja, emocjonalnie dojrzałe teksty, delikatna stylizacja. Wszystko to porwało publiczność w podróż po falach muzycznej bajki. Sama wokalistka dała się temu ponieść. **ad**

Kafe Jerzy

Imprezy w grudniu 2014

4.12. czwartek Salsowe Mikołajki
5, 6.12. piątek, sobota Mikołajkowy Weekend
11.12. czwartek Kafe Jerzy Latino Night
12, 19.12. piątek Wyborny Piąturnio
13, 20.12. sobota Hot Saturday

18.12. czwartek Wigilijne Latino
26.12. piątek Świąteczny Piątek
27.12. sobota Przedsylwestrowa Sobota u Jurka
31.12. środa Sylwester 2015

Rezerwacje:

☎ 91 484 78 33, ☎ 608 644 677, ☎ 501 020 350, **f** / kafejerzy, kafe@kafejerzy.pl, **www.kafejerzy.pl**





Szczecin

Klubowo na Błoniach zagrają: NICCO, CREW 7, PAPA JAM

GORĄCZKA SYLWESTROWEJ NOCY !!!

start: 22.00

J A S N E B Ł O N I A

SYLWESTER 2014/2015



floating garden
stjettlin 2050
project

Z A P R A S Z A J Ą



Prezydent
Miasta Szczecin



SZCZECIŃSKA
AGENCJA
ARTYSTYCZNA

Partner:



SZCZECIŃSKA
ENERGETYKA
CIEPŁA



Wesołych
Świąt!

14.12 GODZ. 18:00 ROSA RADOM

ZAPRASZAMY NA MECZ!

WWW.KINGWILKI.PL WWW.FB.COM/KINGWILKI



GREY CLUB

SYLWESTER 2014/15

BAL MASKOWY

UL. KS. BOGUSŁAWA X 9, 70-440 SZCZECIN | TEL: 665 126 464 | WWW.GREYCLUB.PL | INFO@GREYCLUB.PL

BELVEDERE
1994

MOËT & CHANDON
CHAMPAGNE

Hennessy



CZARODZIEJSKI SMAK TUNEZJI

TUNEZYJSKA OLIWA Z OLIVEK
NATURALNA, ZDROWA
DLA RESTAURACJI I DO DOMU

- najwyższej jakości
- z pierwszego tłoczenia
- o różnych smakach
- niezbędna do potraw
- świetny kosmetyk



TunisPol ul. 5 Lipca 16 tel. 534 30 70 30 www.tunispol.pl



**AKADEMIA
TAŃCA**

Grycmacher

Akademia Tańca
ul. Łukasieńskiego 116, Szczecin
www.grycmacher.pl
rezerwacja
503 039 129



**TYLKO
TANIEC**



Sylwester
2014/2015
31 grudzień godzina 20:00

Imprezę poprowadzi **Daria Nowak** www.konferansje.com Muzyka **DJ Łukasz Rafiński**
Bilety **190 zł/osoba** W cenie: posiłki gorące, zimna płyta, napoje zimne i gorące.



SYLWESTER

2014

CENA 150zł/OS
GODZINA 20:00

W CENIE ZAPROSZENIA

OPEN BAR
SZWEDZKI STÓŁ Z ZIMNYMI PRZEKĄSKAMI
BARSCZ Z PASZTECIKIEM O 1:00
LANIKA SZAMPANA O PÓŁNOCY

KONTAKT

THE WHITE CLUB
UL.3 MAJA 20, 70-215 SZCZECIN
REZERWACJE 792-299-299
WWW.THE-WHITE-CLUB.PL



THE WHITE CLUB

Klubowy jazz

Pod koniec października do Trafostacji Sztuki zjechały tuzy światowego jazzu: japoński pianista Makoto Kuriya i włoski gitarzysta Francesco Bruno. Panowie wystąpili wraz z zespołem i towarzyszącym im szczecińskim saksofonistą Sylwestrem Ostrowskim. Artyści pojawili się na zaproszenie Rotary Club Szczecin. Po występie goście imprezy raczyli się potrawami włoskiej kuchni i przednim winem. Dochód z biletów – cegiełek, w wysokości 150 złotych, Rotary Club przeznaczył na działalność charytatywną. **ad**



Jolanta Wójtowicz i Jerzy Świtała,
ordynator oddziału urologii SPWSZ



Prof. Maciej Kolban z przyjaciółką



Drugi z lewej: Włodzimierz Dominić, prezes Rotary Club Szczecin z przyjaciółmi



Od lewej: Rob van den Bosch, dyrektor zarządzający Gulf Polska,
Wiktor Figurski, Carel Thomson, biznesmeni z Holandii



Makoto Kuriya, pianista jazzowy



Francesco Bruno, włoski gitarzysta



Od lewej: Sylwester Ostrowski, saksofonista
jazzowy i Włodzimierz Dominić



Leszek Mamos, Marta Bylica, Calbud

fot. Mariusz Najmowicz

Niepechowe urodziny

Mieszanka liczby 13 z czarnym kotem musiała być piorunująca. Tak też było 13 listopada w kabarecie Czarny Kot Rudy w Teatrze Polskim w Szczecinie podczas urodzin sławnego muzyka i wirtuoza gitary klasycznej, Janusza Strobla, który znany jest m.in. z kompozycji przeboju Hanny Banaszak „W moim magicznym domu”. Przygotowany z tej okazji spektakl wyreżyserował wieloletni przyjaciel artysty Michał Szelański. U boku solenizanta wystąpiła jego partnerka i zarazem znana wokalistka jazzowa Anna Stankiewicz. Promocji ich nowej, wspólnej płyty „Strobel Kofta Wołek” towarzyszył występ Macieja Kazuby z Kasią Bują oraz dyrektora muzycznego Teatru Polskiego, Krzysztofa Baranowskiego z Krzysztofem Niewirowskim. **kt**



Elżbieta Heńska, pianistka, profesor
w Akademii Sztuki, z narzeczoną
Michałem Szelańskim



Janusz Strobel
i Aleksandra Szelańska



Tomasz Kowalczyk, red. naczelny
Kuriera Szczecińskiego z małżonką



Anna Stankiewicz



Od lewej: Anna Stankiewicz, piosenkarka, Janusz Strobel, muzyk, Elżbieta Heńska, pianistka



Aktor, Krzysztof Niewirowski



Aleksandra Szelańska

Fot. Włodzimierz Piątek

Misja audiobooka

Pod koniec października w Filharmonii Szczecińskiej odbyła się oficjalna premiera audiobooka pt. „Błękitna pustynia”, czyli reportażu wojennego z misji szczecińskiej 12 Brygady Zmechanizowanej w Afganistanie. Fragmenty słuchowiska autorstwa Rafała Molendy i w reżyserii Krzysztofa Czczota przeczytał na żywo aktor Robert Więckiewicz, któremu towarzyszyli muzycy Filharmonii. Gośćmi honorowymi byli żołnierze z grupy bojowej, wspierani przez rodzinę i znajomych. Publiczność była pod ogromnym wrażeniem słuchowiska, które stawiało przed oczami wyobraźni bardzo realistyczne obrazy z misji.

kt



Por. Andrzej Pindor i Robert Więckiewicz



Adam Rudawski, prezes Radia Szczecin



Od lewej: Tomasz Chaciński, redaktor naczelny Radia Szczecin i Krzysztof Czczota, reżyser „Błękitnej Pustyni”



Od lewej: Adam Rudawski, prezes Radia Szczecin, Robert Więckiewicz, odtwórca głównej roli, Rafał Molenda, autor „Błękitnej Pustyni”, Krzysztof Czczota, reżyser audiobooka, Tomasz Chaciński, redaktor naczelny Radia Szczecin



Robert Więckiewicz, odtwórca głównej roli z dziennikarkami Radia Szczecin: Anną Łukaszek (po lewej), Pauliną Muskałą i Emilią Kujawą



Rafał Molenda, autor „Błękitnej Pustyni”, dziennikarz Radia Szczecin



Od lewej: Piotr Tolko, Agata Rokicka, Rafał Molenda, autor „Błękitnej Pustyni” (wszyscy Radio Szczecin)

Fot. Jarosław Gazyński

Rożtańczony turniej

Taniec towarzyski ma się dobrze. W połowie listopada w Stargardzie Szczecińskim odbyły się Otwarte Mistrzostwa Okręgu Zachodniopomorskiego PTT i Puchar Okręgu PTT. Turniej został rozegrany według przepisów sportowych Polskiego Towarzystwa Taniecznego i miał rangę mistrzowską. Podczas dwudniowych zmaganiach najlepsze pary okręgu w kategorii par dorosłych, młodzieżowych oraz juniorskich otrzymały kwalifikację do udziału w Mistrzostwach Polski w 2015 roku. Organizatorem imprezy była Szkoła Tańca Astra wraz z filią Astra - Alfa ze Stargardu Szczecińskiego.

ad



Dekoracja prestiżowej kategorii powyżej 15 lat Open



Na podium zwycięskie pary oraz prezydent Sławomir Pajor wraz z wiceprezydentem Rafałem Zającem



Odczytanie wyników – prezentacja. Na pierwszym planie aktualni Mistrzowie Polski w tańcach latynoamerykańskich - Andrzej Suchocki z Natalią Pieciewicz



Show w wykonaniu wielokrotnych Mistrzów Polski oraz wice mistrzów Blackpool Dance Festival Marcina Kalitowskiego i Katarzyny Florczyk

fot. K & B Foto

Rotary dzieciakom

Rotary Club Szczecin zorganizowało akcję charytatywną pod hasłem „Buty”. W jej ramach ponad sto dzieci z ubogich i wieloletnich rodzin, a także domów dziecka otrzymało ciepłe buty na zimę. Rotary przeprowadziło akcję wspólnie ze sklepem Deichmann w Galaxy. Oczywiście Rotarianie zapłacili za wszystkie zakupy.

kt



Beata Szumigala, sklep Deichmann podaje zakupione buty



Roman Szulżyk, prezydent Rotary Club Szczecin z nauczycielami SP nr 14 ze Stołęcyna



Członkowie Rotary Club Szczecin Center

fot. materiały Rotary Club Szczecin

Kolacja z artystami

Przy długim stole zastawionym fantazyjnym jedzeniem zasiadli goście Trafostacji Sztuki, a wśród nich międzynarodowi artyści. Wśród wspólnego biesiadowania doszło do spontanicznych akcji artystycznych i improwizowanych działań performansów. Przyjęcie w TRAFO zamieniło się w spektakl. Ten oryginalny wernisaż będący jednocześnie kolacją, nawiązywał do filmowej komedii „The Party” z Peterem Sellersem, która wyśmiewała elitę towarzyską Hollywood i jej obłudne zachowanie. W TRAFO potraktowano ten temat z przy-mrużeniem oka. Wszyscy przy stole świetnie się bawili, racząc się cateringiem przygotowanym przez restaurację Bombay. **ad**



Maciej Osmyski, malarz
i Ilma Noe, performerka

fol. Justyna Werbel



Od lewej: Monika Kreft,
dizajnerka i Beata Kuracińska,
inicjatorka Kids Love Design

fol. Justyna Werbel



Performans Thomasa Kratza

fol. Anna Tomczyńska



fol. Justyna Werbel



Michale Burditt Norton,
amerykański producent teatralny

fol. Justyna Werbel



Mikołaj Sekutowicz, prezes Baltic
Contemporary z partnerką

fol. Marta Miszuk



Paul E. Weile, duński artysta

fol. Marta Miszuk



Krzysztof KED Olszewski, 13 Muz, Łucja
Waśko - Mandes, Trafostacja Sztuki

fol. Anna Tomczyńska

Lwy morskie

XVII edycja Bursztynowego Balu Dobroczynnego Lions Clubu Jantar Szczecin miała wyjątkowo morski charakter. Zaproszenia, wystrój sali i wydane przez Lions kalendarze - wszystko pasowało do idei „Balu Morskiego”, który odbył się w Hotelu Radisson Blu. Wydarzenie, poprowadzone przez Mateusza Brudzińskiego z TVP Szczecin, uświetniły występy Haliny Frąckowiak i zespołu Swing Lovers. Dzięki sprzedaży fantów i licytacji cennych подарunków od sponsorów zebrano aż 30000 zł na wsparcie Stowarzyszenia na rzecz Dzieci z Upośledzeniem Umysłowym. **kt**



Anna Jęsiak - Suhecka, gubernator LC
Polska, mec. Andrzej Marecki



Beata Mikołajewska - Wiecek, TVP
Szczecin, Dariusz Wiecek, radny



Katarzyna i Wojciech Kita



Od lewej: Krystyna Araszkiewicz,
Renata i Jakub Wacławscy



Adam Grochulski (drugi z lewej)
i Krzysztof Bobala z małżonkami



Od lewej: Barbara Jaskierska, prezes
Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem
Umysłowym, Halina Frąckowiak



Od lewej: Barbara Marecka, Justyna Krochmal,
Agnieszka Piesik, Ada Zalewska, LC Jantar

Fot. Jarosław Gąszynski

Terpiłowski z zegarkami

W Willi Astoria odbyła się prezentacja zegarków Oris. Organizatorem imprezy była firma Terpiłowski, która od trzech lat w swoich salonach promuje tę ekskluzywną markę. Wieczór rozpoczął się tradycyjną lampką wina i recitalem duetu Jackpot. Zegarki Oris w tym roku obchodzą 110 urodziny i podobnie jak Terpiłowski należą do firmy rodzinnej. Podczas imprezy dystrybutor marki Oris Vladimir Kalenski opowiedział o filozofii i specyfikacji marki. Dodatkową atrakcją była prezentacja samochodu Audi. Otóż ta marka samochodów stała się inspiracją dla stworzenia czasomierza Oris Audi Sport Limited Edition, który trafił do salonów pod koniec października. Na koniec imprezy goście wzięli udział w loterii. Do wygrania były komplety złotej i srebrnej biżuterii, vouchery i oczywiście zegarki Oris. **ad**

foto: Włodzimierz Piątek



Honorowy gość imprezy Audi A3



Ewa i Sławomir Kaflak



Marcin Mawroński z małżonką



Od lewej: Agnieszka Zalewska, Joanna Prajs i Agnieszka Czarniecka



W środku: Paweł Wojdyła z partnerem biznesowym, z prawej: pracownik firmy Terpiłowski



Od lewej: Jacek Terpiłowski, Anna Stasiak Reimus, Vladimir Kalenski, Oris

foto: Anna Badecka

Buddha świętuje

Drugie urodziny obchodziła tajska restauracja Buddha. Wyśmienite jedzenie, powitalny drink i pyszny fioletowy tort z wizerunkiem samego Buddy czekał na gości. Lokal Mariusza Łuszczewskiego cieszy się ogromną popularnością. Egzotyczne jedzenie, profesjonalna obsługa i klimatyczne wnętrza oraz przyjemna atmosfera, przyciągają smakoszy z całego świata. Nie inaczej było podczas urodzinowego obiadu i kolacji. Restauracja pękała w szwach od spragnionych i zgłodniałych klientów. **ad**



Od lewej: Yupa, kucharka, Anita Agnihotri, Suriyma, szef kuchni, Mariusz Łuszczewski, Pio, masażystka z Royal Thai Massage, kucharze: Phochai i Ati



Rodzina Adamus prawie w komplecie



Rodzina restauratorów: Anita Agnihotri i Mariusz Łuszczewski



Michał Żółtowski z partnerką



Piękny fioletowy tort z wizerunkiem Buddy

foto: Jarosław Gaszyński

Bankowa parapetówka

Oddział 1 w PKO Banku Polskiego zmienił swoją siedzibę. Nie całkowicie i bez radykalnych zmian. Przeprowadził się ok. 150 metrów w stronę Bramy Portowej. W nowym miejscu prowadzona jest obsługa klientów. Otwarcie nowej siedziby bankowcy świętowali wspólnie z zaproszonymi gośćmi na 5 piętrze niewykończonego jeszcze biurowca na Bramie Portowej. Nie brakowało wina i towarzyskich rozmów. Gwiazdą wieczoru był szczeciński wokalista Michał Grobelny znany z występów w programie The Voice of Poland. **ad**



Od lewej: Jerzy Szymanowicz, członek Zarządu Zachodniopomorskiego Centrum Turystyki i Rehabilitacji, Jadwiga Dolniak – Szymanowicz, prezes Zarządu Zachodniopomorskiego Centrum Turystyki i Rehabilitacji, Michał Jaszczuk, doradca MSP z Oddziału 1 w Szczecinie PKO BP



Od lewej: Beata Radziwanowska, dyrektor Regionu Bankowości Detalicznej PKO BP, Ryszard Biernacki, dyrektor Lux Med-u w Szczecinie



Od lewej: Oskar Olszonowicz, ekspert w Departamencie Marketingu PKO BP, Tomasz Zajac, prezes Media Brother wraz z Martą Chomiuk, Marek Kolbowicz radny Miasta Szczecin



Od lewej: Mariusz Chodkiewicz, dyrektor Regionalny PKO Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, Sylwester Klosowski, dyrektor Generalny Szczecińskiej Fabryki Wódek Starka, Beata Radziwanowska, dyrektor regionu Bankowości Detalicznej PKO BP

foto: Włodzimierz Piątek



Part of the Thomas Cook Group Ltd

Neckermann

...to udany urlop!

LATO 2015

- WYLOTY ZE SZCZECINA: KRETA, TURCJA, TUNEZJA
- NOWOŚĆ: KATALOG ZWIEDZANIE & WYPOCZYNEK
- ZNIŻKI DO 30%
- BEZPŁATNY PAKIET GWARANCJI
- PROMOCYJNE CENY DLA DZIECI OD 499 PLN



**SPRAWDŹ
KATALOG!**



ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR W SZCZECINIE:

AL. WOJSKA POLSKIEGO 11

e-mail: SZCZECIN@NECKERMANN.PL | tel.: 91 488 99 50

CH GALAXY (II POZIOM), AL. WYZWOLENIA 18-20

e-mail: SZCZECIN.GALAXY@NECKERMANN.PL | tel.: 91 434 10 69

SZUKAJCIE NAS W PRESTIŻOWYCH MIEJSCACH!

KAWIARNIE

Bistro na Językach, ul. Grodzka 2
Bulwar Cafe, ul. Jana z Kolna 7
Cafe 22, pl. Rodła 8
Cafe Club, CH Galaxy
Czarna Owca, Deptak Bogusława 9
Cafe Cube, CH Galaxy
Cafe Orsola, ul. pl. Żołnierza Polskiego 3/1
Castellari, al. Papieża Jana Pawła II 43
Castellari, ul. Tuwima 27
Castellari, CH Kaskada
Coffee Heaven, CH Galaxy
Coffee Heaven, CH Kaskada
Coffee Heaven, CH Molo
Columbus Coffee, cała sieć
Córner, ul. Tkacka 64D
Cukiernia Koch, al. W. Polskiego 4
Czekoladowa Cukiernia, al. W. Polskiego 17
Fabryka, ul. Bogusława 4/1
Fabineria, ul. Bogusława 5
Kro kafe, ul. Wielka Odrzańska 20
Public Cafe Fontanny, al. Papieża Jana Pawła II 43
Public Cafe, ul. Wielka Odrzańska 18A
Secesja Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 19/1
Sklep Kolonialny, CH Ster
Spalarnia Kultury, ul. Śląska 4
Starbucks, oba lokale

RESTAURACJE / PUBY

Avanti, al. Papieża Jana Pawła II 43
Bachus – winiarnia, ul. Sienna 6
Biała Trufia, ul. Jana Pawła II 45
Bohema, al. W. Polskiego 67
Bombay, ul. Partyzantów 1
Brama Jazz Cafe, Pl. Hołdu Pruskiego 1
Buddha, ul. Panieńska
Casa del Toro, ul. Rynek Nowy 2
Chalupa, ul. Południowa 9
Chief, ul. Rayskiego 16
Clou, Wielka Odrzańska 18
Colorado, Wały Chrobrego 1A
Columbus, Wały Chrobrego 1
El Globo, ul. Piłsudskiego
Eskapada Szczecin, ul. Osiek 7
Food & wine, ul. Rynek Nowy 3
Jin Du, Jana Pawła II 17
Karczma Polska "Pod Kogutem", pl. Lotników 3
La Passion du Vin, ul. Sienna 8
La Rocca, ul. Koralowa 101
Ładoga, ul. Jana z Kolna (Wały Chrobrego)
Mała Tumka, ul. Mariacka 26
Mazat, al. Wyzwolenia 44
Na Kuncu Korytarz, ul. Korsarzy 34
Niebo Wine Bar Cafe, ul. Rynek Nowy 5
Pasia Fabryka Smaku, ul. Śląska 12/1
Per Se, pl. Hołdu Pruskiego 9
Pivnica Kany, pl. Św. Piotra i Pawła 4/5
Popularna, ul. Panieńska
Portofino, ul. Jana Pawła II 42
Porto Grande, ul. Jana z Kolna 7
Radecki & Family, ul. Tkacka 12
Red Rocket, ul. Jana z Kolna 7
Restauracja "Ricoria", ul. P. Wielkopolskich 20
Restauracja Szczecin, ul. Felczaka 9
Santorini, ul. Tkacka 50
Sake, al. Piastów 1
Sushi Mado, ul. Pocztowa 20
Stara Piekarnia, ul. Piłsudskiego 7
Stockholm Kitchen&Bar, Bulwar Piastowski
- al. Żeglarzy 1
Teatr Mały, Deptak Bogusława 6
Trattoria Toscana, pl. Orła Białego, ul. Zbożowa 4
Tokyo Sushi'n Grill, ul. Rynek Sienny 3
Towarzyska, Deptak Bogusława 50
Ukraineczka, ul. Panieńska
West Ende, ul. W. Polskiego 65
Willi Ogrody, ul. Wielkopolska 19
Zbójnicka, ul. Monte Cassino 6
13 Muz, pl. Żołnierza Polskiego 2

ZDROWIE I URODA

A-float, ul. Parkowa 5A/1
Aroma&Beauty, ul. Wielkopolska 22
Artmasters, ul. Mickiewicza 138
Australia gabinet kosmetyczny, ul. Jagiellońska 67A/4
Baltica Wellness&Spa, pl. Rodła 8

Bevelin Klinika Urody, ul. Ściegiennego 28/3
Beverly Hills Akademia Urody, CH Galaxy
Beverly Hills Akademia Urody, DT Kupiec
Cosmedica, ul. Leszczyńska (CH Rondo)
Cosmedica, ul. Pocztowa 26
Cosmetica Rosa, ul. Wielkopolska 27
C.M.C. Klinika Urody, ul. Bohaterów Warszawy 109/4
Dermedica, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9
Dotyk Anioła, ul. Piłsudskiego 14
Dr Irena Eris Instytut Kosmetyczny, ul. Felczaka 20
Enklawa Day Spa, ul. W. Polskiego 40
Evita Spa, Przeclaw 96E
Fancy Studio Fryzjerskie, ul. Ku Stońcu 71
Fryzjerskie Atelier K. Klim, ul. Królowej Jadwigi 12/1
Gabinet Kosmetyczny, ul. Makuszyńskiego 2A
Gabinet Kosmetyczny Doroty Stoliwicz, ul. Mazurska 20
Imperium Wizażu, ul. Jagiellońska 7
Jennifer Clinique, ul. Awentowicza 1A
JK Studio, ul. Monte Cassino 1/14
Karmelove, ul. Wilków Morskich 9
Keune The Art Of Hair Design, ul. Małopolska 60
Lecznica Dentystyczna KULTYS, ul. Bol. Śmiałego 17/2
La Fiori, ul. Kapitańska 9A
Metamorfiza Centrum Zdrowia i Urody, ul. Za Wiatrakami 4A
Modern Design Piotr Kmieciak, ul. Jagiellońska 85
Rayski Salon Piękności, ul. Rayskiego 17
Royal Thai Massage, ul. Sienna 4
Salon fryzjerski YES, ul. Małkowskiego 6
Strefa Urody Patrycja Jabłońska, ul. Topolowa 2B
Studio KALE, ul. Modra 90/1
Studio Kosmetyki Profesjonalnej, ul. 5-go Lipca 32D
Studio Moniki Kolicz, ul. Wojciecha 1
Studio Urody Beata Krajnik, ul. Beżowa 2
Studio Urody Masumi, Deptak Bogusława 3
Szkoła Jogi, ul. Bogusława 3
Unique Beauty, ul. Łubinowa 75
Tokyo Brothers Studio Fit, ul. W. Łokietka 7
Wersal SPA, ul. Jana Pawła II 16
Yoshi Club, ul. Śląska 9/4A

KLUBY

Bar Czysty, Deptak Bogusława 8
Elfunk Club, pl. Żołnierza 2
Free Blues Club, ul. P. Wielkopolskich 20
Kafe Jerzy, ul. Jagiellońska 67
Rocker Club, ul. Partyzantów 2

HOTELE

Atrium, al. W. Polskiego 75
Campanile, ul. Wyszyńskiego 30
Hotel Dworski, ul. Pod Zodiakiem 2, Warmińskie
Marina Hotele, ul. Przestrzenna 7
Novotel, al. 3 Maja 31
Park Hotel, ul. Plantowa 1
Radisson Blu, pl. Rodła 10

SPORT I REKREACJA

Akademia Tańca Grycmacher, ul. Kusocińskiego 3
Astra Szkoła Tańca, al. Wyzwolenia 85
Basen Strefa H2O, ul. Topolowa 2
Bene Sport, ul. Modra 80
Calypso Fitness Club, Piastów 30
Fitness Club, ul. Monte Cassino 24
Fitness tylko dla Pań, ul. Mazowiecka 13
Fitness Forma, ul. Szafera 196
Marina Sport, ul. Przestrzenna 11
McGym, ul. 5-go Lipca 46
RKF, ul. Jagiellońska 67
Silver Gym, ul. Łukasiewskiego 116
Studio Tańca Anna Kowalska, ul. Krasieńskiego 10
Studio Tańca Magdaleny Prieditis, ul. Twardowskiego
Szczeciński Klub Tenisowy, ul. Wojska Polskiego 127
Szkoła Tańca Terlecki, ul. Kolumbia 5
Squash Center, ul. Żyżna 17
Squash na Rampie, ul. Jagiellońska

SKLEPY

Arkadia perfumeria, ul. B. Krzywoustego 7
Art Top, al. Chodkiewicza 6 i ul. Hangarowa 13
Atelier Sylwia Majdan, al. W. Polskiego 45/2
Atelier Hubińska&Praws, ul. Wojciecha / LOK
B&M, al. W. Polskiego 43
Bella Moda, ul. Bogusława 13/1
Betty Barclay, CH Galaxy

Branciewicz, al. Papieża Jana Pawła II 48
Caterina, pl. Zgody 1F
Clochee, ul. Bogusława 10/2
Centrum Mody Ślubnej, ul. Krzywoustego 4
CH Galaxy (punkt informacyjny), al. Wyzwolenia 18-20
CH Kaskada (punkt informacyjny), al. Niepodległości 36
DonGastronom, ul. Unisławski 14/1
Euforia, al. W. Polskiego 37
Escada, al. W. Polskiego 22
Fashion House, ul. Piastów 72
Hexeline, CH Galaxy, parter
Hennry Lloyd, ul. Przestrzenna 11
ITAL-SOFA, ul. Hangarowa 13
Jubiler Kleist, ul. Rayskiego 20
Jubiler Terpilowscy, CH. Galaxy, CH Ster, CH Turzyn i ul. Jagiellońska 16
Kropka nad i, ul. Jagiellońska 96
La Caravella, ul. Traugutta 100A
La Passion, ul. Jagiellońska 96
LJK, Galeria Kaskada, CH Galaxy, Marc Cain, ul. W. Polskiego 29
Max Mara, ul. Bogusława X 43/1
Moda Club, al. Wyzwolenia 1
Mooi, ul. Bogusława 43
Natuzzi, ul. Struga 25
Olsen, CH Kaskada
Portfolio, ul. Rayskiego 23/11
Resenthal, CH Kaskada i ul. Bogusława X 15/1a
Soraya, ul. Z. Starego 3A
Studio Mebli Włoskich VIP, ul. Krzywoustego 80
Tru Trussardi, al. W. Polskiego 29
TunisPol, ul. 5-go Lipca 16
Wino Una, ul. Mickiewicza 136
Vip Collection, ul. Wojciecha 4/2 i W. Polskiego 22
Via di moda, ul. Jagiellońska 85/2
Yes Salon Jubilerski, CH Ster

NIERUCHOMOŚCI

Calbud, ul. Kapitańska 2
Droński Nieruchomości, Baszta
Extra Invest, al. W. Polskiego 45
Litwiniuk Property, al. Piastów 30
Neptun Developer, ul. Ogińskiego 15
SGI Baltis, pl. Hołdu Pruskiego 9
Siemaszko, ul. Powstańców Wielkopolskich 91A

GABINETY LEKARSKIE

Aesthetic Med, ul. Niedziałkowskiego 47
AGMED, ul. Graftowa 4 i Graniczna 24
AMC Art Medical Center, ul. Langiewicza 28/U1
Centrum Opieki Stomatologicznej Wejst & Tawakol, ul. E. Plater 18
Centrum Leczenia Otyłości, ul. Krzywoustego 9-10
Centrum Rehabilitacji Terapii Plus, ul. Dubois 27
Dental Implant Aesthetic Clinic, ul. Panieńska 18
Dentus, ul. Mickiewicza 116/1
Dentus, ul. Felczaka 18A
DermaDent, ul. Kazimierza Królewicza 2L/1
Estetic, ul. Kopernika 6
Excellence Platek, ul. Wyszyńskiego 14
Fabryka Zdrowego Uśmiechu, ul. Ostrawicka 18
Figurella Instytut Odchudzania, ul. Monte Cassino 2/2
Habs Protodens, ul. Felczaka 10 i ul. Czwartaków 3
Intermedica Centrum Okulistyki, ul. Mickiewicza 140
Klinika Stomatologiczna dr Gajda, ul. Narutowicza 16A
Klinika Stomatologiczna Koryzna, ul. Sienna 4/1
Laser, ul. E. Gierczak 38/8
Laser Medi – Derm, ul. Kasprzaka 2c
Laser Studio, ul. Jagiellońska 85
Luxmedica, ul. Welecka 38
Mamma Centrum Narodzin, ul. Sowia 38
Mediklinika, ul. Mickiewicza 55
Medicus, pl. Zwycięstwa 1
Mediroy Klinika Stomatologiczna, ul. Górna 18/LU2
Medycyna Estetyczna dr Osadowska, al. W. Polskiego 92–94
Orto – Magic, ul. Zaczyna 22
Orto-Perfekt Praktyka Ortodontyczna, ul. Ogińskiego 12
Perfekt – Gabinet Stomatologiczny, ul. P. Wielkopolskich 4C
Petite Clinique, ul. Pocztowa 20/1C
Praktyka Ginekologiczna, ul. M. Skłodowskiej-Curie 5/2
Praktyka Stomatologiczna i Ginekologiczna, al. W. Polskiego 43/2
Praktyka Stomatologiczna Rafał Rudziński, ul. Śląska 5/2
Ra-dent Gabinet Stomatologiczny, ul. B. Krzywoustego 19/5

Stomatologia Kamienica 25, ul. Wielkopolska 25/10
Stomatologia Mierzyn, ul. Welecka 38
Stomatologia Mikroskopowa, ul. Żołnierska 13A/1
VitaDent Centrum Stomatologiczne, ul. Modra 122/1
VitrLife Prychodnia Ginekologiczna, ul. Kasprzaka 2a i ul. W. Polskiego 103

KANCELARIE PRAWNE

Andrzej Marecki, ul. Królowej Jadwigi 13/12
Dariusz Jan Babski, ul. Księcia Bogusława X nr 5/3
Gozdek, Kowalski, Łysakowski, ul. Panieńska 16
Kancelaria Andrzej Zajda i Monika Zajda, ul. Monte Cassino 7/1
Kancelaria Adwokacka, ul. Felczaka 11
Kancelaria Mariusz Chmielewski, ul. Odziejowa 5
Kancelaria Notarialna, al. Papieża Jana Pawła II 22
Kancelaria Przemysław Wiączko, ul. Wojciecha 15
Licht&Przeworski, ul. Tuwima 27/1
Lizak, Stankiewicz, Królikowski, ul. B. G. Warszawskiego 1/4
Mikołaj Marecki, ul. Św. Ducha 5A/12
Mikołajczyk, Cieślak, ul. Wyszyńskiego 14
Mazurkiewicz, Wesołowski, Mazuro, ul. Klonowica 30/1
Petryk Zbroja, ul. Więckowskiego 2A/8
Szymon Matusiak, ul. Wawelska 1 / 2
Waldemar Juszczak, al. Niepodległości 1
Wódkiewicz, Sosnowski, ul. Stoławska 2
Zofia Daleszyńska, al. Papieża Jana Pawła II 17/2

MOTORYZACJA

BMW i MINI dealer Borikowsky, przy rondzie Hakena
Citroen Drewnikowski, ul. A. Citroena 1
Citroen Drewnikowski, ul. Bohaterów Warszawy 19
Ford Bemo Motors, ul. Pomorska 115B
Holda Jeep i Lancia, ul. Gdańska 7
Honda, ul. Białowieńska 2
HTL S.C. AUTO SERWIS, ul. Lubieszynska 20
Krotowski i Cichy Salon Skody, ul. Struga 1A
Lexus Kozłowski, ul. Mieszka 125
Mazda Kozłowski, ul. Struga 31B
Mercedes Bogacki, ul. Mieszka 130
Mercedes Mojsiak, ul. Pomorska 88
Nissan, ul. Struga 71
Opel Bogaczy, ul. Mieszka 145
Opel Kozłowski, Struga 31B
Peugeot Drewnikowski, ul. Bagienka 36D
Peugeot Drewnikowski, ul. Rayskiego 2
Renault Rosiak i Syn, ul. Bulwar Gdański 13
Subaru, ul. Struga 78A
Toyota Kozłowski, ul. Struga 17
Toyota Kozłowski, ul. Mieszka 125B
Volvo Auto Bruno, ul. Pomorska 115B
VW Łopiński, ul. Madalińskiego 7

INNE

Baltic Business Park, ul. 1-go Maja 38-39
Binowo Golf Park, Binowo 42
Biuro rachunkowe Beata Roszkowska, ul. Monte Cassino 24/2
Euroafrica, ul. Energetyków 3/4
Filharmonia Szczecińska, pl. Armii Krajowej 1
Follow Me, ul. Kolumbia 1
Galeria Kierat, ul. Koński Kierat 14 i ul. Małopolska 5
Galeria ZPAP, ul. Koński Kierat 16
Get Ride, ul. Wojska Polskiego 11
Muzeum Narodowe, ul. Staromłyńska 27
Neckermann, al. W. Polskiego 11
Open Mind, ul. Koński Kierat 17/1
Opera na Zamku, ul. Korsarzy 34
Pazim, pl. Rodła 8
Pogoń Szczecin, ul. Karłowicza 28
Północna Izba Gospodarcza, al. W. Polskiego 86
Szczeciński Park Naukowo - Technologiczny, ul. Niemierzyńska 17a
Teatr Polski, ul. Swarzędzka
Teatr Współczesny, ul. Wały Chrobrego 3
TVP, ul. Niedziałkowskiego 24
Unity Travel, pl. Rodła 8
Urząd Miejski, pl. Armii Krajowej 1
Urząd Wojewódzki, Wały Chrobrego 4
Urząd Marszałkowski, ul. Korsarzy 34
US Rektorat, ul. Jana Pawła II 22
Zamek Książąt Pomorskich, ul. Korsarzy 34
Zapal, ul. Piastów 42

*Wyjątkowym Klientom
w wyjątkowo świąteczny czas
pragniemy złożyć serdecznie życzenia,
dużo radości i uśmiechu
oraz
sukcesów w nadchodzącym
Nowym Roku*

AESTHETIC
MED

dr n. med. Andrzej Dmytrzak
specjalista chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej



*Zespół Prywatnego Centrum Chirurgii Plastycznej
dr n. med Andrzeja Dmytrzaka -Aesthetic Med-
życzy Państwu wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia
i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2015.*